

**XXIV SESJA
RADY MIEJSKIEJ
W WOŁOMINIE
KADENCJI
2024-2029**

18 grudnia 2025 r.

Protokół nr XXIV

XXIV Sesja w dniu 18 grudnia 2025

Obrady rozpoczęto 18 grudnia 2025 o godz. 10:00, a zakończono o godz. 19:26 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 21 członków.

Obecni:

1. Aneta Adamus
2. Edyta Babicka
3. Adrian Budek
4. Karol Cudny
5. Monika Dubow
6. Andrzej Fuśnik
7. Beata Gomse
8. Marek Górski
9. Marta Hoppe
10. Małgorzata Kielak
11. Robert Kobus
12. Iwona Kostrzewa
13. Agnieszka Koza
14. Maciej Łoś
15. Jerzy Mikulski
16. Wojciech Plichta
17. Antoni Roszkowski
18. Bogdan Sawicki
19. Piotr Sikorski
20. Kazimierz Tarapata
21. Andrzej Żelezik

1. Otwarcie obrad.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady

Witam Państwa bardzo serdecznie. Proszę Państwa Radnych o potwierdzenie kworum. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum i otwieram XXIV sesję Rady Miejskiej w Wołominie kadencji 2024-2029. Witam Państwa Radnych, kierownictwo i pracowników urzędu, dyrektorów jednostek organizacyjnych gminy, sołtysów oraz tak licznie przybyłych mieszkańców.

2. Pytania i wnioski do porządku obrad.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady

Dzisiejsza sesja jest jedną z najważniejszych sesji w roku. Będziemy debatować nad polityką finansową naszej gminy na nie tylko na najbliższy rok, ale i na lata przyszłe. Bardzo dziękuję, że jesteście Państwo dzisiaj tak licznie obecni. Zostały Państwu przesłane dokumenty z porządkiem obrad. Czy macie Państwo jakieś pytania do porządku obrad? Nie widzę pytań. W związku z powyższym przystępujemy do procedowania.

3. Przyjęcie protokołu z XXI sesji Rady Miejskiej w Wołominie z 13 października 2025 r.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia protokołu z XXI sesji Rady Miejskiej w Wołominie z 13 października 2025 r..

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 6, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (14)

Aneta Adamus, Edyta Babicka, Karol Cudny, Andrzej Fuśnik, Beata Gomse, Marek Górski, Marta Hoppe, Małgorzata Kielak, Iwona Kostrzewa, Jerzy Mikulski, Antoni Roszkowski, Bogdan Sawicki, Piotr Sikorski, Andrzej Żelezik

WSTRZYMUJĘ SIĘ (6)

Adrian Budek, Monika Dubow, Robert Kobus, Agnieszka Koza, Maciej Łoś, Kazimierz Tarapata
NIEOBECNI (1)

Wojciech Plichta

4. Informacja Komisji Rady o pracy w okresie między sesjami.

- Karol Cudny- Przewodniczący Komisji Edukacji

Komisja Edukacji spotkała się w tym okresie jeden raz, to było w zeszłym tygodniu w czwartek. Rozmawialiśmy na temat koncepcji połączenia dwóch przedszkoli, Przedszkola nr 5 im. Kota w Butach oraz Przedszkola numer 2 im. Pyzy Wędrowniczki w zespół przedszkolny, jest to koncepcja wypracowana, przedstawiona przez panią dyrektor Karinę Jaźwińską i miała ona na celu zabezpieczenie funkcjonowania przedszkola w trudnych momentach demograficznych. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że zaprosiłem na to posiedzenie także panie dyrektor obu tych przedszkoli, przedstawiciele Rady Rodziców. Komisja była dosyć długa i dość intensywna, jeśli chodzi o temperaturę sporu i podnoszone argumenty. Rodzice argumentowali, że są zainteresowani tym, żeby to przedszkole funkcjonowało dalej w takiej formie, jakie jest. Chodzi o Przedszkole numer 2. Natomiast zderzaliśmy się z danymi demograficznymi, które są po prostu dla nas bardzo niekorzystne. I stawiają pod znakiem zapytania o zasadność utrzymywania takiej liczby przedszkoli. Komisja przyjęła wniosek, w którym zgodziła się z panią dyrektor Karinę Jaźwińską, która zaproponowała, żeby dalszą rozmowę na ten temat przełożyć na moment po rekrutacji do przedszkoli, w którym nabór do Przedszkola nr 2 ma zostać otwarty, po to, żeby na takich najbardziej możliwie wiarygodnych danych zobaczyć, jak jest rzeczywiste zainteresowanie po pierwsze tym przedszkolem i mieć to po prostu jako materiał do dyskusji. No i następne posiedzenie w tym temacie odbędzie się zapewne po tym, jak zostanie zamknięty nabór wniosków i będziemy mieli pierwsze symulacje dotyczące przydziału.

- Monika Dubow- Przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska

Komisja Ochrony Środowiska między sesjami nie spotykała się.

- Maciej Łoś- Przewodniczący Komisji Kultury i Sportu

Komisja Kultury i Sportu spotkała się w poniedziałek. Tematem posiedzenia była sprawa likwidacji SIK – Parku Kulturowego Ossów – Wrota Bitwy Warszawskiej. Członkowie komisji w trakcie spotkania zaproponowaliby w paragrafie trzecim, żeby to jednak Rada Miejska w Wołominie podjęła decyzję o przeznaczeniu tego obiektu, ale postanowiła też jakby to zostawić do dzisiejszej dyskusji w trakcie procedowania tego punktu. Jeśli chodzi o wyrażenie opinii, na siedmiu członków Komisji Kultury i Sportu jedna osoba była za przyjęciem tego projektu uchwały, pozostałe osoby,

czyli sześć, wstrzymały się. Według prawa opinia jest pozytywna, natomiast widać, że zdecydowana większość radnych ma wątpliwości w tej kwestii, także myślę, że po prostu będziemy dzisiaj w trakcie procedowania o tym rozmawiać.

- Robert Kobus- Przewodniczący Komisji Rewizyjnej

Komisja Rewizyjna w okresie między sesjami nie spotykała się.

- Edyta Babicka- radna

Jesteśmy w trakcie kontroli. Panie przewodniczący, z jakich powodów nie są organizowane posiedzenia komisji?

- Robert Kobus- Przewodniczący Komisji Rewizyjnej

Ciągle czekamy na odpowiedzi dotyczące naszych pytań dotyczących OSP Wołomin. Nie otrzymaliśmy odpowiedzi do dnia dzisiejszego.

- Edyta Babicka- radna

Chciałabym wiedzieć, dlaczego te odpowiedzi nie są udzielane?

- Monika Dubow- Przewodnicząca KOŚ

Ja dokładnie w tej samej sprawie. Chciałam się dowiedzieć, dlaczego nie otrzymaliśmy odpowiedzi na zadane pytania?

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady

Czy zanim przyjdzie osoba odpowiedzialna za tę sprawę, ktoś z Państwa ma jeszcze jakieś pytania do przewodniczącego Komisji Rewizyjnej? Jeśli nie to przejdziemy do kolejnej komisji, a do tego tematu wrócimy.

- Adrian Budek- Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa

Komisja Bezpieczeństwa między sesjami nie spotykała się.

- Agnieszka Koza- Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji spotkała się raz - 2 grudnia. Zaopiniowaliśmy stanowisko komisji w sprawie skargi, która jest rozpatrywana na dzisiejszej sesji. Stanowisko, dotychczas jak wszystkie poprzednie, zostało przyjęte jednogłośnie przez komisję. Mamy jeszcze do rozpatrzenia dwie skargi i wnioski, który odebrała w ostatni poniedziałek. Kolejne posiedzenie planujemy po nowym roku.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady

Jest już pracownik odpowiedzialny za przygotowanie odpowiedzi dla Komisji Rewizyjnej. Są pytania tutaj do Pana odnośnie braku odpowiedzi na pytania skierowane od przewodniczącego i członków Komisji Rewizyjnej. Co jest tego powodem?

- Remigiusz Gwedaris- Samodzielne Stanowisko ds ochrony Przeciwpożarowej

Pani przewodnicząca, odpowiedzi zostały udzielone, natomiast nie udzielono odpowiedzi tylko na pytanie, które nie obejmowało zakresu kontroli oraz na dwa pytania, na które jest opinia prawna, bo dotyczyło lat 2018-2020. Na wszystkie pozostałe pytania zostały udzielone odpowiedzi.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady

Czyli Przewodniczący Komisji Rewizyjnej otrzymał odpowiedzi na te pytania?

- Remigiusz Gwedaris- Samodzielne Stanowisko ds ochrony Przeciwpożarowej
Oczywiście.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady

Panie przewodniczący, czy będzie się chciał Pan do tego odnieść?

- Robert Kobus- Przewodniczący KR

Tak, ale nie otrzymaliśmy takiej informacji, że pytanie komisji wykracza poza zakres i nie udzielicie nam tej informacji.

- Remigiusz Gwedaris- Samodzielne Stanowisko ds ochrony Przeciwpożarowej

Tak, odpowiedź została udzielona.

- Robert Kobus- Przewodniczący KR

No to w takim razie w jakiej formie?

- Remigiusz Gwedaris- Samodzielne Stanowisko ds ochrony Przeciwpożarowej

Pisemnej.

- Robert Kobus- Przewodniczący KR

No raczej nie.

- Remigiusz Gwedaris- Samodzielne Stanowisko ds ochrony Przeciwpożarowej

Ja jestem przekonany.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady

Dobrze, ja mam taką propozycję, jakby Pan był tak uprzejmy, za pośrednictwem Biura Rady wskazać jeszcze raz te odpowiedzi łącznie z datami, kiedy zostały one wysłane. Dobrze? Ja sobie to też sprawdzę i wyjaśnię z Panem przewodniczącym, bo to podnoszone jest, że nie odbywa się posiedzenie Komisji Rewizyjnej właśnie przez wzgląd na to, że nie zostały udzielone odpowiedzi, co jest zasadne do tego, żeby ta komisja mogła dalej procedować. Więc jeżeli Pan mówi, że odpowiedzi zostały udzielone, to należy to wyjaśnić, co jest tego powodem, że Pan przewodniczący o tym nie wie. Z tego co tutaj widzę, 24 listopada dostał Pan odpowiedź. Proszę, żeby Pan to sprawdził na swojej poczcie.

- Robert Kobus- Przewodniczący KR

Ostatnia komisja 6 listopada. Pytania po komisji skierowane zostały 14 listopada. Odpowiedź odnośnie Ossowa otrzymana 24 listopada, natomiast brak odpowiedzi odnośnie OSP Wołomin.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady

Czy Pan mógłby się do tego odnieść odnośnie OSP Wołomin, również była udzielona odpowiedź?

- Remigiusz Gwedaris- Samodzielne Stanowisko ds ochrony Przeciwpożarowej

Tak, została udzielona odpowiedź i wskazano, że zakres kontroli dotyczy lat 2020-2024, natomiast chodziło o dotację z lat 2018-2020.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady

Ale wybrzmiało to na odpowiedzi, którą Pan udzielił?

- Remigiusz Gwedaris- Samodzielne Stanowisko ds ochrony Przeciwpożarowej

Tak.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady

Proszę jeszcze o zweryfikowanie tego, z jaką datą była ta odpowiedź udzielona i dlaczego Pan przewodniczący twierdzi, że jej nie ma.

- Marek Górski- radny

Ja między Komisją Bezpieczeństwa, a wypowiedzią Pana Remigiusza. Chodzi mi o te alarmy, które przed chwilą słyszeliśmy. Czy nie można by było tego usystematyzować i powiedzieć mieszkańcom, że 1 i 15 będą się odbywały takie alarmy próbne? Bo ja takiej informacji nie widziałem informacji.

- Elżbieta Radwan- Burmistrz Wołomina

Witam wszystkich bardzo serdecznie. Oczywiście informacje zamieszczone były na stronach, ale też każdy indywidualnie dostał informacje SMS-em z centrum zarządzania, że takie alarmy próbne będą.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady

Potwierdzam, otrzymałam taką informację SMS-em.

- Marek Górski- radny

Ja może nie jestem z tej gminy, bo nie dostałem takiego SMS-a. Jaka treść tego smsa była? Drodzy Państwo, wiemy, że my jesteśmy z natury tacy, że możemy się przyzwyczaić do pewnych rzeczy i później nie reagować, jeżeli coś będzie się powtarzało, bo dojdziemy do wniosku, że skoro wyje taka syrena, to pewnie jest to kolejna jakaś próba, sprawdzenie i tak dalej. Gdyby to można było ustalić, że na przykład, tak jak powiedziałem, 1 i 15 dnia miesiąca będą te próby sygnałów dźwiękowych w naszej gminie, to każdy inny dzień będzie powodował to, że mieszkańcy będą trochę inaczej reagować. Nie wiem, czy rozumiecie, o co mi chodzi, że gdyby, nie daj Boże, coś się wydarzyło, a ta syrena zawyje, to najpierw będziemy się zastanawiali, czy to jest próbowanie syreny, czy coś rzeczywiście się dzieje. To taka moja tylko prośba, żeby to przemyśleć.

- Elżbieta Radwan- Burmistrz Wołomina

Alert RCB. Uwaga, 15 i 18 grudnia 2025 na terenie województwa mazowieckiego odbędą się ćwiczenia Syrena 25 z wykorzystaniem syren alarmowych. Zachowaj spokój.

- Marek Górski- radny

Ja jednak podtrzymuje swoją prośbę. Trzeba to usystematyzować. Przemyślcie to Państwo. Wojewoda też pracuje dla nas.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady

Ale podnosił Pan, że nie ma informacji SMS-em, więc już zostało przed chwilą powiedziane, że te SMS-y przysły. Więc w jakiej formie można byłoby powiadomić mieszkańców tak, żeby to była według Pana właściwa forma, która dotrze do nich, skoro SMS-y, tak jak sami tutaj widzimy, też nie wszyscy odczytują, czego jest Pan przykładem.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Ja tego nie dostałem. Nie wiem, jak to się stało. Ja po prostu myślę o tym, żeby mieszkańcy wiedzieli, że jeżeli da się to zmienić, że będzie to na przykład 1. i 15.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady

Pani burmistrz mówi, że na stronie Urzędu Miasta ta informacja była zamieszczona, na stronie facebookowej również była zamieszczona. To tylko chciałam doprecyzować, że tych kanałów informacyjnych jest więcej.

- Elżbieta Radwan- Burmistrz Wołomina

Jeżeli jest taka troska, to możemy po prostu jeszcze raz poprosić nasze wydziały, żeby jeszcze podbiły dzisiaj tę informację tak dla uspokojenia sytuacji.

- Agnieszka Koza- Przewodnicząca KSWiP

Ja myślę, że tutaj panu Markowi chodzi o to, żeby to było, powiedzmy, zawsze 1 dnia każdego miesiąca, a nie, że raz 15. raz 18. Żeby to zawsze było konkretnego dnia w danym miesiącu.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady

Ale to jest już kwestia wojewody, więc myślę, że musielibyśmy najpierw z takim postulatem wystąpić do wojewody.

- Remigiusz Gwedaris- Samodzielne Stanowisko ds ochrony Przeciwpożarowej

Wszystkie te próbne alarmy, które się odbywają, robi województwo albo powiat. My jako gmina nie robimy żadnych ćwiczeń. Nie mamy wpływu na to, kiedy i w jakiej formie się one odbywają.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady

Możemy tylko powiadomić mieszkańców o tym i poinformować ich o tych datach, co też z tego, co powiedziała pani burmistrz, jest robione.

- Remigiusz Gwedaris- Samodzielne Stanowisko ds ochrony Przeciwpożarowej

Mieszkańcy informowani są zawsze.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady

Chyba, że radny Marek Górski ma jeszcze jakieś propozycje, jaka jest inna forma kolportażu tych informacji, to może rzeczywiście warto się zwrócić do urzędu i poinformować o takich rozwiązaniach. Czy macie Państwo jeszcze jakieś pytania? Nie widzę pytań. Pani burmistrz, czy w związku z tym, że nie ma Przewodniczącego Komisji Statutowej, mogę poprosić panią naczelnik Olgę Ludwiniak, żeby powiedziała z jakiego powodu było odwołane posiedzenie Komisji Statutowej, bo taką informację dostaliśmy.

- Olga Ludwiniak- Naczelnik Wydziału Organizacji Urzędu

Komisja powinna opracować projekt statutu i tekst jednolity. Spadło to na mnie i powiem szczerze koniec roku i natłok obowiązków z tym związanych nie pozwala mi tego zrobić, a chcę to zrobić dobrze, te ostatnie poprawki, które będą naniesione, nie na kolanie... Na dzień dzisiejszy ten statut, który jest, działa, tekst jednolity jest szykowany, ale musimy, tak jak z Komisją Statutową ustaliliśmy, przygotować jeszcze te ostatnie zmiany, a szykują się jeszcze następne, więc chcę to dopracować, przedstawić komisji, przedstawić Państwu, tak jak tutaj Radny Sawicki prosił, żeby wcześniej przesłać i myślę, że na początku roku to już wyrobimy. Końcówka roku jest dla mnie ciężka. Jest Fundusz Sołecki, który muszę zakończyć. Większość czekało z realizacją zadań na koniec roku. Ja muszę teraz zamknąć ten budżet, poopisywać faktury i po prostu fizycznie czasami nie daję rady, a chcę to zrobić dobrze.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady

Czyli rozumiem, że to nie jest tak, że przewodniczący po prostu odwołał posiedzenie, tylko na skutek braku tych dokumentów w komplecie?

- Olga Ludwiniak- Naczelnik WOU

Ustaliliśmy z panem przewodniczącym, że jeżeli się wyrobię z przygotowaniem projektu, przynajmniej częściowego albo wstępnego, to będzie komisja, a jeżeli się nie wyrobię, to pan przewodniczący odwoła komisję. I to właśnie zrobił.

- Jerzy Mikulski- Przewodniczący Komisji Gospodarki i Finansów

Posiedzenia Komisji Gospodarki i Finansów miały miejsce dwukrotnie w sprawozdawczym okresie. Odbyły się 3 grudnia i 16 grudnia. Posiedzenie w dniu 3 grudnia poświęcone było opiniowaniu projektu uchwały budżetowej Gminy Wołomin na rok 2026 i obradował w następującym porządku obrad:

- opiniowanie projektu uchwały budżetowej Gminy Wołomin na rok 2026, w tym przedstawienie projektu uchwały budżetowej wieloletniej prognozy finansowej na lata 2026- 2047 Gminy Wołomin przez panią skarbnik,
- dyskusja nad projektami uchwał przez członków Komisji Gospodarki i Finansów,
- przedstawienie przez przewodniczących komisji stałych rady wniosków i uwag oraz omówienie projektów opinii komisji w sprawie projektu budżetu.
- omówienie uwag i wniosków Komisji Gospodarki i Finansów oraz ostatecznej opinii do projektu uchwały budżetowej i wieloletniej prognozy finansowej.

Po zapoznaniu się z przedstawionymi opiniami, uwagami i dogłębną analizie projektu uchwały budżetowej na rok 2026 oraz projektu uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2026-2047 dla Gminy Wołomin, Komisja Gospodarki i Finansów obydwie projekty uchwały zaopiniowała pozytywnie z uwagami. Podczas posiedzenia tej komisji zostały przedstawione, tak jak wcześniej zaznaczyłem, opinie poszczególnych stałych komisji rady. One były pozytywne. Uwaga Komisji Edukacji, to myślę, że pan przewodniczący w trakcie naszej tutaj dzisiejszej debaty przedstawi, dotyczyła po prostu potrzeby tylko rozszerzenia pewnych nakładów na działalność placówek oświatowych. Tym samym komisja zamknęła swoje obrady, przyjmując projekt opinii, którą w dzisiaj przedstawionym programie będziemy prezentować i nad nią dyskutować. W dniu 16 grudnia na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Finansów, komisja zajmowała się opiniowaniem projektów uchwał na dzisiejszą sesję rady. Dotyczyły one przede wszystkim tutaj bogatej dyskusji na temat inwestycji niewygasających zaproponowanych do przyjęcia na sesji. Będziemy, myślę, w

punkcie dzisiejszych obraz o niej również mówili. I również omawiała wniosek mieszkańców i pani sołtys ulicy Mostowej w Czarnej, dotyczącego stworzenia projektu technicznego i projektu budowlanego całej ulicy. Wyjaśnień udzielił pan burmistrz Szymanowski, który przesądził sprawę, uznając, że wniosek, który został sformułowany, jest wnioskiem dotyczącym części tylko właściwie od łącznika S8 do działek, które nie mają dojazdu. Myślę, że w trakcie dzisiejszej komisji do tego wrócimy. Pan burmistrz przedstawi nam tutaj szczegółowy program i szczegółowe stanowisko w tej sprawie.

- Marek Górski- radny

Było tak na ostatniej komisji, że trochę tam żeśmy się zaczęli burzliwie odnosić do siebie, tak to nazwę. Nie było transmisji, bo została zerwana, więc nie jesteśmy w stanie już tego odtworzyć. Ja tylko chciałem powiedzieć, że tam padały takie hasła, że to historia, itd. Ja tylko chciałem Państwu radnym przypomnieć, że następstwami działań historycznych jest to, co się dzisiaj dzieje, czyli gdybyśmy, powiedzmy, nie zamknęli jedyńki w dawnych czasach, to dzisiaj nie powstałaby tam nowa biblioteka. Gdybyśmy nie wybudowali szkoły w Leśniakowiznie, to być może szkoła powstałaby w Majdanie w tym czasie, kiedy jeszcze trzeba by było gruntu dokupić. Ale dlaczego o tym mówię? Dlatego, że sięgnąłem do historycznych dokumentów, które znalazłem u siebie, bo mam budżety ze wszystkich lat od 2002 roku, i między innymi z czasów, kiedy przewodniczącym rady był pan Andrzej Żelezik, jest uchwała o wykazie wydatków inwestycyjnych niewygasających. I drodzy Państwo, ja przekazałem ten projekt uchwały panu burmistrzowi. Ta uchwała niczym się nie różni od tej, którą dzisiaj mamy przedstawną w porządku obrad, więc myślę, że nasze emocje może wynikały z tego, że w nieodpowiedni sposób żeśmy sobie wiedzę przekazali, natomiast środki niewygasające są sukcesywnie, właściwie co roku robione, ponieważ nie jesteśmy w stanie dokończyć inwestycji i te środki są przenoszone. Więc jeżeli byśmy mieli uwagi co do tego, że jest to jakaś nowość, to nie jest to nowość. Mówiliśmy o tym, że ogłaszamy przetargi w środku roku, powinniśmy na początku roku... No nie, proszę Państwa. Ogłaszamy przetargi wtedy, kiedy jest szansa na zrealizowanie inwestycji, czyli dostajemy dofinansowanie, mamy informację o dofinansowaniu, zamykamy pewien proces, czyli kończy się procedura projektowania i czasami jest to w marcu, czasami jest to w maju, czasami jest to w czerwcu, czasami jest to w innych miesiącach późniejszych i tu proszę też się nie dziwić i nie robić larum, że tak się dzieje. No tak się dzieje, bo po prostu finanse w gminie też są żywe i te przesunięcia i te działania w taki sposób muszą funkcjonować. Ja tylko tyle chciałem powiedzieć o tym, żebyśmy po prostu się nie emocjonowali, bo później to niepotrzebnie jakieś takie konflikty wyrastają w czasie naszej pracy, a chyba się spotykamy po to, żeby po prostu podjąć decyzje jak najbardziej słuszne i potrzebne dla mieszkańców.

- Jerzy Mikulski- Przewodniczący KGiF

Dziękuję bardzo koledze radnemu za wyjaśnienia. Ja chciałbym, żebyśmy uniknęli tej dyskusji jak zawsze na początku naszej sesji i może takich spraw nie omawiali w tym punkcie, w tym momencie. Przejdziemy do nich podczas zaplanowanych dzisiaj punktów obrad. Ja tylko przypomnę panu radnemu, że to nie chodziło o to, czy niewygasy są, czy nie są. Ustawodawca przewiduje taką możliwość, jest to oczywiście możliwe, było to stosowane i jest stosowane. Chodzi tylko o uzasadnienia do tego, a o tym będziemy mówili w punkcie, kiedy będzie na to czas.

5. Informacja o realizacji uchwał Rady Miejskiej w Wołominie.

6. Informacje Burmistrza o pracy w okresie między sesjami.

- Olga Ludwiniak- Naczelnik WOU

Tradycyjnie zarówno informacja o realizacji uchwał jak i o pracy burmistrza pomiędzy sesjami została umieszczona w eSesji. Jeżeli ktoś ma jakieś pytania dodatkowe, to zapraszam do kontaktu.

- Monika Dubow- Przewodnicząca KOŚ

Ja mam pytania do trzech punktów. Strona szósta sprawozdania, realizacja inwestycji w toku. Chodzi o ulicę Legionów na odcinku od 1 Maja do Partyzantów. Co oznacza realizacja inwestycji w toku? Ponieważ tam się nic nie dzieje.

- Łukasz Marek- Zastępca Burmistrza

Przez pewien czas faktycznie tam się nic nie działo. Teraz pracuje tam podwykonawca. Termin realizacji jest ustalony. Uzyskaliśmy również zgodę wojewody mazowieckiego na przedłużenie terminu realizacji inwestycji do końca marca 2026 roku. Także dofinansowanie jest niezagrażone i planujemy sfinalizować większość tych prac do końca tego roku. Z tego co wiem, do końca tego dnia będzie już pierwsza warstwa asfaltu wylewana.

- Monika Dubow- Przewodnicząca KOŚ

A proszę mi powiedzieć, bo podwykonawca miał wejść na przełomie października – listopada. Kiedy to nastąpiło faktycznie?

- Robert Chychłowski- Naczelnik Wydziału Inwestycji

Podwykonawca wszedł pod koniec października, wykonał prace brukarskie, które przeciągnęły się do listopada. Na ostatniej sesji mówiłem Państwu, że deklarował, że wykona te prace w określonym przedziale czasowym, tylko zazaczyłem, że to jest deklaracja podwykonawcy. Niestety te prace ze względów pogodowych się przesunęły. Teraz miał usuwać podbudowę, ale ponieważ ona nasiąkła wodą, ta woda się nie wchłaniała, więc teraz po usunięciu tego będzie przystępował do położenia pierwszej warstwy, tak jak wspominał pan burmistrz.

- Monika Dubow (Ad Vocem)- Przewodnicząca KOŚ

Kolejne pytanie, chodzi o stronę ósmą, punkt dwudziesty trzeci, żłobek. Co się dzieje w tej chwili na budowie żłobka?

- Robert Chychłowski- Naczelnik WI

Na terenie żłobka trwają zakończone prace rozbiórkowe, są prace przygotowane pod podłożenie wylewek podłogowych, prace związane z ociepleniem dachu, będzie zabezpieczenie do końca roku. Dach będzie w formie membran położony na początku roku. Odbędzie się osiem narad, do tej pory wykonawca nie zgłaszał, że termin wykonania realizacji tej inwestycji jest zagrożony.

- Monika Dubow (Ad Vocem)- Przewodnicząca KOŚ

I jeszcze jedno pytanie, strona dziewiąta, punkt trzydziesty czwarty, ulica Przepiórcza. Na jakim etapie jest ten projekt?

- Robert Chychłowski- Naczelnik WI

Trwają prace, czekamy na zgłoszenie wstępnego projektu przez wykonawcę, żeby go ocenić i

skierować go do konsultacji społecznych.

- Monika Dubow (Ad Vocem)- Przewodnicząca KOŚ

Tam był projekt na tej ulicy wcześniej zrobiony? To jest jakaś aktualizacja projektu?

- Bogdan Sawicki (Ad Vocem)- radny

Panie naczelniku, tam był gotowy projekt całej budowy ulicy Przepiórczej o ile się nie mylę w roku, 2018. Proszę to sobie sprawdzić. Co Wy tam chcecie jeszcze nanosić i poprawiać?

- Robert Chychłowski- Naczelnik WI

Dobrze, zweryfikuję i odpowiem Panu pisemnie, dobrze?

- Bogdan Sawicki (Ad Vocem)- radny

Ja tego nie rozumiem. Jeżeli jest projekt, to Panowie zaczynacie coś robić i nie sprawdzacie, co tam jest?

- Robert Chychłowski- Naczelnik WI

Panie radny, musimy np. zrobić taką rzecz jak aktualizacja kosztorysów. To taka jedna z podstawowych rzeczy. Poza tym projekt był wykonany w 2018 roku. Kwestie własnościowe się też pozmieniały, zmieniały się też kwestie np. różnych sieci, które są tam położone. To wszystko musimy zweryfikować, żeby oddawało stan faktyczny, który jest obecnie.

- Bogdan Sawicki (Ad Vocem)- radny

Tamten projekt był robiony ZRID-em, tam wszystko było uregulowane już.

- Robert Chychłowski- Naczelnik WI

Zwracam uwagę, że projekt był wykonany w 2018 roku. Powiedział Pan o ZRID. Ja mówię o kwestiach technicznych, na przykład gestorów sieci, którzy są na tym terenie i mogli wykonać prace, i to trzeba zweryfikować, żeby nas nie zaskoczyły sytuacje takie, że są jakieś kolizje na tym etapie.

- Monika Dubow (Ad Vocem)- Przewodnicząca KOŚ

Ja mam pytanie, bo w tym punkcie trzydziestym czwartym jest napisane w ramach zadania zlecono firmie STAPRO Sp. z o.o. wykonanie projektu wykonawczego modernizacji drogi gminnej ulicy Przepiórczej w terminie do 18 listopada.

- Robert Chychłowski- Naczelnik WI

Projekt tej drogi ze względu na jego koszty jest bardzo wysoki. To jest jedna rzecz i to faktycznie było analizowane i sprawdzane. Projekt ulicy Przepiórczej, który teraz był wykonywany pod kątem tego, czy jest możliwość zrobienia go w mniejszych kosztach, tak żeby go tylko utwardzić destruktem i zrobić prawidłowo odwodnienie. To pod tym kątem, tak? Bo są dwie różne rzeczy. Przepraszam tutaj, że skupiłem się na projekcie drogowym.

- Monika Dubow (Ad Vocem)- Przewodnicząca KOŚ

Czyli nie jest to ani aktualizacja tamtego projektu?

- Robert Chychłowski- Naczelnik WI

Przepraszam najmocniej, pomyliłem ulice. To jeszcze raz od początku, jeżeli chodzi o Przepiórczą, koszty tej ulicy, jeżeli byśmy ją robili w normalnych, z warstwą asfaltu, są dosyć wysokie. Więc szukaliśmy takiego rozwiązania, żeby usatysfakcjonować mieszkańców. Stąd pomysł tego, żebyśmy wprowadzili ją do funduszu modernizacji, zrobić projekt z destruktu z zapewnieniem odwodnienia tej ulicy, bo tylko przypominam, że tylko wtedy te projekty mają w wykonaniu sens, jeżeli jest zrobione prawidłowo odwodnienie drogi.

- Łukasz Marek- Zastępca Burmistrza

W kontekście uzupełnienia. Mieliśmy spotkanie kilkakrotne z mieszkańcami tej ulicy. Również z tego, co wiem, odbyła się taka rozmowa na spotkaniu rady osiedla. Pan przewodniczący rady osiedla również gościł w Urzędzie Miejskim w Wołominie i tutaj wspólnie się zgodziliśmy, żeby wykonać, poprawić jakość tej ulicy w tej technologii, która już funkcjonuje w Lipinkach i będziemy mogli już lege artis oczywiście przy sprzyjających warunkach w przyszłości ułożyć nakładkę na tej ulicy. Czyli to jest doraźne działanie na wniosek mieszkańców, w porozumieniu z mieszkańcami.

- Monika Dubow (Ad Vocem)- Przewodnicząca Rady

Co znaczy w przyszłości? Czy to dotyczy roku 2026?

- Łukasz Marek- Zastępca Burmistrza

W 2026 roku planujemy stworzenie tej pierwszej podbudowy, która będzie też pięknie odprowadzać wodę. Jeżeli starczy środków, to mówimy później już o nakładce. Czy to będzie rok 2026, 2027, będziemy oczywiście obserwować tą sytuację.

- Mieszkaniec

Ja jestem mieszkańcem tej ulicy, można powiedzieć, nieszczęsnej, bo od 30 lat, tak prawdę powiedziawszy tam się nic nie działo. W 2018 roku został sporządzony faktycznie projekt, z którym, nie oszukujmy się, nic nie działo. I tutaj mieszkańcy wyszli z propozycją, żeby po prostu coś zrobić takiego, żeby to służyło w końcu nam, mieszkańcom. Zaproponowano nam właśnie tego typu podkładkę, która by spełniała te nasze oczekiwania, że nie będziemy tych zawieszek zostawiać, że nie będziemy mieli tego błota i nie będziemy mieli różnego rodzaju problemów związanych z funkcjonowaniem. I dlatego chciałbym po prostu Państwa prosić, żebyście podczas obrad, jak to się mówi, przyłożyli i z sercem podeszli, bo tak jak powiedziałem, od 30 lat, jak się sprowadziłem tutaj do Wołomina, nic się nie działo., a jest to droga, która prowadzi do lasu. Tam bardzo dużo matek z dziećmi przyjeżdża, bo to jest w otulinie rezerwatu przyrody, więc fajnie by było, żeby po prostu też wizerunek samego miasta był inny, bo też przyjeżdżają ludzie z zewnątrz i widzą, tym bardziej, że teraz ruch został wzmożony na ulicy Zimnej i Granicznej, więc sporo osób tam zagląda, dlatego w tym temacie chciałbym po prostu prosić. Bardzo dziękuję.

- Elżbieta Radwan- Burmistrz Wołomina

Dziękuję za wypowiedź naszego mieszkańca. Oczywiście jak najbardziej zgadzamy się z każdą argumentacją, bo tak jest. Natomiast może zaczekajmy na uchwalenie budżetu, bo właśnie w zgodzie z tym, co prowadził rozmowy pan burmistrz z mieszkańcami, jest tam przewidziane rozwiązanie, żeby już rozpocząć w 2026 roku pewne procesy. Czekamy na uchwalenie budżetu i wrócimy do tematu. Zobaczymy, jak to będzie wyglądać. Myślę, że pozytywnie i po prostu po uchwaleniu budżetu możemy się spotkać i nawet z radnymi ewentualnie dalej procedować ten

pomysł.

- Piotr Sikorski- radny

Również bardzo się cieszę i dziękuję Panu za ten głos, bo ja pamiętam ze spotkania rady osiedla na ten temat była rozmowa, także cieszę się, że zostało to wyjaśnione. Natomiast ja stricte do uchwał. W ostatnim czasie wojewoda mazowiecki w całości unieważnił uchwałę w sprawie ustalenia przebiegu dróg gminnych. Chodzi o ulicę Mostową, Letniskową w Zagościńcu, Szumiącą i Łukasiewicza. Moje pytanie brzmi, jakie to będzie miało konsekwencje dla mieszkańców tych ulic?

- Dariusz Szymanowski- Zastępca Burmistrza

Przede wszystkim te bezpośrednie konsekwencje dotyczą tych czterech ulic, o których była mowa w uchwale. Mostowa – ten odcinek za drogą serwisową, Letniskowa, Łukasiewicza i Szumiąca. To, co Rada Miejska chciała zrobić, się nie powiodło. Przebieg tych dróg nie został ustalony, ale to tak powiedziałbym w pewnym uproszczeniu. Natomiast konsekwencje będą znacznie poważniejsze, ponieważ uzasadnienie, jakie tam jest w tej uchwale, ono powoduje, że tak naprawdę powinniśmy unieważnić tą lwią część uchwały z 2001 roku. Z 2001 roku to jest uchwała o zaliczeniu do kategorii dróg gminnych. Jak ja liczyłem, tam jest około 300 dróg na terenie gminy Wołomin. Myślę, że 10 – 20 % z tego się zachowa, natomiast reszta powinna być unieważniona. Powodem unieważnienia jest z jednej strony ulica Szumiąca, ale to jest jakby mniejszy tutaj problem, natomiast wojewoda stwierdził to, co tak naprawdę wiedzieliśmy do pewnego stopnia, tylko nie chcieliśmy tego ruszać, wyciągać, że stan prawny tych dróg jest nieuregulowany, a zatem nie można ustalać przebiegu dróg o nieuregulowanym stanie prawnym. I to tak pokrótce. Wnioski można i teraz składać, natomiast chodziło o to, żeby wojewoda mógł stwierdzić własność gminy, droga musiała pozostawać w posiadaniu gminy na 31 grudnia 1998 roku, ale również powinna być zaliczona do kategorii dróg gminnych i teraz większość z tych dróg została zaliczona do kategorii dróg gminnych później, czyli w 2001 roku, a zatem nie podpada pod tą komunalizację. Także mamy problem, proszę Państwa. Tak bym tylko powiedział. Nie chcę tutaj tego rozwijać, bo zabrakłoby chyba czasu. Mamy po prostu problem, Panie radny.

- Elżbieta Radwan- Burmistrz Wołomina

To jest właśnie taka konsekwencja nie podejmowania kiedyś przez organ działań, ale coś skutkuje później różnymi sprawami, które nie wszystkie będziemy mogli dowieźć do końca bez braku regulacji stanów prawnych naszych gminnych dróg. My to robimy bardzo sukcesywnie. Bardzo dziękuję panu Dariuszowi Szymanowskiemu, zastępcy burmistrza, który nadzoruje pion geodezyjny i urbanistyki, bo tych spraw naprawdę przyspieszyło. Zespół radców prawnych też pracuje pełną parą w tym zakresie. Tu pan radny Górski mówił o tym, że konsekwencje kiedyś nie podejmowanych decyzji albo jakichś podjętych decyzji skutkują długofalowo i strategicznie i tak właśnie mamy. Nie zadbano kiedyś o stan prawny naszych dróg. My teraz robimy, co możemy i z wielkim szacunkiem odnoszę się tu do urzędników, którzy dodatkowo pracują, żeby jak najwięcej uregulować stanów prawnych nieruchomości gminnych i takie sukcesy mamy. Za to bardzo dziękuję, ale to jest naprawdę turbo przyspieszenie, żeby poradzić sobie z zaszłościami.

- Adrian Budek (Ad Vocem)- Przewodniczący KB

Szanowna rado, goście, zebrani na dzisiejszej sesji. Ja tak trochę nie wiem, czy dobrze rozumiem, czy przed chwilą pan burmistrz zasugerował, że ulica Szumiąca była powodem nieuchwalenia tej uchwały? Bo czytam to uzasadnienie wojewody, jest tam po prostu napisane, że te wszystkie ulice

nie mają uregulowanego stanu prawnego własności i dlatego zostało to odrzucone. Czy Pan jest w stanie teraz mi to zagwarantować, że gdyby nie było tej Szumiącej, to ta reszta ulic po prostu by przeszła? Chciałbym, żeby Pan to teraz wytłumaczył.

- Dariusz Szymanowski- Zastępca Burmistrza

Szanowny Panie radny, ja Panu nic nie zamierzam gwarantować, nie jestem tu od udzielania gwarancji, natomiast skoro Pan się pyta, to Panu wyjaśnię. Oczywiście powodem, tak jak powiedziałem, jest nieuregulowany stan prawny, ale ulica Szumiąca dodatkowo, nawet gdyby ten stan prawny był uregulowany, byłaby powodem unieważnienia tej decyzji, ponieważ jak tam wyraził się Pan wojewoda w decyzji, w uzasadnieniu, tam są drzewa, krzaki i tego po prostu nie można.

- Adrian Budek- Przewodniczący KB

Trochę dziwnie mi to wygląda. Będę oczywiście starał się w trybie informacji publicznej dojść do tego, jak wojewoda wszedł w te dane ogólnie, że tam są lasy i tak dalej. Wszystko praktycznie jota w jotę powtórzone to, co na sesji było. Nie wiem, czy oglądał sesję, czy nie. Może widocznie się tym zasugerował, dlatego chciałbym się tego dowiedzieć. Ale trochę jakby nie zgadzam się z tą opinią i mówieniem tego publicznie, bo trochę to jest manipulacja w tym momencie, jeżeli mówimy o tym, że ulica Szumiąca jest przyczyną unieważnienia tej uchwały. Poza tym, jeżeli ta Szumiąca byłaby taką kością niezgody, to chyba można by było uchwałę tylko w części unieważnić, a resztę puścić. Rozumiem, że tak chyba to działa. I nie chciałbym po prostu, żeby tutaj opinia publiczna była wprowadzona w błąd, że to przez tą Szumiącą wszystko. Ja tak to odbieram. Nie wiem jak reszta, ale patrząc na uzasadnienie, to dalej nie jest wina ulicy Szumiącej, tylko po prostu problem z własnością, do której po prostu my nie mamy prawa, do reszty tych ulic. Tak więc prosiłbym o wyjaśnienie.

- Dariusz Szymanowski- Zastępca Burmistrza

Szanowny Panie radny, ja Panu już udzielię tej informacji publicznej tu publicznie, w jaki sposób wojewoda wszedł w posiadanie tych informacji. Ano w taki, że wojewoda zażądał wyjaśnień od Gminy Wołomin. Ja osobiście tych wyjaśnień udzielałem, a udzielałem, bo ja tam byłem, szanowny Panie. Byłem, szedłem tą w cudzysłowie drogą. Chciałem, żebyście wszyscy Państwo byli, żeby pan przewodniczący raczył zorganizować tam komisję gospodarki, ale Państwo podobno byliście. Być może nie na tej ulicy byliście, nie na tej drodze, bo tam cały czas rosną drzewa, tam jest po prostu las. Ja takich informacji udzieliłem, więc zakładam, że już nie musi Pan do mnie występować o informację publiczną, chyba że ma Pan jeszcze pytania w tym zakresie, to dalej doprecyzuję. Tam po prostu są drzewa, tam jest las. Na tym odcinku oczywiście, który jest poza bezspornym odcinkiem drogi. Natomiast część druga. Ta argumentacja dotyczyłaby ulicy Szumiącej, gdyby rzeczywiście nie było powodu innego, nieuregulowany stan prawny. I tak jak powiedziałem, że skutki unieważnienia tej uchwały są poważniejsze, bo wprowadził wojewoda unieważnił tylko decyzję, która była przedmiotem obrad rady, ale uzasadnienie, jakie tam jest, powoduje, że tak naprawdę powinniśmy wystąpić o reasumpcję przynajmniej uchwały z 2001 roku i ustalić przebieg dróg gminnych tylko w odniesieniu do tych dróg, które wyłącznie stanowią własność Gminy Wołomin. Tam, gdzie te drogi nie stanowią własności gminy, nie można było podejmować takiej uchwały, nie można w ogóle podejmować. I to wyraźnie napisał wojewoda w tej uchwale. Tyle.

- Adrian Budek- Przewodniczący KB

Czyli jeszcze raz postaram się sprecyzować moje pytanie, bo widzę, że trochę się nie rozumiemy i cały czas Szumiąca, Szumiąca, Szumiąca... Nic więcej na innych ulicach nie skupiamy. Czyli jeżeli byłaby sytuacja taka, że tej ulicy by tam nie było, tej Szumiącej, nie ma jej całkowicie, jest tylko ta reszta i wojewoda prosi o informację, o uzupełnienie informacji i mówimy wojewodzie, że nie jesteśmy w posiadaniu tych działek. Co się wtedy dzieje z tą uchwałą?

- Dariusz Szymanowski- Zastępca Burmistrza

Nie wiem, czy wojewoda by w ogóle się nią zajął, gdyby nie to, że zwrócił uwagę na ulicę Szumiącą, bo to było powodem tutaj, że się temu przyjrzał. Natomiast na tej samej zasadzie wojewoda nie przyjrzał się uchwale z 2001 roku, wówczas oczywiście, bo tamta też powinna być unieważniona.

- Iwona Kostrzewa (Ad Vocem)- radna

Mam pytanie do pana burmistrza. Mam przed sobą rozstrzygnięcie wojewody z 26 listopada 2025 roku. Ja się z tym rozstrzygnięciem zapoznałam. Jeśli chodzi o ulicę Szumiącą, to oprócz tego, że gmina nie posiada własności, jest napisane: „w projekcie uchwały przedłożonym radzie na załączniku graficznym numer 4 została zaznaczona ulica Szumiąca w Leśniakowiznie w takim zakresie, w jakim jest urządzona, i faktycznie stanowi drogę”. Czyli Pan burmistrz na komisji, która była przed sesją, powiedział, że nie jest potrzebna mapka z załącznikiem. Tak, Pan to opowiedział i powiedział Pan, że to nie jest potrzebne, ponieważ ta ulica Szumiąca będzie w całości i tu nie jest potrzebny załącznik tak, jak były załączniki do poprzednich dróg. I to jest też jakby sytuacja taka, że wojewoda zakwestionował to, że nie było tego załącznika, bo gdyby był załącznik, być może wojewoda, to jest moje zdanie, całej tej uchwały nie zakwestionowałby w całości, tylko w jakiejś części dotyczącej ulicy Szumiącej. Natomiast jest jeszcze jedna sprawa. Proszę mi odpowiedzieć Panie burmistrzu, bo jakiś czas temu i to było już może z parę miesięcy, ja prosiłam Pana, żeby przygotować zestawienie wszystkich dróg gminnych, które są w posiadaniu gminy, a które jakby można byłoby właśnie z tej uchwały z 2001 roku wrzucić do tej kategorii dróg gminnych, żeby nad tą uchwałą jeszcze raz popracować. Pan tego nie przygotował, nic nie zrobił i teraz wrzucając te ulice na tą uchwałę, którą procedowaliśmy w ubiegłym miesiącu, mam rozumieć, że Pan nie wiedział o tym, że tak to wygląda? Że z 2001 roku ta uchwała tak naprawdę nie ma aktu prawnego w ten sposób, że te ulicy nie są własnością gminy? Bo ja czegoś tutaj do końca nie rozumiem, także prosiłabym o wyjaśnienia.

- Dariusz Szymanowski- Zastępca Burmistrza

Oczywiście, proszę Państwa, że wiedziałem i to cały czas nieustannie Państwu sygnalizuję, że tak naprawdę stąpamy po cienkim lodzie i dlatego prosiłem, Państwo radni, żeby nie majstrować przy tych uchwałach, dlatego że to tak się skończy, jak się skończyło. No i tyle mogę Pani powiedzieć, szanowna Pani radna.

- Elżbieta Radwan- Burmistrz Wołomina

Troszeczkę to jakby trzeba też wyjaśnić, bo mieszkańcy nasi też słuchają. O ile sobie dobrze przypominam, to właśnie burmistrz prosił, żeby się pochylić nad tymi sprawami na komisji gospodarki. To właśnie burmistrz Szymanowski mówił o tym, że jeżeli coś jest już usankcjonowane, to trzeba po prostu ostrożnie przy tym pracować, żeby nie zrobić jakiegoś ruchu takiego, który skutkowałby nadzorczymi rozstrzygnięciami. Pan burmistrz mówił o tym właśnie radnym

wielokrotnie. Stało się, jak stało. Państwo, o ile dobrze sobie przypominam, przy ulicy Szumiącej rozszerzyli zakres jeszcze obowiązywania nazwania tego drogą publiczną. My też mieliśmy wizyty mieszkańców z tej ulicy, bo tam wnioskowali o warunki zabudowy, więc my żeśmy też wytłumaczyli mieszkańcom tak, żeby mogli po prostu skorzystać ze swoich nieruchomości. Ale tutaj o tej cienkiej granicy było wspomniane i inicjatorem tego rozwiązania, żeby było jak najlepiej dla mieszkańców i dla gminy i rozmów z komisją, właśnie był burmistrz Szymanowski. To ja tak tylko grzecznie przypominam.

- Iwona Kostrzewa- radna

Czyli Panie burmistrzu, ja sobie nie przypominam, żeby Pan mówił, że my stąpamy po cienkim lodzie w sprawie tej uchwały. Nie było takiej informacji. Pan tylko mówił o tym, żebyśmy nie robili tej ulicy w całości i tylko taką informację Pan przekazał. Gdyby Pan na komisji powiedział, proszę Państwa, ta uchwała z 2001 roku może nie mieć aktu prawnego i może nie być do końca dobra dla nas, co Pani burmistrz powiedziała, że Pan się tym zajmuje, to dlaczego Pan tego wprost nam nie powiedział na komisji? Dlaczego jest to robione takimi różnymi jakimiś bocznymi drogami w ten sposób, że to jest tak procedowane, a nie inaczej? Rozumiem, że wszystkie cztery ulice nie mają w tej chwili możliwości procedowania dalszego, dlatego że nie są własnością gminy i to dotyczy wszystkich takich innych ulic, tak jak Pan kiedyś wspominał i żeby można było to zrobić, to trzeba by było to, o co prosiłam, można by było pochylić się nad tym tematem, czyli wszystkie te ulice, o których Pan mówi, że są w tak zwanym worku ulic, które nie są własnością, można by było w końcu się tym zająć. Jest Pan tutaj już bardzo długo i od tego czasu nic Pan w tej sprawie takiego naprawdę nie zrobił, oprócz tego, że ciągle coś Pan tam proceduje i wrzuca takie uchwały jak ta do końca nie w sposób dobry dla mieszkańców.

- Dariusz Szymanowski- Zastępca Burmistrza

Dużo tych pytań, zarzutów, argumentów. Jeśli o czymś zapomnę, proszę przypomnieć, Pani radna. Najpierw odniosę się do tego, że Pani nie słyszała, żebym mówił. Ma Pani prawo nie słyszeć tego, tak jak inni radni, bo nie wszyscy Państwo bierzecie 100% udziału w komisjach. Ja również czasami bywam, a czasami nie bywam. Czasami jest tak, że ktoś się spóźnia, a ktoś wcześniej wychodzi, więc ja nie mogę zagwarantować tego, że mówiłem to wtedy, kiedy Pani była. Po prostu nie wiem. Być może Pani nie było. Są inni radni, którzy to słyszeli. Zresztą wszyscy o tym doskonale wiedzą. To jest kwestia jedna. Druga kwestia, że ja już tu długo pracuję i mogłem to przygotować. Nie, proszę Pani. Pani się tylko wydaje, że to można przygotować. 300 ulic, a każda z tych ulic, proszę Państwa, to nie jest tak, że to jest jedna wydzielona działka i my sobie tam wrzucimy do wydziału wypis z rejestru gruntów i sprawa jest załatwiona. To nie jest przygotowanie wykazu, to nie jest wydruk. Ulice składają się z różnych kawałków. Czasem jest tak, że jedna działka jest własnością gminy, druga nie jest własnością gminy, trzecia działka gdzieś ktoś się wygrodził i my to systematycznie robimy. Wydział geodezji to systematycznie robi, porządkuje. Niestety to nie jest taka prosta sprawa. Teoretycznie tak, oczywiście mamy wykaz prawie 300 ulic i już wszystko wiemy. To tak nie wygląda. Czy coś jeszcze chyba Pani pytała?

- Iwona Kostrzewa- radna

O tym, żeby przygotować takie zestawienie tych ulic, o które dawno prosiłam, i żebyśmy w końcu do tego usiedli i nad tym procedowali.

- Dariusz Szymanowski- Zastępca Burmistrza

To zestawienie jest przygotowane. To jest uchwała z 2001 roku. To jest po prostu to zestawienie i tyle.

- Marek Górski (Ad Vocem)- radny

Nie wiem, który z Panów burmistrzów tym razem, ponieważ moje pytanie jest związane trochę z inwestycjami. Ważne są i Szumiąca, i Łukasiewicza. Ja chciałem się skupić na ulicy Letniskowej dlatego, że wiecie Państwo, że propozycja inwestora od fotowoltaiki zakłada, że chce ulicą Letniskową odprowadzić zasilanie z fotowoltaiki do Zakładu Energetycznego i my tu wspólnie z Paniami radnymi pisaliśmy taki wniosek, żeby podjąć wszelkie działania, aby wyhamować to. Mieliśmy nadzieję, że może zablokuje to budowę tak ogromnej farmy. Natomiast dzisiaj ja się obawiam, że uchylene tej uchwały spowoduje to, że przestanie być jakby możliwość zablokowania tego działania. I zaraz chcę o to zapytać. Natomiast drodzy Państwo, my zrobiliśmy tam różne rzeczy, bo rozpoczęliśmy procedurę planu zagospodarowania przestrzennego. Nie wiem, czy wszyscy pamiętają i ja tu chcę podziękować panu burmistrzowi, tu zupełnie inaczej niż Państwo, za to, że Pan przyczynił się do tylu planów zagospodarowania i może nie jest to jeszcze to, co chcieliśmy osiągnąć, ale myślę, że kierunek jest słuszny i tego przynajmniej w tej dziedzinie powinniśmy się trzymać. Natomiast drodzy Państwo, proszę mi powiedzieć, jaki skutek przyniesie dla budowy tej instalacji to, że ta uchwała nie została podjęta właściwie, że została uchylona?

- Łukasz Marek- Zastępca Burmistrza

Tutaj pan burmistrz wspominał o tym, że brak tej uchwały wygeneruje nam pewne problemy. Jeżeli chodzi o mój pion, to również musimy się zmierzyć z pewnymi problemami. Była wytyczona pewna ścieżka formalnoprawna, została ona teraz przerwana. Więc mamy pewien kłopot i mocno się zastanawiamy w Wydziale Inwestycji jak podejść do nowej rzeczywistości, która już zaistniała po decyzji pana wojewody. Tutaj bym prosił o ewentualnie uzupełnienie przez pana naczelnika Wydziału Inwestycji, ponieważ w jego wydziale znajduje się komórka, która odpowiada za opracowanie tego wniosku. My oczywiście staramy się wyjść naprzeciw woli mieszkańców, robimy wszystko zgodnie z przepisami prawa i ta uchwała troszeczkę w cudzysłowie skomplikowała nam dalsze procedowanie, szukamy alternatywnych rozwiązań, żeby po prostu sprawę załatwić.

- Robert Chychłowski- Naczelnik WI

Uchylenie uchwały przez wojewodę zrobiło nową sytuację prawną w tym zakresie. W tej chwili analizujemy tą sytuację. Wydaliśmy decyzję odmowną na wejście w pas drogi, przy ówczesnym stanie, instalacji fotowoltaicznej. W tej chwili poprosiliśmy o uzasadnienie do konieczności poprowadzenia tego przez inwestora i to jest jedna rzecz, a druga rzecz, analizujemy tą nową sytuację prawną, bo to jest zupełnie nowy aspekt, który musimy bardzo szczegółowo przeanalizować, bo ta sprawa jest naprawdę bardzo skomplikowana w tym momencie.

- Dariusz Szymanowski- Zastępca Burmistrza

Ja może tak wprost, Panie radny, powiem Panu, inwestor wystąpił wtedy o lokalizację kabla, jeśli dobrze kojarzę. W sytuacji, gdyby to była droga wewnętrzna, to co chcieliśmy zrobić, burmistrz może, a nie musi wyrazić zgody. W przypadku, kiedy jest to droga publiczna, a de facto dzisiaj jest, pomimo że taka 2 – 3 metrowa, to burmistrz musi, a nie może wydać zgodę.

- Marek Górski- radny

Jeżeli można słowo takiego podsumowania. Nie będę tutaj dyskutował z przepisami prawa, to już Państwo jesteście od tego i macie też biuro prawne. To pokazuje tylko jedno. Łączenie ulic w takiej uchwale powoduje to, że każda jest inna, każda ma inne uzasadnienie i to jest taka przestroga dla nas, że jeżeli będziemy robić podobne działania, to zrobimy cztery uchwały i wtedy będzie mniejsze ryzyko, nawet jeżeli coś się wydarzy.

- Jerzy Mikulski (Ad Vocem)- Przewodniczący KGiF

Dyskutujemy tutaj nad elementem, który był przedmiotem naszych obrad nie tak dawno i z tego, co sobie przypominam, to tak naprawdę autorem tego wniosku i projektu tej uchwały był pan burmistrz Szymanowski. To pan burmistrz przygotowywał ten projekt uchwały i miał wiedzę w tym zakresie i przygotowanie i nieinformowanie radnych o tym, że są tam nieuporządkowane stany prawne, czy w ogóle jest z tym jakiś kłopot, dzisiaj po de facto decyzji pana wojewody jest trochę co najmniej nie na miejscu. Tutaj jest mowa o nowej sytuacji prawnej. Nie, nie ma nowej sytuacji prawnej, tylko jest przypomnienie o starej sytuacji prawnej, czyli o nieuporządkowanym stanie prawnym. Jeżeli taką wiedzę pan burmistrz miał, to tutaj kolega Górski przed chwilą zaproponował, może warto było wtedy się zastanowić, pojedynczymi uchwałami pojedyncze ulice po prostu przyjmować. Byłoby to wtedy rozwiązaniem i warto się nad tym pochylić. Ja myślę że w ogóle problem porządkowania stanów prawnych w naszej gminie wymaga oddzielnego pochylenia się i warto się tym zająć. Ja bym proponował, żeby tą sprawą zająć się na komisji gospodarki, nie zabierać dzisiaj czasu, nie kontynuować tej dyskusji dalej, a pan burmistrz Szymanowski po prostu przygotował w sposób właściwy w tej nowej sytuacji swoje stanowisko.

- Dariusz Szymanowski- Zastępca Burmistrza

Ja pozwolę sobie przypomnieć tylko Panu, że Pan trzykrotnie był burmistrzem tej gminy w przeszłości i Pan przede wszystkim posiadał wiedzę na ten temat i nic Pan nie zrobił. To, co dzisiaj jest, ten stan, to jest skutkiem m.in. Pańskiego zaniechania. Natomiast jeżeli chodzi o to, że to ja byłem wnioskodawcą. Tak, ale pewnie Pan zapomniał, a jest to nagrane, że ja prosiłem Państwa wręcz, żeby ulicę Szumiącą wycofać z tej uchwały i nawet chyba ktoś z radnych to poparł, ale Państwo siłowo zmusiliście mnie do tego, żeby to pozostało i to zostało przegłosowane. No i to są dzisiaj takie skutki.

- Jerzy Mikulski- Przewodniczący KGiF

Szanowny Panie burmistrzu, chciałbym powiedzieć tak, jeżeli dzisiaj Państwo macie okazję, to przy każdej okazji kiedy pada śnieg, to jest wina byłych burmistrzów, tak? Państwo rządzą w tej gminie 15 lat już po mojej kadencji i zaniedbania, które są, i zmiany prawne w tym czasie, które nastąpiły, to naprawdę warto wziąć pod uwagę. Ja nie chciałbym do tego wracać, bo ciągle tutaj słyszę takie argumenty. Proszę Państwa, proszę się wziąć za robotę i wtedy będzie dużo lepiej i mniej problemów.

- Dariusz Szymanowski- Zastępca Burmistrza

Szanowny Panie radny, zaniedbania po Pańskich rządach są tak duże, że my nie możemy się z tego wygrzebać. Co nie weźmiemy, to trup w każdej szafie.

- Jerzy Mikulski- Przewodniczący KGiF

Szanowny Panie burmistrzu, wie Pan, ja nie wiem, czy z tego się śmiać, czy z tego żartować. Za

chwilę będziemy rozmawiali o sytuacji finansowej tej gminy, za chwilę będziemy mówili o inwestycjach, o poziomie tego wszystkiego, do czego Państwo doprowadzili. I myślę, że warto wtedy będzie porównać i sobie wyciągnąć niezależne wnioski.

- Adrian Budek (Ad Vocem)- Przewodniczący KB

Ja tylko tak króciutko, bo widzę, że cały czas jest ten sam przekaz wałkowany. Łączenie uchwały, która może jakimś cudem by nie została odrzucona przez pana wojewodę, to jest po prostu podła manipulacja, ale nie dziwię się wcale temu w przestrzeni publicznej i prosiłbym, żeby następnym razem przygotowywać uchwały, które są w 100 procentach zgodne z prawem. Tylko tyle i aż tyle, bo wyraźnie jest napisane, że tamte ulice nie mają uregulowanego stanu prawnego, więc trzeba co zrobić? Uregulować. Ja o to bym prosił po prostu i nie manipulować po prostu, bo to jest brzydka trochę zabawa i ja takich nie lubię akcji.

- Dariusz Szymanowski- Zastępca Burmistrza

Przypomnę, Panie radny, że to Pan jak lew walczył, żeby ta Szumiąca była przegłosowana wbrew mojemu publicznemu sprzeciwowi. Natomiast uchwały są przygotowywane zgodnie z prawem i te, które są przez nas przygotowywane, z wyłączeniem tej...

- Adrian Budek- Przewodniczący KB

To w takim razie, Panie burmistrzu, następnym razem, żeby nie było niepotrzebnych zgrzytów, Pan po prostu poinformuje, że słuchajcie, te działki niestety nie mają regulowanego stanu prawnego... Bo ta informacja nie padła w żaden sposób. Być może stąpamy po bardzo cienkim lodzie i być może to przejdzie, być może nie przejdzie, to wtedy byśmy może podzielili to na cztery różne ulice. Trzeba szukać rozwiązania, a nie potem doprowadzać do sytuacji takiej, że w sumie aż chyba niektórzy zacierali sobie ręce, że ta uchwała została uchylona, bo widziałem uśmiechy. Udało się, wreszcie ta uchwała nie została uchwalona, bo to wszystko wina tej Szumiącej. Piękny przekaz, powiem, manipulacja na bardzo wysokim, koreańskim poziomie.

- Elżbieta Radwan- Burmistrz Wołomina

Przed nami naprawdę jest bardzo ważna sesja. Jeszcze nie rozpoczęliśmy dyskusji nad budżetem, co nas powinno najbardziej interesować. Ale ja rozumiem emocje, niektórzy cieszą się i są sympatyczni w tym okresie przedświątecznym, zupełnie jakby zwracają uwagę na inne rzeczy, a niektórzy po prostu niezręcznie się wyrażają ze swoimi opiniami. Żeby komuś nie wymknęło się po prostu, coś za dużo, apeluję. Naprawdę skupmy się nad powagą tej sesji. Mieszkańcy nas oglądają i nie potrzeba o manipulacjach, o różnych innych rzeczach. Może Pan radny widzi w ten sposób perspektywę. Ja widzę zupełnie inną. Perspektywą w tych trudnych czasach jest to, żeby mieszkańcy mieli uchwalony budżet, żebyśmy mogli ruszyć z inwestycjami, żebyśmy mogli dalej procedować różne, ważne tematy dla mieszkańców, pozyskiwać środki, żebyśmy też odpowiadali na to, co już inne urzędy wyższego stopnia uchwałyły swoje budżety, często jednogłośnie, w pełnym porozumieniu. Tam na przykład w budżecie województwa mazowieckiego czeka dotacja dla nas, już jest uchwalona. Ja bym bardzo serdecznie prosiła, skupmy się już na sprawach związanych z budżetem, bo na to czekają mieszkańcy i urzędnicy, żeby też ruszyć z kopyta z różnymi projektami. O to apeluję, nie przekrzykiwać się, manipulacja taka czy inna. To nie o to w tym wszystkim chodzi. Proszę, dajcie przestrzeń na rzetelną dyskusję, jesteśmy przed Bożym Narodzeniem, proszę po prostu o taką większą wrażliwość na dobro.

- Beata Gomse (Ad Vocem)- radna

Ja jako mieszkanka Zagościńca i wypowiem się w imieniu swoim i pewnie części mieszkańców Zagościńca, którym prawdopodobnie przez to, że ta uchwała została odrzucona przez wojewodę, powstanie fotowoltaika na obszarze kilkudziesięciu hektarów. Ludzie będą mieli to 4 metry od okna swojego domu. Więc proszę Państwa, ja bym chciała może uporządkować, bo tu bardzo dużo słów padło, niektórzy też, widzę, żartują sobie z tej uchwały. Ja pamiętam to tak, bo tutaj dyskutowałam z koleżanką Iwoną. Na komisji gospodarki pan burmistrz Szymanowski zaproponował zdjęcie z tej uchwały ulicy Szumiącej. Proszę mnie poprawić, jeśli tak nie było. Radna Monika Dubow zaproponowała, żeby dalsze ulice procedować, za co ja bardzo oczywiście dziękuję i bardzo było to dla mnie i dla moich mieszkańców ważne. I tak chyba żeśmy się rozstali na tej komisji. Później na sesji, na której obradowaliśmy, dowiaduję się, że radny Budek i pani radna Iwona Kostrzewa wnioskowali, żeby dołączyć tą Szumiącą. I niestety, ale może przez to ta uchwała była zakwestionowana przez wojewodę. Ja tylko chciałam to uporządkować, dlatego że dużo szumu i każdy się teraz obrzuca, kto jest winny, a kto nie. Faktem jest, bez względu na to kto jest winny, uchwała jest uwalona i szanowni Państwo, mieszkańcy Zagościńca mogą mieć fotowoltaikę 4 metry od okna. Także mam nadzieję, że zrobimy wszystko, żeby pomóc tym mieszkańcom i żeby to nie powstało.

- Iwona Kostrzewa (WF)- radna

Ja tylko w nawiązaniu do Pana burmistrza. Panie burmistrzu, nikt Pana na siłę nie trzymał za rękę, nie miał Pan rąk związanych...

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady

Pani Kostrzewa, bardzo proszę o wniosek formalny.

- Iwona Kostrzewa- radna

Tak, ale ja w nawiązaniu.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady

To nie jest wypowiedź ad vocem. Proszę o sformułowanie wniosku formalnego.

- Iwona Kostrzewa- radna

Proszę, żeby Pan burmistrz nie wypowiadał takich słów. Wniosek formalny. Chciałabym żebyśmy zakończyli tą dyskusję. Ja wiem, Panie Sikorski, że chce Pan coś powiedzieć, bo robił sobie Pan zdjęcia sobie i coś tam chce wrzucić. Nie pozwolę na to, żeby w dalszym ciągu była prowadzona tak poniżej wszystkiego dyskusja i składam wniosek formalny o zakończenie. To jest to, co pani burmistrz powiedziała. Skupmy się w końcu na tym budżecie, zaczniemy nad nim procedować, bo czeka nas tutaj długo siedząca rozmowa. Ja sobie nie wyobrażam, żebym tu siedziała do 20:00, bo ja mam też swoje życie prywatne i chciałabym w końcu zacząć to robić. Ja wnioskuję o to, żeby w końcu zakończyć tą rozmowę i przejść do budżetu. Wniosek formalny o zakończenie tej dyskusji.

- Piotr Sikorski (Ad Vocem)- radny

Ja rozpocząłem tą dyskusję, więc bardzo proszę jeszcze o głos.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady

Ale do wniosku formalnego proszę, żeby Pan się odniósł.

- Piotr Sikorski (Ad Vocem)- radny

Tak, odniosę się do wniosku formalnego. Rozumiem, że jeżeli będziemy rozmawiali nad budżetem i komuś nie będzie coś pasowało, to wystarczy, że ktoś złoży wniosek formalny o zakończenie dyskusji i przejdziemy do głosowania. No nie, szanowni Państwo, tak nie będziemy rozmawiali. Nie po to ci ludzie tutaj przyszli, żebyście kończyli od razu dyskusję. Natomiast padło tutaj kilka zdań, jednocześnie moje nazwisko kilka razy było wypowiedziane, więc może jeżeli pan radny Budek nie pamięta, to ja przytoczę słowa z sesji, której protokół przyjmowaliśmy dosłownie kilka minut temu. Adrian Budek, Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa: „chciałbym złożyć poprawkę do tej uchwały, a mianowicie dopisaniem do §1 pkt 4 'ustala się przebieg drogi gminnej numer 431904 ulicy Szumiącej w Leśniakowiźnie w całej działce ewidencyjnej numer 23'. Natomiast odpowiedź Pana burmistrza jest: „Proszę Państwa, najwyższą władzą w gminie jest Rada Gminy. Jeżeli taka jest wola, ja tylko chcę zwrócić uwagę szanownym Państwu radnym, że jeśli wojewoda mazowiecki stwierdzi unieważnienie tej uchwały lub ją uchyli, to nie będzie to moja wina ani wina Pana naczelnika”. Na co pani przewodnicząca pyta, czy Pan podtrzymuje wniosek, a moja skromna osoba mówi, że apeluję o oddalenie tego wniosku, zwołanie Komisji Gospodarki i Finansów na miejscu, tak żeby wszyscy mogli to obejrzeć i wtedy procedowanie dalej. Jaki był problem? Pan burmistrz ostrzegał, że taka sytuacja może być. Jaki był problem zwoła tą komisję? Nie było problemu. Pan Przewodniczący Komisji Gospodarki i Finansów też nie chciał takiej komisji zwołać, dlatego że powiedział bodajże, że w weekend tam wszyscy radni byli, więc ja też pozwoliłem sobie na to miejsce pojechać i faktycznie jest tam masa drzew na ulicy.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady

Pani Iwona Kostrzewa, do swojego wniosku formalnego chce się Pani odnieść, tak?

- Iwona Kostrzewa (Ad Vocem)- radna

Tak, Pani przewodnicząca, dlatego że ja wypowiedzieć się nie mogłam, natomiast Pan Sikorski do wniosku formalnego miał się wypowiedzieć w kwestii wniosku formalnego, a nie odpowiedź ad vocem do Pana Adriana Budka, który się wcześniej wypowiedział. To trochę jest nie fair, Pani przewodnicząca. Bardzo Panią szanuję, ale proszę też zważyć na to, że ja też bym chciała wypowiadać w odpowiedzi do kogoś. I jeszcze jedna moja prośba. Zakończmy tą dyskusję. Ja w nawiązaniu do pani burmistrz, Skłaniam się do tego, abyśmy w końcu przeszli do budżetu.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady

Pani radna, do każdego wniosku formalnego może być za i przeciw i takiego głosu właśnie udzieliłam zgodnie z procedurą. Bardzo proszę o przygotowanie głosowania w sprawie zakończenia dyskusji.

Głosowano wniosek w sprawie:

zakończenia dyskusji.

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 3, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (15)

Aneta Adamus, Edyta Babicka, Adrian Budek, Andrzej Fuśnik, Marek Górski, Marta Hoppe, Robert Kobus, Iwona Kostrzewa, Agnieszka Koza, Maciej Łoś, Jerzy Mikulski, Antoni Roszkowski, Bogdan Sawicki, Piotr Sikorski, Kazimierz Tarapata

WSTRZYMUJĘ SIĘ (3)

Karol Cudny, Monika Dubow, Małgorzata Kielak

BRAK GŁOSU (2)

Beata Gomse, Andrzej Żelezik

NIEOBECNI (1)

Wojciech Plichta

7. Po uprzednim:

1) - przedstawieniu projektów uchwał w sprawie uchwały budżetowej Gminy Wołomin na rok 2026 oraz Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Wołomin na lata 2026-2047 (projekty te zostały przekazane radnym w ustawowym terminie);

- Bożena Wielgolaska- Skarbnik Gminy

Odczytała projekt uchwały budżetowej gminy Wołomin na 2026 rok oraz projekt Wieloletniej Prognozy Finansowej gminy Wołomin na lata 2026-2047

2) - przedstawieniu opinii RIO o przedłożonym przez Burmistrza Wołomina projekcie uchwały budżetowej Gminy Wołomin na rok 2026 i o możliwości sfinansowania planowanego deficytu na 2026 rok;

- Andrzej Fuśnik- Wiceprzewodniczący Rady

Odczytał Uchwałę Nr 3.c./192/2025 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Warszawie

z dnia 02 grudnia 2025 roku w sprawie;

1. opinii o przedłożonym przez Burmistrza Gminy Wołomin projekcie uchwały budżetowej na 2026 rok,

2. opinii o możliwości sfinansowania planowanego deficytu budżetu na 2026 rok.

Uchwała ta stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

3) - przedstawieniu opinii RIO o przedłożonym w formie dokumentu elektronicznego przez Burmistrza Wołomina projekcie uchwały o Wieloletniej Prognozie Finansowej na lata 2026-2047;

- Andrzej Fuśnik- Wiceprzewodniczący Rady

Odczytał Uchwałę Nr 3.h./189/2025 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Warszawie z dnia 02 grudnia 2025 roku w sprawie wydania opinii o przedłożonym w formie dokumentu elektronicznego przez Burmistrza Gminy Wołomin projekcie uchwały o Wieloletniej Prognozie Finansowej na lata 2026 – 2047

Uchwała ta stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

4) - odczytaniu opinii Komisji Gospodarki i Finansów o przedłożonych przez Burmistrza Wołomina projektach uchwał w sprawie budżetu Gminy Wołomin na 2026 rok oraz Wieloletniej Prognozy Finansowej gminy Wołomin na lata 2026-2047;

- Jerzy Mikulski- Przewodniczący KGiF

Odczytał opinię Komisji Gospodarki i Finansów w sprawie projektu budżetu Gminy na rok 2026. Opinia ta stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady

Proszę Państwa, do mnie jako do Przewodniczącej Rady Miejskiej w Wołominie wpłynęło pismo od pani Natalii Miecznikowskiej, to jest sołtys czarnej, z prośbą o odczytanie tego pisma na sesji, więc w niniejszym to czynię. „Szanowna Pani przewodnicząca, uprzejmie proszę o odczytanie mojego pisma podczas sesji rady, sesji budżetowej.

Pismo to stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ponad to wpłynęło do mnie również pismo od mieszkańców ulicy Starowiejskiej i też z prośbą o odczytanie.

Pismo to stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady

Panie Jerzy, rozmawialiśmy przed rozpoczęciem sesji o autopoprawce. Będzie Pan uprzejmy powiedzieć, jaka tam jest zmiana, czy Pani skarbnik powinna to powiedzieć?

- Jerzy Mikulski- Przewodniczący KGiF

Ale ona dotyczy drugiej części naszych obrad, czyli środków niewygasających i tam będziemy o nim mówić.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady

Ale ja poproszę panią skarbnik o przedstawienie tego.

- Bożena Wilgolaska- Skarbnik Gminy

Autopoprawka dotyczy zmiany nazwy zadania inwestycyjnego, które w projekcie uchwały budżetowej brzmiało 'budowa drogi ulicy Mostowej na odcinku od drogi serwisowej drogi wojewódzkiej 635, plac do zawracania, do skrzyżowania z ulicą Słowikową w Nowym Jankowie w Gminie Radzymin' na 'budowa drogi gminnej numer 431916W ulicy Mostowej na odcinku od skrzyżowania z drogą gminną bez nazwy, ulicą Słowikową w miejscowości Nowy Janków Gmina Radzymin, do drogi serwisowej, drogi wojewódzkiej 635, plac do zawracania w miejscowości Czarna Gmina Wołomin'. W związku z pismem Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie z dnia 27 listopada, w którym burmistrz Wołomina została poinformowana, o wyrażeniu zgody przez Zarząd Województwa Mazowieckiego na udzielenie pomocy finansowej w 2026 roku w kwocie 900 tysięcy złotych na realizację budowy drogi ulicy Mostowej na odcinku od skrzyżowania z drogą gminną bez nazwy, ulicą Słowikową w miejscowości Nowy Janków Gmina Radzymin, do drogi serwisowej, drogi wojewódzkiej 635, plac do zawracania miejscowości Czarna, Gmina Wołomin. Zmianie ulega nazwa zadania inwestycyjnego, która zostaje ujednolicona z nazwą zadania obowiązującą w urzędzie marszałkowskim dla potrzeb rozliczenia z tej pomocy po zakończeniu inwestycji. Ta zmiana dotyczyłaby uchwały budżetowej, jak również zmiany w wieloletniej prognozie finansowej.

- Jerzy Mikulski- Przewodniczący KGiF

Bardzo dziękuję za zacytowanie tak precyzyjnie całego tego akapitu. Było to przedmiotem obrad Komisji Gospodarki i Finansów. Zostało zaopiniowane pozytywnie z uwagi na planowane dofinansowanie i stanowisko urzędu marszałkowskiego w tej sprawie.

5) - dyskusji nad ww. projektami uchwał.

- Karol Cudny- Przewodniczący KE

Komisja Edukacji zaopiniowała projekt uchwały budżetowej pozytywnie. Jednocześnie komisja zwróciła uwagę w ramach uwagi na to, że zbyt małe środki są przeznaczone na wyposażenie szkół oraz zajęcia rozwijające uzdolnienia naszych uczniów. Są to punkty, które zostały zapisane w przyjętej strategii i jako jedyne z tej puli, która jest w działaniu 1.5, która o tym mówi, nie znajdują wystarczającego odzwierciedlenia w projekcie uchwały budżetowej. Jednocześnie nie czuje się

upoważniony do tego, żeby powiedzieć, z czego przesunąć na te działania, w związku z tym po prostu komisja w ciągu roku będzie poszukiwała środków, które być może z jakiejś oszczędności się pojawią na ten cel.

- Adrian Budek- Przewodniczący KB

Ja chciałem nawiązać do opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej odnośnie zadłużenia. W świetle przedłożonego projektu uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej zadłużenie Gminy Wołomin na koniec 2026 roku wyniesie 237 890 449,30 zł. W załączonym projekcie uchwały odnośnie budżetu mamy informację, że na dzień 30 września 2025 roku zadłużenie wynosiło 175 527 578,25 zł, co daje nam różnicę na 62 368 871,05 zł. Dodatkowo mamy informację, że w stosunku do roku 2025 kwota długu wzrośnie o 35 520 513,64 zł. Mam takie pytanie tutaj do pani skarbnik, do pani burmistrz, do panów burmistrzów, bo aktualnie jesteśmy w takiej już karuzeli zadłużenia i corocznie wychodzi nam, że około 30 milionów się zadłużamy, co oznacza, że za naszej kadencji zadłużymy Gminę Wołomin na 150 milionów, a światełka w tunelu nie widać i w żaden sposób nie widać, żeby którykolwiek rok zamknął się jakąkolwiek nadwyżką, tylko za każdym razem jesteśmy w deficycie. Stąd moje pytanie. Jakie środki podejmiemy w tym roku lub w najbliższych latach? Co mamy zamiar zrobić, żeby ustosunkować się do opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej, aby ten dług nawet nie to, że pomniejszać, ale przynajmniej go nie powiększać. Czy mamy na to jakieś plany, czy jakieś założenia? Chciałbym się dowiedzieć, co robimy w tej kwestii, żeby jednak to zadłużenie się pomniejszało, bo w takim tempie, to w 10 lat o 300 milionów zadłużyć gminę, to trochę jest grubo, bym powiedział. Pytanie jest, jakie są pomysły, jakie są założenia i w jakim kierunku musimy zmierzać, co urząd ma robić, co rada gminy ma robić, żeby to zadłużenie jednak malało. Ja wiem, że jest dużo tutaj inwestycji, znaczy inwestycji tak dużo nie jest w sumie, ale coś trzeba tam w tym mieście robić, a jednak trzeba też mieć z drugiej strony głowy to, że to jednak nie jest dobry kierunek, aby cały czas ten dług rósł. Stąd moje pytanie jednak, co jako gmina, jakie podejmujemy kroki w stosunku do tego, żeby jednak to zadłużenie przynajmniej nie rosło?

- Łukasz Marek- Zastępca Burmistrza

To może ja zacznę i później oddam głos panu Dariuszowi i pani skarbnik. Oczywiście jesteśmy świadomi tego, jak wygląda ta sytuacja i też prowadzimy nieustanne działania i analizy w kontekście tego, żeby ograniczyć wydatki, bo tak naprawdę to, jak zostało wskazane przez RIO, naszym głównym problemem są wydatki bieżące. Żeby w jakiś sposób zrównoważyć budżet, musimy też myśleć o dochodach, czyli musimy równocześnie ograniczać wydatki, myśleć oszczędnie, racjonalnie, pozyskiwać środki zewnętrzne. Tutaj zaraz Państwu przedstawię statystyki, jak to wyglądało na przestrzeni ostatniej kadencji, ale również musimy myśleć o zwiększeniu dochodów. Ciężko jest myśleć o racjonalnej gospodarce, jeżeli podejmujemy decyzję, że mamy praktycznie najniższe podatki w powiecie wołomińskim i również Rada Miejska podjęła decyzję o tym, że będziemy dofinansowywać opłaty za odpady dla mieszkańców i to już jest solidna presja wydatkowa w ramach wydatków bieżących na około 10 milionów złotych. Musieliśmy sobie z tym jakoś poradzić. Tutaj mamy też informację z RIO, wpływają kolejne uchwały, kolejne gminy dokonują stosownych podwyżek, to pewnie pani skarbnik podzieli się tą informacją, jaka jest średnia tych stawek, jak teraz gminy procedują podwyżki właśnie za odpady, co się dzieje w rzeczywistości. Natomiast jeżeli chodzi o kwestię inwestycyjną pozyskiwanie środków zewnętrznych, to chciałbym zwrócić uwagę na to, że mamy bardzo wyraźny pik i to też dobrze świadczy o potencjale inwestycyjnym Gminy Wołomin i o tym, że staramy się i aplikujemy,

i uzyskujemy środki zewnętrzne, które w poprzednich latach nie były osiągalne dla naszej gminy. Jeżeli chodzi o kadencje, bo te kadencje nakładają się też na perspektywę finansową Unii Europejskiej i perspektywa ma sześć lat, więc zaczynaliśmy od czteroletnich kadencji, które się nakładały na sześciolletnie perspektywy finansowe Unii Europejskiej, czyli programy europejskie. Teraz mamy pięcioletnią kadencję, ale te perspektywy sześciolletnie nie uległy zmianie. I tak idąc od początku funduszy europejskich w Polsce, czyli perspektywy 2007-2013, to w kadencji 2006-2010 pozyskaliśmy 4 miliony złotych. Następnie była kadencja 2010-2014, tutaj Gmina Wołomin uzyskała 28 milionów złotych środków zewnętrznych. W latach 2014-2018 to już było 50 698 000 zł. Natomiast w kadencji 2018-2024 rekordowe środki zewnętrzne 165 498 000 zł. Obecna kadencja w obecnej perspektywie finansowej mamy już na koncie blisko 30 milionów złotych, to jest świeża perspektywa, dopiero się rozkręca. Było lekkie opóźnienie w wdrażaniu tej perspektywy unijnej. Więc staramy się aplikować, aplikujemy i pozyskujemy środki zewnętrzne, realizujemy te inwestycje. Jednak największym wyzwaniem dla nas to jest właśnie zapanowanie nad wydatkami bieżącymi. Mówiliśmy też o tym na komisji gospodarki, gdzie zwracaliśmy uwagę na tempo wzrostu wydatków na transport, na komunikację miejską. To jest rok do roku blisko 2 miliony złotych, ale pik, jeżeli byśmy wzięli pod uwagę wcześniejsze lata, naprawdę był bardzo duży. A to są wydatki, drodzy Państwo, nieobowiązkowe, więc tu też musimy usiąść nad tym i zrationalizować te wydatki. I tutaj stawiam trzy kropki i oddaję głos Panu ekspertowi, Pani skarbnik.

- Dariusz Giza- ekspert z zakresu finansów publicznych

Remedium, bo takie było pytanie też, co należałoby zrobić, w którym kierunku powinniście iść. Ja to powtarzałem i będę powtarzał cały czas. Są źródła, które możecie zrobić, tylko ich właśnie nie wykonywaliście, tych działań nie odważyliście się zrobić. Podatki. To jest 8 milionów złotych podatku od nieruchomości, które rok rocznie tracicie, jeżeli chodzi o utrzymanie tego, co macie, co zapewnianie mieszkańcom. To jest pierwsza rzecz. Druga rzecz, to są śmieci, to jest 10 milionów, tu pan burmistrz wskazał, to już jest 18 milionów złotych rocznie, jeżeli chodzi o to, ile musicie dodatkowych pieniędzy znaleźć, w tym z długu, żeby móc finansować te rzeczy. W związku z tym trudno się dziwić, że sięgacie po dług, jeżeli z jednej strony dopłacacie do systemu, który powinien sam się finansować, a z drugiej strony chcecie, żeby jeszcze zrealizować kolejne zadania. To są jedyne rzeczy, jakie możecie zrobić dzisiaj. Z innych rzeczy, nie wiem, czy jest to realne – ograniczenie ilości szkół? Czy to Was dotyczy? Według mnie tak. To jest kolejny element, tylko tu musi być wola społeczna na to, żeby takie rzeczy przeprowadzać. Niestety tak to wygląda, że pieniądze dostajemy za ucznia, ale kosztują nas oddziały. Tych oddziałów macie relatywnie bardzo dużo. Potrzeba oświatowa, która jest skalkulowana na rok 2026, dla Was jest to 145 milionów złotych. Same wydatki bieżące w oświacie, bieżące, to jest 179 milionów złotych. Czyli już mamy 25 milionów złotych, które trzeba znaleźć w budżecie, żeby uzupełnić system, który powinien być praktycznie w 100% finansowany przez budżet państwa. Na to nie ma tych pieniędzy, w związku z tym tutaj będą cały czas problemy się pojawiać. Oczywiście zawsze można rezygnować też z rzeczy rozwojowych, czyli realizacji inwestycji. Można ograniczyć kwestie remontowe. Tylko pytanie, co dalej? Na ten moment, oczywiście nie jestem zwolennikiem i nie będę nigdy wspierał bezmyślnie kwestii zadłużania się. To nie jest dobry objaw, jeżeli będziemy sięgać wiecznie po dług. Tylko z drugiej strony, czy mamy alternatywę przy niewykorzystaniu tych możliwości ustawowych, jakie samorząd ma, czyli kwestii partycypacji mieszkańców w kosztach utrzymania samorządu, w którym mieszkają. Czyli jeżeli nie ma partycypacji mieszkańców, boicie się podjąć decyzję o tym, żeby przekonać mieszkańców do tego, żeby te podatki były wyższe, żeby 10 – 15 złotych miesięcznie więcej przeznaczyć na utrzymanie tego, że będą te drogi, będą chodniki, będą szkoły i tak dalej, to

problem się zrobi taki, a nie inny. I to są te kierunki, które powinniście wspólnymi siłami gdzieś rozważyć co do tego, czy mamy możliwość zmian, czy nie mamy możliwości zmian. Oświata, która kosztuje Was najwięcej to jest trudne wyzwanie. Kolejną rzeczą są podatki i opłaty lokalne, bo na to macie wpływ, tylko musicie podjąć taką, a nie inną decyzję.

- Elżbieta Radwan- Burmistrz Wołomina

Mamy doskonałą okazję, bo mieszkańcy przybyli tłumnie na dzisiejszą sesję. Bardzo Wam za to dziękuję. Ja tylko chciałabym pod rozwagę jedną rzecz podrzucić, taką skalę wydatków. Oczywiście emitujemy obligacje, żeby zbilansować nasz budżet na potrzeby mieszkańców. I proszę tylko zwrócić uwagę na jedną relację, na taką daną. Około 40 milionów będzie planowanych obligacji, tak? Ale zawsze pamiętajcie o tym, że planowanie jest, żeby odpowiednie dane przekazać Państwu, ale też i Regionalnej Izbie Obrachunkowej. Później w trakcie trwania roku budżetowego nie zawsze jest to aż taka kwota emisji obligacji, jaką planowaliśmy. Pozyskujemy środki zewnętrzne, to się zmienia, ta relacja i te procenty zadłużeń się zmieniają. Ale tylko tak twardo jedna dana, która powinna wybrzmieć – 34 miliony dopłacamy do oświaty, a niewiele więcej emitujemy obligacji, czyli potrzeby oświatowe rzeczywiście są wyceniane przez naszych rządzących, i zawsze tak było, w niewystarczającej wysokości, choć przepisy mówią o tym jasno, że takie zadania, powinny być w całości sfinansowane z budżetu państwa. I teraz moje pytanie jest takie. Mamy świetnych nauczycieli, dbamy o nasze dzieci i o naszą młodzież. Dokładać do oświaty i pozbawić się emisji obligacji, czy nie? Na pewno my jako urzędnicy mamy też trudne wybory, żeby Państwu zaproponować. Radni decydują, jak uważają. Choć w innych gminach rzeczywiście tej odwagi trochę jest więcej ze strony rad, bo uchwalają rzeczywiście podatki w innych wymiarach i o opłacie śmieciowej też już tutaj było wspomniane. Ja tylko tak pytam. Wzrastają wydatki bieżące. Na to nie mamy wpływu. To jest jak w dominie. Jeden element się poruszy i cała układanka się sypie. To nie jest tylko problem gminy Wołomin. My jeszcze do tej pory mamy kłopoty ze zbilansowaniem ubytków w PIT-ach z Polskiego Ładu, z tego eksperymentu, od którego na szczęście odstąpiono, ale straty w budżetach gmin są niepowetowane. My żeśmy zostali pozbawieni naprawdę kolosalnych pieniędzy. Pani skarbnik swego czasu pokusiła się o takie zestawienia, bo proszono korporacje samorządowe o wyliczenie, ile straciliśmy na Polskim Ładzie. I wtedy ta wyliczanka opiewała prawie 100 milionów złotych. Słuchajcie, można krytykować różne rzeczy, mówić pod publikę, nazywać manipulacją, ale realia są twarde. Wydatki bieżące rosną i będą rosły, bo każde wahnięcie płacy minimalnej też Państwo odczuwacie. O tym się nie mówi, ale ja powiem tak obrazowo. Rolnik za darmo nie będzie pracował, młynarz za darmo nie zmieli zboża, piekarz za darmo nie wyprodukuje tego zboża, sklep za darmo nie sprzeda. A ile razy ta płaca minimalna i energia, i wzrosty różnego rodzaju pochodnych w tym łańcuszku, o którym powiedziałam, występują na każdym etapie. I szanowni Państwo, to są te właśnie wzrosty. Dziś każdy chce lepiej zarabiać. Mówi, że są ciężkie czasy. Też widzimy taką tendencję. Jeżeli nie będziemy dbać o fachowców w Gminie Wołomin, pójdą do Warszawy. Warszawa na jednym takim samym stanowisku jak nasze, wykształcony merytorycznie mocny pracownik dostaje dwa tysiące netto więcej na rękę niż w gminach tutaj podwarszawskich. Też trzeba mieć to z tyłu głowy. A też przypominam, że są takie wydatki, które dodatkowo dajemy. Na przykład my mamy taki program, że dodatkowo dokładamy do Karty Dużej Rodziny, nie tylko 800 plus i zniżki rządowe. Do Karty Dużej Rodziny tylko my jako gmina też takie pieniądze przygotowaliśmy dla naszych mieszkańców. To jest też dodatkowy bonus. I ci, którzy mają gospodarskie podejście do wielu tematów, też na pewno mogą zauważyć taką zależność. Jeżeli budujemy infrastrukturę, coraz więcej pojawia się w naszej przestrzeni różnego rodzaju inwestycji wielkogabarytowych, ale też drogowych, czy związanych z zielenią na

przykład. Co to generuje? Koszty utrzymania, bo trzeba o tę infrastrukturę również zadbać. Możemy mówić, przekonywać się na argumenty do rana, ale i tak bardzo pani skarbnik dziękuję i całemu wydziałowi finansowemu, że potrafi w tych trudnych relacjach znaleźć złoty środek, spiąć budżet i jeszcze podstawiać inwestycje, żeby mieszkańcy po prostu mogli też z tego korzystać. Pamiętajcie też Państwo o opiece społecznej. To jest też spory wydatek i to jest wydatek nasz, z naszych podatków. Dopłacamy do dodatków mieszkaniowych. Nie wiem, ilu z Państwa korzysta z takiego dodatku, ale każde wahnięcie w czynszu, w prądzie, w wodzie czy w innych tych składnikach, z których na co dzień korzystamy. Dodatek mieszkaniowy jest przez nas podstawiany, żeby zniwelować koszty podwyżek na przykład w mieszkaniach komunalnych bądź spółdzielczych i tych dodatków mieszkaniowych bardzo dużo wypłacamy. A też pamiętajcie Państwo, że jest różna relacja w rodzinach i wielkim kosztem naszym z budżetu to są miliony. Jest też utrzymywanie osób w domach opieki społecznej. To jest koszt gminy i to są już naprawdę bardzo duże pieniądze. Pewnie gdyby społeczeństwo było bogate, zasobne, zdrowe i wytwarzające dodatkowe dobra, byłoby nam wszystkim łatwiej w całej Polsce. Ale mamy swoje obowiązki narzucone ustawowo, od których nie uciekamy. I ci, którzy potrzebują z systemu zaczerpnąć naszych pieniędzy, te pieniądze dostają.

- Adrian Budek (Ad Vocem)- Przewodniczący KB

Powiem szczerze, że zadałem to pytanie trochę podchwytliwie, ponieważ chciałem się dowiedzieć właśnie, jakie jest podejście tutaj od strony Urzędu Miasta do walki z długiem i standardowo powtarzamy jak mantrę, że trzeba ludzi obciążać. Ja się osobiście z tym nie zgadzam, co wielokrotnie mówiłem. Nie w tym jest problem, żeby podwyższać podatki i tak dalej, bo to można robić w nieskończoność, oczywiście tam do pewnego pułapu, ale nawet jakbyśmy podwyższyli te podatki i przybyło by 18 milionów złotych, to i tak nie rozwiązało to po problemu, bo deficyt jest 36 milionów, czyli jednak 18 pozostaje dalej zadłużenie. Chciałem usłyszeć może pierwszy raz w historii tego urzędu, żeby podejść właśnie od innej strony do tego tematu, ponieważ tak, zgadzam się, podatki o nieruchomości to jest jeden z głównych dochodów Gminy Wołomin, jak i wielu gmin w Polsce. I osobiście uważam, że powinniśmy robić wszystko, co w naszej mocy, doinwestować w Wydział Urbanistyki, dotrudnić tam ewentualnie ludzi, żeby stworzyć plan zagospodarowania przestrzennego na terenie całej gminy, bo wystarczy spojrzeć na aktualne plany, aktualne studium, to mamy masę terenów rolnych, rolnicy w naszej gminie praktycznie nie istnieją, bo musimy robić wszystko w kierunku takim, żeby jednak te miejsca, gdzie ludzie mogą się budować, zwiększać. Nawet tutaj w tej uchwale budżetowej mamy, że z podatku od nieruchomości był wpływ w sumie w wysokości, jeśli dobrze wyliczyłem, 32 milionów, a z terenów rolnych całe potężne 150 tysięcy, więc tutaj jak widać z tego, że praktycznie tutaj kulejemy i z tego nie ma żadnych dochodów. I to jest też kwestia, która się odbija w innych miejscach, tak jak na przykład też pojawiło się słowo zamykanie przedszkoli, szkół i innych tam rzeczy, bo liczba mieszkańców w Wołominie się zmniejsza, ale w Klembowie się na przykład zwiększa, 200 osób dochodzi rocznie tam. Nie wiem, czy oni może mieszkają w innym państwie, czy inne prawo tam obowiązuje, ale jednak tam ludzie przybywają i tam akurat jest właśnie plan zagospodarowania przestrzennego zrobiony według mnie bardzo dobrze i z tego korzystają, ludzie się przeprowadzają po prostu w tamte rejony. Przedsiębiorcy uciekają z Wołomina, co też ostatnio miało miejsce odnośnie naszej hurtowni ze sztucznymi kwiatami. Poszła tam i pani ewidentnie powiedziała, że wołała tam iść, bo tam jest o wiele lepiej, mimo tego, że podatki są większe. Nie wiem, w czym był szkopuł. Może trzeba było porozmawiać z przedsiębiorcami, jakie widzą rozwiązania. Może oni sami stwierdzą, że chcą więcej podatków płacić? Albo, żeby były lepsze tereny pod inwestycje. My jako radni wielokrotnie

spotykamy się z różnymi ludźmi, z przedsiębiorcami. Jest duży problem w pozyskiwaniu warunków zabudowy, pod mieszkania, pod domy zwykłe, pod przedsiębiorstwa. Pani naczelnik z Wydziału Urbanistyki mówiła, że teraz bodajże tysiąc wniosków jest złożonych, nie są w stanie tego wszystkiego przerobić, bo to jednak jest bardzo duża ilość. No i właśnie może w tym kierunku iść, żeby ta gmina się bardziej urbanizowała i żeby z tego pozyskiwać środki, bo jeżeli tam mamy ulicę, przy której jest wiele terenów takich zielonych, gdzie ludzie mogliby się pobudować, ale się nie budują i ten koszt tej ulicy jest taki sam czy tych ludzi będzie mniej, czy więcej, to koszt będzie utrzymania praktycznie taki sam. Więc takiego rozwiązania bym oczekiwał, żebyśmy poszli w kierunku tego, żeby ludzie chcieli tutaj mieszkać i płacić nie to, że wyższe podatki, ale żeby więcej ludzi płaciło te podatki i życzylibym sobie tego i tej gminie, żebyśmy właśnie wzięli się za te miejscowe plany zagospodarowania, ponieważ po wprowadzeniu planu ogólnego, to co ostatnio na spotkaniu było mówione, że w niektórych miejscach po prostu tych warunków zabudowy nie będzie można uzyskiwać i problem będzie jeszcze większy, dlatego ten kierunek powinniśmy obrać i jeżeli jest opcja taka, że tam mówi się o tym, że ten wydział na ten czas nie wyrabia się z wydawaniem tych warunków zabudowy, to może tam trzeba iść, doinwestować więcej w te plany zagospodarowania. Tutaj nie prowadzimy pierwszeństwa, jeżeli chodzi o plany zagospodarowania, więc ja bym tutaj szukał pieniędzy. Nie przez podnoszenie podatków, tylko przez zwiększanie ich ilości poprzez sprowadzanie się ludzi, budowanie domów, otwieranie firm. No i tak to bym widział, to jest moja prywatna opinia, tak więc dziękuję za udzielenie głosu.

- Elżbieta Radwan- Burmistrz Wołomina

Ależ oczywiście, że tak. I wszystko robimy w tym kierunku, żeby właśnie procenty w planach zagospodarowania przestrzennego wzrastały i wzrastają. Dla higieny i dla przypomnienia, trzeba to powiedzieć jasno. Szanowni Państwo, wiemy, kiedy zostało uchwalone studium dla naszej gminy. Wiemy kiedy i wiemy, kto je przygotowywał i w tym studium zastaliśmy taką ciekawostkę. Tereny przemysłowe, pamiętamy, kiedy przemysł padał, w jakim czasie, zostały przekwalifikowane na tereny handlowe. Tak się stało na przykład ze stolarką, czego nie mogą Wołominianie odżalować. Wiecie dlaczego? Bo nawet w tym rozmachu, żeby tereny poprzemysłowe nie przejąć i nie utrzymać, tylko zamienić to na miejsca przeznaczone na galerię handlową, bo tam istnieje galeria handlowa, rozebrano nawet rampę kolejową, bo w stolarce była taka rampa kolejowa. Dokonano nietrafnych, z punktu widzenia strategicznego i długofalowego myślenia, decyzji. Zmierzaliśmy się z tym. Oczywiście, tu trzeba też powiedzieć, trochę się zadziało na przestrzeni 2010-2014, trochę pan Ryszard Madziar podniósł ten procent, bo jeszcze przed 2010 procent planów zagospodarowania przestrzennego w Gminie Wołomin wynosił całe 2 %. Pan Madziar podniósł delikatnie ten wskaźnik, kilka planów uchwalono w jego kadencji. Kiedy zostałam burmistrzem, z galopu zaczęliśmy naprawiać ten proces i żeśmy zaczęli przedstawiać gotowe projekty planów do uchwalania. Niestety nie wszystkie, bo patrzę, tam są też radni, którzy byli w tej kadencji, nie wszystkie rada przegłosowywała. Sukcesywnie, dzięki właśnie urzędnikom urbanistyki, dzięki burmistrzowi Szymanowskiemu, ten stopień nałożenia planów zagospodarowania przestrzennego się powiększa, jeżeli wyłączamy lasy, bo one nie podlegają, Pani naczelnik ile mamy na tę chwilę procent w gminie pokrytych planami zagospodarowania przestrzennego?

- Katarzyna Wójcik- Naczelnik WU

Dokładnej liczby nie powiem, to jest prawie 30%, ale to jest jakby całej powierzchni gminy, licząc razem z lasami, co Pani burmistrz mówiła. Więc 30% gminy pokrycia planami jest i jeszcze kolejne procenty w drodze.

- Elżbieta Radwan- Burmistrz Wołomina

Tak. Pamiętajcie też Państwo, że radny też jest oceniany, też chce być jakby akceptowany przez swoich wyborców, tak jak i urzędnicy, tak jak i burmistrz i są różnego rodzaju presje. Taką żeśmy zaliczyli presję, bardzo taką intensywną, w Zagościńcu, kiedy żeśmy przedstawiali plan zagospodarowania przestrzennego, gdzie w miarę ludzie byli bezpieczni ze swoimi jakby oczekiwaniami, bo było lobby jednych mieszkańców, którzy nic nie chcieli, żeby tam się działo w Zagościńcu, a drudzy chcieli na przykład przeznaczać tereny na centra logistyczne. Dyskusja publiczna wywołana, bardzo duży niepokój społeczny, radni nie zdecydowali się uchwalić takiego planu i też uciekają procenty w tym pokryciu tych planów. Trzeba mocno wyważyć, mieć, jak to się mówi, takie myślenie bardzo gospodarskie, żeby sprostać wszystkim oczekiwaniom. Nie zawsze to się daje, ale teraz też przyspieszenie jest spore. Z planem ogólny już Państwo w pierwszej wersji, w pierwszych założeniach się zapoznawali, teraz będą mieszkańcy się wypowiadać. Ustawodawca też zmieniał zasady gry w trakcie jej trwania, zmieniając przepisy prawa, do których my się też musimy dostosowywać. Tak, niektóre podjęte decyzje skutkują wieloletnimi później działaniami, więc ja się jak najbardziej skłaniam do tego, żeby wzmocnić Wydział Urbanistyki, przyspieszyć wiele rzeczy i tak też czynimy. Natomiast to są procesy długie, wymagające specjalnej procedury. Opisane są wszystkie działania Wydziału Urbanistyki. Nie możemy od tej procedury odstąpić, uchybić żadnemu terminowi, bo wtedy jest podstawa do zaskarżenia takiego planu. Wszyscy musimy się starać i wszyscy musimy też biec szybciej w tym temacie, nie przeszkadzając sobie wzajemnie, tylko współpracując. Czy jeszcze jakieś odniesienie co do tego, że przemysłu nie mamy, Pani naczelnik chciałaby jeszcze jakieś słowo tu powiedzieć? Zaczynaliśmy od 2 %, przypominam.

- Katarzyna Wójcik- Naczelnik WU

Myślę, że tutaj w projekcie planu ogólnego, który tam Państwo widzieli w poniedziałek, to wskazaliśmy jakieś propozycje tych terenów przemysłowych i myślę, że Państwo do tego się odniesiecie, ewentualnie wskażecie jakieś nowe tereny, jeżeli będzie taka potrzeba. W styczniu się spotkamy znowu w tym temacie.

- Elżbieta Radwan- Burmistrz Wołomina

I o ile się nie mylę, to też po to nam była ta strategia, żeby zwiększyć atrakcyjność tego planu ogólnego, ponieważ stosowne zapisy w strategii Gminy Wołomin pozwoliły też zwrócić uwagę i rozszerzyć algorytmy na przykład mieszkaniówkę. Nie przeskoczmy pewnych rzeczy. Skoro ustawodawca ma specjalne wzory i algorytmy do wyliczania przestrzeni, którą można ująć w planie ogólnym, to my tutaj koła nie wymyślimy, po prostu musimy też pewne rzeczy stosować. Stąd też bardzo dobry tutaj ruch z tą strategią, która była tak mocno dyskutowana – potrzebna, niepotrzebna... Ale bardzo była potrzebna choćby dlatego, żeby wyjść naprzeciw mieszkańcom.

- Jerzy Mikulski (Ad Vocem)- Przewodniczący KGiF

Chciałbym powiedzieć tak, czekaliśmy na tę debatę, na tą dyskusję nad budżetem i może dobrze byłoby, żebyśmy mówili o tym, co nas czeka, jakie mamy plany i jakie mamy perspektywy, a nie uciekali się i nie odnosili do tego, co jest poza nami. Wiele oczywiście w tej sytuacji się zmieniło, wiele podstaw prawnych funkcjonowania i działania cały czas ewoluują, podstawy prawne funkcjonowania samorządu od strony finansowej, urbanistycznej i wszystkie inne, i są to oczywiście bardzo potrzebne i bardzo konieczne do tego działania. Ale może warto zwrócić uwagę na to, co dzisiaj mamy, jaką mamy dzisiaj sytuację, jak wygląda dzisiaj nasza gmina i w oparciu o poziom

inwestycji i sytuację finansową w porównaniu nawet do innych sąsiednich gmin czy do polityki ogólnokrajowej. Pan ekspert był uprzejmy zwrócić nam uwagę, że mamy możliwość działania poprzez wychodzenie na obciążanie naszych mieszkańców nowymi podatkami. Myślę, że jakbyśmy popatrzyli na historię, to w ostatnim czasie stało się to bardzo modne i bardzo od rządu począwszy, to schodząc w dół, nakładanie zobowiązań na mieszkańców jest bardzo duże. I to jest właściwie najprostsza metoda, bo jeżeli można, to dlaczego nie dać wyżej. Tylko pytanie jest inne. Czy jest to jedyna droga i czy to jest najlepsza droga? Bo może warto pochylić się i warto może zastanowić się nad tym, czy nie powinniśmy popracować nad zmniejszeniem kosztów w instytucji, która nas bezpośrednio nadzoruje, Regionalnej Izbie Obrachunkowej, jest wybitne zalecenie ku temu i była mowa, tutaj Pan ekspert zresztą też zwracał na to uwagę, że jest potrzeba ograniczenia bieżących kosztów. Na dzień dzisiejszy wskaźniki nasze, do których doprowadziliśmy gospodarkę finansową tej gminy, są na wskaźniku ujemnym, czego nie powinno w zasadzie być. Czy chcemy, czy nie chcemy, musimy popracować, musimy popatrzeć nad możliwością ograniczenia pewnych wydatków bieżących. Oczywiście to jest bardzo istotne, tu nie zaoszczędzimy na oświacie, bo oświata wiadomo jakie ponosi koszty. Jest to 180 milionów prawie z budżetu gminy i prawie 34 miliony musimy do tego dołożyć. Ale może warto zastanowić się nad zoptymalizowaniem pewnych działań i pewnych kosztów w tym zakresie. Pomoc społeczna też znacząca pozycja, 27 milionów złotych, prawie 6% budżetu. No i co? Przystaniemy zapomogi wypłacać naszym mieszkańcom? Chyba nie. Jest pozycja taka, która mówi o lokalnym transporcie, prawie 19 milionów złotych, to prawie 5% budżetu gminy i warto byłoby się chyba zastanowić, pochylić nad tym, czy rzeczywiście dodatki, czy wspólne bilety, czy wszyscy mieszkańcy, aby wspólnie z tego należycie korzystają i czy nie stosujemy zasady, że jednym dopłacamy, a drugim nie dopłacamy, a dlaczego mamy innym nie dopłacać albo wszystkim. Mówię o tych tylko wątkach i o tych sytuacjach dlatego, że warto się po prostu nad tym tematem pochylić, bo myślę, że tutaj pan ekspert potwierdzi, jest to źródło możliwości pozyskiwania czy ograniczania tych nakładów, dla których te wskaźniki, na którym nam zależy, są tak ważne i tak istotne. Oczywiście przedstawiony przez panią burmistrz budżet nie jest doskonały, bo nie może być doskonały z założenia. Czasy mamy bardzo trudne, wydatków bardzo dużo, ale jednocześnie oczekiwania mieszkańców są tutaj równie duże. Czy chcemy czy nie, mieszkańcy postulują. Ulica Mostowa, Inne, o których będziemy pewnie za chwilę w szczegółach jeszcze mówić, ale prowadzona od kilku lat polityka gospodarczo- finansowa gminy wywołuje dużą dyskusję zarówno wewnątrz rady, tak jak była mowa, jak i wśród naszych mieszkańców. Dużą uwagę w zasadzie skupiamy na całym procesie inwestycyjnym. Nakłady na inwestycje w naszym budżecie to 42 miliony, przypomnę, to niecałe 10% budżetu. Jak popatrzymy na inne gminy zewnętrzne, taka gmina Marki, która ma budżetu 390 milionów, ma ponad 100 milionów w inwestycjach. Radzymin, który ma 360 milionów budżetu, 90 milionów na inwestycje. Proszę Państwa, to są relacje, do których powinniśmy dążyć i które powinniśmy po prostu analizować. Pani burmistrz, tu nie chodzi o to, żeby wykazywać złe działanie, żeby tam coś komuś zarzucać. Nie. Chodzi o to, żeby w drodze dyskusji wzajemnej w trosce o rozwój tej naszej gminy podejmować takie działania i doprowadzać do takiej sytuacji, która pozwoliłaby na to, żeby te środki nam wzrastały i żeby te nakłady bardziej satysfakcjonowały mieszkańców, którzy nie musieliby w drodze nerwowo, przestępując z nogi na nogę, przychodzić na sesję budżetową, bo każdy chce zabiegać o swoją inwestycję, o swoją drogę. Jeżeli dzisiaj będziemy dyskutować na ten temat bez analizy tego, w jakiej sytuacji finansowej jest Gmina Wołomin, to nie będzie to dobre. Ja przypomnę, cytowana była tutaj dzisiaj już opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej, która mówi o tym, że istnieje zagrożenie utraty płynności finansowej gminy i tym samym wskazuje na konieczność podjęcia działań w kierunku nie zaciągania nowych tytułów dłużnych. Jaka dyskusja

była przy odstąpieniu rady od zadłużenia na prawie 20 milionów gminy? Myślę, że są to decyzje i są to kierunki, nad którymi musimy dyskutować. Izba zaleca nam restrukturyzację posiadanego zadłużenia, racjonalizację wydatków bieżących i majątkowych oraz wypracowanie nadwyżki w kolejnych latach w celu spłaty posiadanych zobowiązań, a te zobowiązania są w jakiej skali. Na roku 2026 zaplanowaliśmy 237 milionów 890 milionów zadłużenia. Dynamika wzrostu tego zadłużenia, tu już była mowa, jest bardzo duża. Musimy wspólnie podjąć tutaj działania, żeby ten trend zatrzymać, a przynajmniej go spowolnić na dzień dzisiejszy i obciążanie samych tylko mieszkańców myślę, że nie jest wystarczającym działaniem. Pani burmistrz wspominała tutaj o wzroście PIT-u i CIT-u, ale chyba coś nie bardzo dostatecznie, bo przy tym dzisiejszym zadłużeniu, gdybyśmy popatrzyli na to, co z decyzją ministra finansów się stało w tegorocznym budżecie, nastąpił wzrost o 38 milionów. Na wzrost tytułu udziału w PIC-ie jest 24 miliony. To jest przypominam, podatek od osób fizycznych, czyli to płacą nasi mieszkańcy. Natomiast w CIT-ie mamy tylko wzrost o 2 miliony 79 tysięcy złotych. To jest sytuacja, która mówi o tym, że rozwój gospodarczy naszego rejonu i dochody z tego tytułu mają tendencje malejące i powinniśmy się nad nimi pochylić i nie można tutaj mówić o tym, żebyśmy odstąpili od racjonalizacji wydatków bieżących i majątkowych. Trzeba je podjąć i tą dyskusję musimy podjąć. Możemy się przekomarzać, możemy mówić kiedy było lepiej, za tamtego burmistrza, za tego burmistrza czy teraz, ale proszę Państwa wynik ostateczny jest taki, że czeka nas 240 milionów długu. Przecież to co zostawimy następnym kadencjom, to ja nie wiem, kiedy one się z tego po prostu wykroczą. Z tego budżetu i ubiegłorocznego daje się zauważyć brak konsekwencji z realizacji spójnych, długofalowych polityk w zakresie realizacji gminnych programów strategicznych. Mówiliśmy tutaj o tym. Przeznaczamy za małe pieniądze np. na realizację takich programów jak program rewitalizacji. Mieszkańcy i realizacja samego tego programu oczekuje zmian struktury zarówno komunalnej, struktury zasobów programu centrum rewitalizacji w postaci nie tylko miękkich projektów, ale nakładów niezbędnych na zmianę struktury. Degradacja całego centrum miasta, która następuje wymaga tego. W programie, którym jest zobowiązujący wieloletni program gospodarki mieszkaniowej z zasobami gminnymi. Popatrzmy w budżecie jakie pieniądze przeznaczamy na remonty zasobów komunalnych naszych mieszkańców i budynku i obiektów, które mają przynosić nam dochód, czyli na przykład obiektów do wynajęcia. No nie możemy stosować takiej polityki, że pani fryzjerka, która chce uruchomić zakład fryzjerski mówimy jak 100 tysięcy wyremontuje sobie zakład, to będzie mogła prowadzić tam zakład. My musimy wspomagać te działania. Musimy znaleźć na to pieniądze i właśnie program rewitalizacji jest dobrym programem do takich działań. Musimy czy chcemy czy nie chcemy uruchomić centrum naszego miasta i przywrócić tam możliwość działalności gospodarczej. Przykładem może być program modernizacji układu komunikacyjnego. Jeżeli dzisiaj przystępujemy do dyskusji na temat zrewolucjonizowania całego układu w centrum miasta z prowadzeniem jednokierunkowych ulic i tylko miejsc do parkowania, to po dyskusji jaka na forach społecznych i na spotkaniach, które temu były poświęcone, najlepiej świadczy o tym, że tego kierunku w taki sposób nie możemy realizować, jeżeli nie przystąpimy do globalnej analizy strategii układu komunikacyjnego w naszym mieście. Pan burmistrz zapewniał nas, że taki projekt jest przygotowywany, że będzie robiony i co się okazuje pod koniec roku, że tylko w ramach programu rewitalizacji w centrum miasta. Nie możemy tutaj zamykać się na to, żeby układ komunikacyjny z miasta wyprowadzić. Ulica Wąska, planowany tunel przez powiat, przejście pod torami na Piłsudskiego. To są kierunki, które musimy brać pod uwagę, czy chcemy, czy nie chcemy, bo w takim kierunku będzie następował zwyczajnie rozwój naszego miasta. Chcę tylko powiedzieć tutaj tytułem wstępu, bo myślę, że dyskusja będzie przechodziła już do dalszych szczegółów, że szanowni panie ekspercie, jest taki ranking miast, miast i gmin w Polsce. Prowadzi

to Rzeczpospolita, prowadzi to wspólnota samorządowa. W tym rankingu jest tam kilka takich wskaźników, które są brane pod uwagę, takie jak finanse i rozwój, dbałość o mieszkańców, dbałość o środowisko. W czasach, o których tutaj mówiliśmy przed rokiem 2010 byliśmy w pierwszej dziesiątce tych rankingów. Wiecie Państwo gdzie dzisiaj jesteśmy? Jesteśmy 779 gminą na 940 gmin, a wskaźnik finansów i rozwoju mamy na poziomie 5,89. To jest odzwierciedleniem również tego o czym mówiłem, czyli przyrostu środków finansowych na rozwój naszej gospodarki i naszego miasta, bo pan minister finansów przyznając nam wzrost dochodów w pozycji CIT-u bierze pod uwagę również wszystkie wskaźniki, które my realizujemy, czyli nakłady na rozwój, na inwestycje, na rozwój miasta. To są bardzo ważne rzeczy. Trzeba powiedzieć tak, no wyprzedziły nas już tutaj, Gmina Radzymin jest na 78 miejscu, Gmina Ząbki na 82. Nawet Jadów nas przeskoczył, bo jest na 157 miejscu. Oczywiście można to traktować, są rankingi, są różne wskaźniki, ale może warto czasem na nie popatrzeć, żeby móc to zrobić. Szanowni Państwo, dzisiejsza dyskusja i dzisiejsza debata nad budżetem powinna nas stymulować do tego, żebyśmy wspólnie szukali rozwiązań, które pozwolą na to, żeby w przyszłości takiej sytuacji unikać i żeby poprawiać tą naszą sytuację i wyjść z tych zobowiązań wynikających z bieżącego aktualnego długu Gminy Wołomin. Myślę że wszyscy jak tutaj siedzimy mamy dobre intencje. Wszyscy po to przyszliśmy do rady żeby, żeby działać i pracować na rzecz rozwoju miasta i poprawy życia naszych mieszkańców i taki jest nasz cel. I bardzo byśmy prosili, żeby w tych naszych dyskusjach naprawdę nie zajmować się wytykaniem, nalatywaniem, tylko poszukiwaniem dróg, które pozwolą na poprawę całej tej sytuacji. To na tyle ad vocem przed tytułem tylko wstępu.

- Elżbieta Radwan- Burmistrz Wołomina

Ja zgadzam się co do zasady, żeby właśnie budować i robić przestrzeń na dyskusję. No ale właśnie to jest także też równe traktowanie w pewnych rzeczach. Ja rozumiem radni mają swobodę wypowiedzi, radni mogą swoje stanowisko reprezentować. Jak najbardziej tak i to akceptuję. Akceptuję też inne zdania, dobre pomysły, Ale tu nie ma tych dobrych pomysłów póki co. Było powiedziane, że trzeba ograniczyć wydatki bieżące, które ustawowo wzrastają i to jest kula śniegowa. W jednym roku jak brakuje 20 milionów, to w drugim nie będzie brakowało 20 tylko 40. Bo tych wydatków się nie zniweluje a następne rosną. To trzeba też mieć równe traktowanie. Trzeba też, jeżeli my urzędnicy się wypowiadamy i mówimy o sprawach istotnych dla gminy, to też trzeba nas chociaż spokojnie wysłuchać. To tak ad vocem. Marki, Radzymin tu cytowane, Radzymin – tereny przy S8, gdzie funkcjonują centra logistyczne i rosną jak grzyby po deszczu, zaraz Kobyłka będzie odsłaniać, bo też kiedyś jeszcze za burmistrza Roguskiego zadbano o to, żeby przy S8 zrobić centra właśnie logistyczne i dziś już też tam rosną. Marki, Radzymin – maksymalne stawki podatków i podniesione opłaty śmieciowe też do prawie maksymalnej kwoty. Marki, cudowne miasto, które bardzo lubię, pozdrawiam mieszkańców i władze samorządowe, zrobiły ucieczkę do przodu, stworzyły spółkę i wyprowadziły dług gminny do spółki. Tak się robi. Wiem, że u nas kiedyś było tak praktykowane, bo cały Fundusz Spójności i dodatkowe pieniądze zaciągnięte w pożyczce z NFOŚ-u też jest długiem spółki, który my jako gmina jeszcze do tej pory poręczamy. Konsekwentnie i strategicznie naprawiamy różnego rodzaju rzeczy, które się wydarzyły historycznie i z tego też jestem bardzo dumna. Ale przykład daję. Była okazja do zracjonalizowania wydatków. Dostawaliśmy preferencyjne pieniądze z Banku Gospodarstwa Krajowego na przebudowę Placu 3 Maja i tam było jasno napisane w tej uchwale, przyjeżdżali do nas dyrektorzy, to były pieniądze, które gmina by spłacała po 400 tysięcy rocznie, a jeszcze były umarzalne. Wszyscy wiemy jaka jest siła nabywcza pieniądza i jak to się wszystko zmienia. A tam było napisane w uchwale wprost. Te pieniądze BGK nam podstawiał na pokrycie deficytu budżetowego. Nie skorzystano z tej okazji z

różnych przyczyn. Lepiej mieć zabetonowany plac, ale i nieprzebudowane drogi dookoła. Wybór był taki. Akceptuję taki wybór. Państwo tak zdecydowali. Co do strategii komunikacji, my też rozmawiamy z mieszkańcami i to było też na wniosek mieszkańców. Jak można rozwiązać w zwartej tkance mieszkaniowej sprawy komunikacyjne? Mieszkańcy sami do nas się zwrócili, szczególnie ulicy Polnej, Sienkiewicza, gdzie były trwałe bardzo długie konsultacje społeczne i z mieszkańcami siedzieliśmy, ustalaliśmy pewne rzeczy. I ja tylko zwracam uwagę na to, żeby stanąć w prawdzie. Jeżeli jakiś dokument powstaje, to nie jest do tego, żeby omijać przepisy, nie mówić mieszkańcom, a już broń Boże radnych nie poinformować. To jest podstawa do dyskusji, do konsultacji społecznych. I tak się dzieje, jak mieszkańcy nie będą chcieli zaproponowanego przez fachowców, którzy pisali ustawę, rozwiązań, które są zgodne z obecnie obowiązującymi przepisami prawa, to tego nie zrobimy. Ale trzeba pokazać ludziom na czym stoimy, jakie są możliwe tu i teraz w danej jednostce czasu rozwiązania i co mówi przepis, a mieszkańcy się wypowiedzą. Taki mamy zwyczaj w naszej gminie, że pytamy mieszkańców i przedstawiamy koncepcję od czegoś trzeba zacząć. Czy bylibyśmy poważnymi urzędnikami, gdybyśmy weszli na spotkanie z mieszkańcami i powiedzieli, mamy taki pomysł, to sobie popracujemy, wymyślamy bez dokumentu, bez mapy, bez przepisu, coś sobie wymyślimy, żeby było lepiej. Mieszkańcy mają prawo się wypowiadać i wiem, że oczywiście jedni są zadowoleni, drudzy nie. Ja to szanuję, ale od czegoś trzeba zacząć. Dokument musi być na stole, żeby ta dyskusja była lepsza czy gorsza, bardziej akceptująca albo odrzucająca, ale od czegoś trzeba zacząć. Jak pogodzić, jak pogodzić potrzeby mieszkańców, którzy mówią, że nie mogą wjechać do swoich domów i nie mają gdzie zaparkować samochodu z potrzebami mieszkańców, którzy chcą przejechać swobodnie przez tą ulicę i narzekają, że tam są poustawiane samochody. Zwarta tkanka mieszkaniowa, trudna do zagospodarowania, ale można wypracować wspólnie jakiś pomysł, no wiadomo wszystkich się nie da zadowolić, ale żeby zniwelować po prostu uciążliwość. Czy wy Państwo myślicie, że my się boimy trudnych tematów? Czy naprawdę uważacie, że my unikamy pewnych rzeczy? Jeżeli się mieszkaniowiec wypowiada, to jest dla nas bardzo ważny głos w dyskusji. Mieszkańcy coś akceptują? Dobrze. Jeżeli nie akceptują? Dobrze. Szukajmy innego rozwiązania. Na tym polega demokracja, że każdy ma prawo się wypowiedzieć. Tak, odpowiadam ad vocem, bo to nie o budżecie tylko o strategii, o długofalowej, konsekwencji, skutkach etc., mówił pan radny Mikulski, więc dlatego postanowiłam się do tego ustosunkować. Tu też dużo polegam na swoich współpracownikach. Łukasz Marek ma stosowne zestawienia co do lat, co do procentów, co do pozyskiwania środków. Liczby mówią za siebie i także tutaj nawet o tą opiekę społeczną. Oczywiście, że będziemy wypłacać zasiłki. Dlaczego nie? Ale Marki, które pan radny tutaj był łaskaw przytoczyć, mają znacznie mniejsze wydatki na opiekę społeczną. To jest zupełnie inna historia. Mówi się, że gmina się wyludnia. Za chwilę będzie potężne osiedle oddane na 400 ponad mieszkań. Zaraz zniwelujemy ten wskaźnik, przeskoczymy. Bardzo dużo się buduje na terenie Gminy Wołomin. Inwestorzy inwestują na terenie Gminy Wołomin. Przychodzą do nas mieszkańcy, którzy kupują różnego rodzaju nieruchomości. Bardzo atrakcyjna zrobiła się Gmina Wołomin z prostej rzeczy, my już nie doceniamy pewnych rzeczy, bo uważamy, że one są normalne i ja też do tego się przyzwyczaiłam, ale wiecie jakim bardzo wielkim bonusem jest to, że wsiadamy w szybką, czystą i bezpieczną kolejkę, która wiezie nas i że się przesiadamy, jeżeli ktoś ma taką potrzebę i się przesiadamy w metro na ulicy Wileńskiej. Wiecie co mieszkańcy mówią? Bez samochodu, bez korka pół godziny są w centrum Warszawy i to jest atut. Grunty w Wołominie są bardzo drogie. Gospodarka nieruchomościami ruszyła. To jest proces. Za chwilę będą tego efekty, bo ci którzy się osiedlają to za chwilę będzie też odbicie w PIT-ie. A ja tutaj nie mówiłam o PIT-ie w kontekście takim jak pan radny raczył przedstawić, ja mówiłam o ubytkach Polskiego Ładu. Tego nikt nie zaprzeczy, bo to Polski Ład nie tylko wydrenował portfele przedsiębiorców przede

wszystkim, którzy ciężko przeżyli ten czas, ale też wydrenował portfele samorządów. Jeżeli będziecie Państwo potrzebowali więcej konkretów, przykładów, tabel, statystyk, to Łukasz Marek dysponuje wszelkimi danymi, które może Państwu jeszcze raz przypomnimy.

- Dariusz Giza- ekspert z zakresu finansów publicznych

Droży Państwo, zaczęliśmy dyskusję, która mam wrażenie powinna odbywać się przy wieloletnim planowaniu, bo to są rzeczy, które wiążą się z pewną strategią, bo skoro chcemy podejmować decyzje, które będą skutkowały w latach, tego się nie da zrobić w jednym momencie wszystkiego i jeżeli jestem w stanie zgodzić się i zgadzam się w pewnym stopniu z wypowiedzią pana radnego Mikulskiego, co do tego, że trzeba oszczędzać, tak, trzeba, nie zgadzam się z tym, że oświatę można pominąć w tychże oszczędnościach. Tam też trzeba oszczędzać, racjonalizować, ale to też jest oszczędności, bo skoro mamy znaleźć pieniądze na to, żeby nie podnosić podatków, to musimy skądś brać. Z jednej strony mówimy o oszczędnościach, z drugiej strony tutaj pan radny wcześniej jeszcze mówił o tym, że potrzeba ludzi kompetentnych do tego, żeby przygotować dokumenty, plany miejscowe. Tak, jak najbardziej, tylko tu trochę sprzeczności będzie, bo z jednej strony oszczędności, ale kto kosztuje? Niestety człowiek najwięcej kosztuje i musimy znaleźć na ten moment pieniądze, żeby tego człowieka zatrudnić. W związku z tym doraźne, bo to, że Państwo nie podnosiliście podatków, to nie jest efekt jednorazowego zdarzenia. To jest skala, która odłożyła te pieniądze z górką, tak jak pani burmistrza powiedziała, to jest efekt pewnej kuli śnieżnej, że w jednym roku niepodniesienie, to nie jest tylko skutek dla tego roku, ale także w kolejnych latach jesteśmy coraz bardziej stratni na tym, że te lata poprzednie też nie uzyskaliśmy pieniędzy, które mogliśmy. Pewnie jako obywatel nie chciałbym płacić dużych podatków, ale też nie mogę się zgodzić, że jest to moda podnoszenia podatków, dlatego że samorząd jest swego rodzaju umową społeczną, gdzie my jako mieszkańcy utrzymujemy to, co jest nam dane. Samorząd w waszej roli przygotowuje i przeprowadza zadania, które mieszkańcy chcą, żeby były zrealizowane, ale samorząd nie jest przedsiębiorcą, który wygospodaruje środki nie wiadomo z czego i będzie pokrywał utrzymania tego, czego chcemy, żeby było na naszym terenie, przedszkoli, żłobków, szkół, dróg, parków, które nie są rzeczami rentownymi, bo nikt tego nie oczekuje, ale oczekuje, że będzie to w odpowiednim standardzie, godnie utrzymane, ale także z odpowiednią kadrą. Za to trzeba zapłacić. Dlatego mówię o tym, że pewne rzeczy doraźne, jednorazowe, to są te działania podatkowe, bo dzisiaj tak naprawdę kwestie PIT-u i CIT-u, to nie są udziały w podatkach. Państwo nie macie żadnego udziału w podatkach budżetu państwa, czyli PIT-ie i CIT-ie. Państwo macie dochody podatników, w wysokości 7% tychże zwaloryzowanych dochodów. Czyli to jest przełożenie pieniądza. To, że ministerstwo przekazuje z podatków, które pobiera, to jest inna sprawa, ale kalkulacja polega na tym, że bierze się dochody wszystkich nas podatników, bierze się 7% z tej wartości i to jest ta pula pieniędzy, którą minister, czy mu się to podoba, czy nie, tak się umówił z nami, ma przekazać. I on nic nam nie daje. Ja bardzo się zżydam z tym, jak słyszę, że jakiś rząd jeden, drugi, sprzed pięciu, dziesięciu czy obecny, będzie mówił, że coś nam daje nie wiadomo skąd, z własnego portfela. On jest tylko przekąźnikiem. Tak jak państwo staracie się tutaj dyskutować, żeby rozsądnie przekazywać pieniądze na rzeczy, na utrzymanie, na funkcjonowanie tej jednostki, dlatego tutaj w tej dyskusji podnoszę ten element tego, czego według mnie od lat nie było u was, czyli trochę zwiększenia partycypacji mieszkańców w tym co jest, bo wbrew pozorom to nie są kokosy, to są pieniądze, które przynoszą wam rocznie powiedzmy z podatku od nieruchomości na przyszły rok jest to dwadzieścia parę milionów złotych, podatku od osób fizycznych i od osób prawnych. To nie są pieniądze, które nagle zburzą wszystko. I teraz dołożenie do tego, żeby ta partycypacja, że mieszkańcy, tak jak tu oczekują tego czy tamtego, pani burmistrz

wymieniała, ci chcą to, tamci tamto, to tak, ale musimy się na to zrzucić. Przestańmy w końcu dyskutować na ten temat, jakby te pieniądze brały się nie wiadomo skąd. Z jednej strony oszczędności. Tak, bez dwóch zdań. Z drugiej strony oczekiwania i Pan wskazał fajne miejsce prawdopodobnie właśnie zwiększenie tej efektywności poprzez przygotowanie planów, żeby pojawiali się nowi mieszkańcy, nowe inwestycje. Tak i to jest to właściwe podejście do tego, ale z drugiej strony mamy dochody, o których nie możemy zapomnieć, bo mamy tylko naprawdę kilka źródeł dochodów, które mogą to nam sfinansować. Za chwilę może nam się zwiększą, i oby tak było, dochody z podatku PIT, ale za to spadnie subwencja. Tak wygląda system finansowania. I co wtedy? Tak naprawdę to są naczynia połączone. Jeżeli mamy wyższe dochody z PIT-u i z CIT-u, udział w naszych dochodach naszych mieszkańców, to jednocześnie tracimy na subwencji. Nie bez kozery podałem ten aspekt oświaty, który jest permanentnie niedoszacowany od lat. Wczoraj będąc członkiem zespołu ds. systemów finansów publicznych brałem udział w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu, było przedstawienie skutków tej reformy, tego pierwszego roku funkcjonowania ustawy o dochodach. I co eksperci z NISTI, czyli z Narodowego Instytutu Samorządowego, przygotowali do prezentacji dla ministrów i dla członków komisji wspólnej? Przygotowali jedną rzecz, na przykład anachroniczny sposób podatku rolnego, który wypaczył się, to nie jest ten, to nie jest istotne źródło na Waszym terenie, ale generalnie odejście od tego sposobu finansowania. Proszę mi wierzyć, że lepiej by było mieć w samorządach udział w opłacie paliwowej, niż pobierać podatek od środków transportowych. Byłoby to o niebo korzystniejsze. Tylko nie ma czegoś takiego. Ja tylko wspomniałem o tym, co jest dzisiaj, teraz, po to, żeby móc zacząć rozmowę o tych kolejnych działaniach. Ta dyskusja jest super, tylko w momencie wieloletnich planów. Na ten moment to jest raczej kwestia budżetowa. I tak, i na tym bym w tym momencie skończył, dziękując za wszelkie słowa, które panowie tutaj raczyliście powiedzieć, bo zgadzam się w większości z tymi wypowiedziami.

- Łukasz Marek- Zastępca Burmistrza

Dziękuję bardzo Panie ekspercie. Piękne słowa. W pełni się z nimi zgadzam. Jeszcze w upewnieniu słów pani burmistrz, ja się staram na każdej sesji absolutoryjnej przekazywać Państwu informacje dotyczące właśnie tego porównania wydatkowego, żeby pokazać tą skalę, bo faktycznie warto się porównywać do sąsiadów, ale trzeba to robić kompleksowo. Mówiłem Państwu o dodatkach mieszkaniowych. Jeżeli chodzi o gminę Marki, to gmina Marki w 2024 roku wydała 197 tysięcy 359 złotych, to jest per capita 5 złotych 15 groszy na mieszkańca. Natomiast gmina Wołomin 1 783 966 złotych to jest 36,85 złotych. Odpowiednio Radzymin wydał w tym okresie 74 tysiące złotych, to jest 2,69 złotych na mieszkańca. I to jest wydatek ustawowy. To nie jest widzimisię ośrodka pomocy społecznej, burmistrza, czy jakichś innych organów lokalnych. Tak po prostu karze robić ustawa, czyli ta presja wydatkowa jest bardzo duża. Jeżeli chodzi o działanie Marek, tak jak już pani burmistrz powiedziała, całkiem niedawno na sesji Rady Miejskiej uchwalili 17 złotych za m³ opłaty za odpady. Średnie zużycie waha się w Polsce między 2 a 3 metry sześciennie, powiedzmy jak to będzie 2,5 metra sześciennego, wystarczy teraz 17 złotych pomnożyć przez 2,5. Wychodzi nam kwota, którą Marki przyjęły uchwałą, która będzie jakby opłatą za odpady. Więc jeszcze raz podkreślając, nie jesteśmy za tym, żeby wywierać presję, nie jesteśmy zwolennikami podnoszenia tych opłat, musimy bardzo mocno popracować nad równowagą i zadać sobie pytanie, czy stać nas na to, żebyśmy mieli najniższe podatki w gminie, w powiecie wołomińskim, czy stać nas na to, żeby w takim zakresie dofinansować wywóz odpadów, obsługę gospodarki odpadami. Chciałbym jeszcze się odnieść do innej kwestii, tutaj pan Jerzy wspomniał, że deklarowałem coś na komisji gospodarki. To jest niestety mijanie się z prawdą, nie mogłem tego deklarować, ponieważ w tym roku nie mam

takiego zadania w budżecie do realizacji. Mówiłem o koncepcji, o organizacji ruchu centrum i zgodnie z tymi ustaleniami, z tym co mówiłem trafiło to do konsultacji pod koniec tego roku. Jeżeli chodzi o całościowy układ, do tego też się odniesiemy w rozsądny, racjonalny sposób. Na pewno będziemy na ten temat dyskutować na komisji gospodarki. Ale w tym roku nie deklarowałem, że do końca roku 2025 powstanie taki dokument. To jest po prostu nieprawda.

- Jerzy Mikulski- Przewodniczący KGiF

Ja chciałem tylko dwa słowa odnieść się do tego, że rzeczywiście mamy tutaj dyskusję i pan ekspert wspominał o tym, że na budżet musimy patrzeć rozwojowo. Tak, bo jesteśmy w takiej sytuacji, że musimy perspektywicznie i rozwojowo na to po prostu patrzeć i musimy poszukiwać źródeł, które dadzą możliwość zwiększenia naszych dochodów. Jednym z nich są właśnie prace nad planem ogólnym. W sposób znakomity zostały przygotowane w ostatnim czasie tutaj przez wydział, przez panią naczelnik wreszcie w normalny sposób zaczęliśmy nad nimi pracować i to jest to jest jakby ten kamień, który daje szansę na to, że w przyszłości nasze budżety mogą się poprawić. Co do wydatków, to chciałem tylko zwrócić uwagę, że to jest zalecenie RIO, które nam od już któregoś roku z rządu zaleca rozważenie możliwości szukania tych oszczędności i nie dalszego zadłużania gminy.

- Agnieszka Koza- Przewodnicząca KSWiP

Chciałabym wrócić stricte do uchwały budżetowej, bo myślę, że tak liczne przybycie mieszkańców na dzisiejszą sesję też jakby wynika z tego, że gdzieś w przestrzeni publicznej pojawiały się pewne informacje. Ja po prostu chciałabym złożyć wniosek dotyczący korekty projektu budżetu na rok 2026. Myślę, że po tym wniosku będziemy mogli dalej dyskutować i że to jest odpowiedni moment. Ja też czekałam, ale wszyscy tak ad vocem, więc po prostu zgłosiłam ten wniosek w tej chwili.

Radna odczytała wniosek, który jest załącznikiem do niniejszego protokołu.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady

W związku z odczytaniem wnioskiem proszę, żeby został on również złożony na piśmie. Chcę zarządzić przerwę w obradach, dlatego zapytam czy któryś z mieszkańców chciałby zabrać głos teraz?

- Mieszkanka

Jestem mieszkanką Sławka od dziecka, na ulicy Kleeberga mieszkam od 20 lat. Żeby wybudować swój dom na ulicy Kleberga, oddałam Gminie Wołomin działkę o wielkości 370 m2 na poszerzenie ulicy Kleeberga 20 lat temu, w 2004 roku dokładnie oraz na mojej działce zasądzone służebność o szerokości pięciu metrów, za którą płacę od 20 lat podatek. I były to trzy działki. Moja i dwie działki z możliwością dojazdu i przejścia i plan zagospodarowania domy jednorodzinne. Nie wiem, jak to się stało, że na przestrzeni tych lat za moją działką powstały budynki wielorodzinne, piętrowe. Ruch jest około stu samochodów dziennie jeżdżących po mojej działce, codziennie w tą i z powrotem. Ja, szanowni radni, którzy podpisaliście ten wniosek o wykluczeniu ulicy Kleeberga z sięgaczem do Letniej, co by odciążało ten ruch, nie rozumiem Państwa zdania. I nie rozumiem tego, że od 20 lat wartość mojej nieruchomości spadła, działka niszczeje, wszyscy jeżdżą, rozwalają płoty, ja nadal płacę podatki. Proszę mi powiedzieć, dlaczego po tylu latach chodzenia tutaj i w momencie, kiedy znalazła się ta inwestycja na liście, Państwo postanowiliście ją wykluczyć bo jest długofalowa? Nie wiem, czy kiedykolwiek będzie krótkofalowa w związku z tym. Bo są Duczki?

Nie, ja chcę usłyszeć argumenty.

- Mieszkaniec

Jestem również mieszkam przy ulicy Kleeberga. Zacząłem budować dom, kiedy tych domów przy ulicy Kleeberga jeszcze nie było. W ciągu tych trzech lat budowy mojego domu, który jeszcze finalnie nie został zakończony, powstało tych domów bardzo dużo. Jest osiedle domów, są nowi mieszkańcy, dzieci chodzące do szkoły, jeżdżące na rowerze. Ta droga, która jest w tej chwili jako ten łącznik właśnie od ulicy Letniej i część tej ulicy Kleeberga, no powiem szczerze, to jest jedyna droga na osiedlu Sławek, która wygląda jak wygląda, tam po prostu po zimie to wygląda jak lej po bombie, jakby tam po prostu bomby pospadały i te dzieci nawet nie mają jak przejść suchą stopą. Nie mówię już o osobach, które nie mają samochodów, które idą na pociąg, które codziennie się mierzą z tym wyzwaniem. I dlaczego akurat ulica Kleeberga, dlaczego ten łącznik od ulicy Letniej ma nie być wykonany. Ja też chciałbym usłyszeć racjonalne argumenty. Tam nie mieszka 5 osób.

- Mieszkanka

I one się poruszają po naszej ziemi. Mojej i Piotra. I to my płacimy podatki za tą ziemię. Ja nawet nie wiem, czy ci, którzy jeżdżą tą ziemią, wiedzą, że jeżdżą naszą ziemią. Ale to nie o to chodzi. Chodzi o 20 lat. I ja znowu słyszę, że ta inwestycja ma nie dojść do skutku. Pytam się dlaczego?

- Mieszkaniec

Ja chciałem tu dodać, że ja w pewnym stopniu rozumiem, że przez tyle lat nie było tam inwestowane w tą drogę, ponieważ tam nie było infrastruktury mieszkalnej. W tej chwili powstały tam szeregowce, powstały tam domy. Jest, powiedziałbym, w pełni zabudowany obszar, zurbanizowany, ludzie mieszkają, jeżdżą do pracy. Dlaczego tam ma nie powstać droga w najbliższym czasie? Dlaczego to ma zostać wykluczone? No mówimy tutaj o tym, żeby rozwijać miasto, żeby ludziom się lepiej żyło, a tak naprawdę ludzie, którzy się posprowadzali tutaj, no mają tutaj naprawdę drogę przez bagno do domu i przez bagno jadąc do pracy.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady

Czy będziecie Państwo chcieli się do tego odnieść, szczególnie radni z tego okręgu, którzy również podpisali ten dokument.

- Wojciech Plichta- Przewodniczący KS

Ja bym chciał tylko dopowiedzieć, serdecznie państwu gratuluję za cierpliwość i dziękuję za te słowa. Ja bym chciał dodać jeszcze jeden głos mieszkańca, który był na minionej komisji finansów. To było dokładnie 3 grudnia. I tutaj wyłącznie na zasadzie konwersacji internetowej poproszono mnie, żeby również dołączyć jego głos. Ja się pod nim podpisuję, bo widzieliśmy się też na miejscu. Cytuję: „Tam normalnie fikołki samochodem można robić takie dziury”. I takich głosów jest mnóstwo. To nie jest mój okręg, więc więcej nie chciałbym się wypowiadać. Natomiast całym sercem jestem z Państwem.

- Piotr Sikorski- radny

Ja się bardzo cieszę, że tak liczna jest delegacja mieszkańców. Myślę, że to też dzięki Państwu są w cudzysłowie, że tak powiem tak małe zmiany, jeśli chodzi o inwestycje drogowe. Natomiast chciałem się odnieść do jednej rzeczy. W związku z tym, że pojawiło się wiele inwestycji w Górkach. Natomiast ja miałem się odezwać w tym temacie, że nie ma ulicy Willowej i o to będę

Pani Burmistrz prosił, żeby też ją gdzieś tam w planach mieć. Ale mam pytanie do radnych, przede wszystkim z tego okręgu ulicy Kleeberga, bo jest nas tutaj pięć osób. Jest Aneta Adamus, jestem ja, jest pan Jerzy Mikulski, Robert Kobus i Maciej Łoś. I teraz, o tak, właśnie tutaj mi się coś włączyło. Kiedyś pamiętam był taki niedoszły premier z tabletu, więc ja może wrzucę: Ulica Kleeberga na wołomińskim Sławku, dziś w miarę równa, jest to ulica dosyć gęsta zamieszkała, ale tylko gdy popada tutaj trochę deszczu, mieszkańcy toną w błocie. Jako przyszły burmistrz deklaram ścisłą współpracę, aby ulica ta została wyremontowana, a docelowo deklaram budowę nowej ulicy Kleeberga”. Także ja rozumiem, że w związku z tym, że Robert nie został burmistrzem, to dzisiaj proponuje zdjęcie tej ulicy. Myślę, że na ten moment z mojej strony wystarczy. Będę miał na pewno wiele jeszcze pytań, a filmików też mam wiele. Natomiast jedną rzecz jeszcze muszę dopowiedzieć, bo rozmawialiśmy tutaj o wydatkach bieżących. Pan Jerzy Mikulski podkreślił, że to jest ponad 19 milionów na przykład na wydatki. Nie chciałbym, bo tak gdzieś w wypowiedzi też zabrzmiało, że być może trzeba zastanowić się nad wspólnym biletem. To jest 6,5 miliona złotych dofinansowania dla mieszkańców, którzy dojeżdżają, tak jak pani burmistrz powiedziała, w zasadzie bez auta, wsiadają w pociąg i w 20 minut są na Dworcu Wileńskim, a kolejne 15 minut w Centrum. Ja bym prosił, żeby się bardziej zastanowić nad tym, co już dawno mówiłem, czyli finansowanie autobusów L, bo to jest prawie 10 milionów złotych i tak jak to kiedyś zabrzmiało, dobrze by było, żeby te autobusy nie woziły powietrza.

- Jerzy Mikulski- Przewodniczący KGiF

Mówiąc o wydatkach na komunikację, mówiłem właśnie o liniach autobusowych. No ale to słucha się to, co się chce słyszeć i tak to jest. Natomiast chciałbym tutaj podziękować Państwu za udział w tym całym przedsięwzięciu dzisiejszym i sesji to bardzo ważne i bardzo cenne, że Państwo jesteście tacy zaangażowani. Ja chciałbym żebyśmy dokładnie przeczytali to co jest zaproponowane, czyli pozostaje ulica Kleeberga od ulicy Letniej do końca do Nowej Wsi jako ulica. Główna ulica od niej zaczynamy i ta ulica zostaje. Natomiast sięgacze i to co powstaje nowe w stronę tych nowych budynków, o których Państwo mówicie, no bo po prostu deweloperzy budują tam szeregowce w jakimś wymiarze, są to na pewno nowe tereny, nie w ostatnim czasie zabudowane i po prostu muszą zostać uzbrojone do końca i dopiero wtedy będziemy mówili o jakimś zbudowaniu drogi czy komunikacji do nich. Najpierw powinna powstać ulica Kleeberga główna ciągiem od ulicy, bo ona przecież ma tak naprawdę od starej ulicy Wiosennej przebieg przez ulicę Letnią do Nowej Wsi i o niej po prostu mówimy. Jeżeli uzbroimy tą ulicę, zrobimy tą ulicę, to potem będziemy w następnej kolejności budowali. Tak myślę, że tu z panią burmistrz dojdziemy do konsensusu w sprawie sięgaczy i odchodzących ulic pobocznych.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady

Ja myślę, że to zupełnie nie o to chodzi. Mam trochę wrażenie, że Pan w ogóle nie rozumie sedna sprawy, Panie Jerzy Mikulski, mimo że mieszka pan zupełnie niedaleko, ale tam jest kwestia właśnie tych sięgaczy, bo to one właśnie odbarczają tych państwa, którzy tutaj dzisiaj są. Ulica Kleeberga jak najbardziej. Jej stan myślę, że wszyscy radni, którzy mieszkają w niedalekiej odległości znają doskonale i nieraz nawet na wizytacjach byli w stanie urwać sobie koło w samochodzie. Ale ci ludzie mają to na co dzień i tutaj będę tego bronić jak mantrę, dlatego że ja cały zeszły rok tak naprawdę chodziłam tam, rozmawiałam z tymi mieszkańcami. Mam nadzieję, że radni z tego okręgu również to robili i również znają ten problem. Ale myślę, że jest jeszcze jeden aspekt, o którym tu wszyscy zapominamy, a mianowicie o tym, że ta ulica z racji tego, troszeczkę dalej niż to co Pan mówi, miała być finansowana z zupełnie innego źródła finansowania, ale myślę,

że o tym w szczegółach powie pan burmistrz Łukasz Marek. Było to mówione tak wiele razy na wielu komisjach, również na spotkaniu z państwem, że dziwię się, że to tutaj też nie wybrzmiało.

- Łukasz Marek- Zastępca Burmistrza

Tak jak wielokrotnie wspominaliśmy na komisjach, że projektujemy to jako całościowy obszar funkcjonalny, ponieważ ta droga jest idealną kandydatką do tego, aby starać się skutecznie i efektywnie o dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg Lokalnych. Także tam walczyliśmy o solidny poziom dofinansowania. Chcieliśmy złożyć ten wniosek w przyszłym roku i uwzględnialiśmy całościowe projektowanie, zetapowanie tego pod właśnie wniosek o dofinansowanie, czyli to stanowi jakby całość obszaru funkcjonalnego naszego wniosku o dofinansowanie.

- Jerzy Mikulski- Przewodniczący KGiF

Pani Przewodnicząca bywam tam, mieszkam na tym osiedlu i znam doskonale tą sytuację i ulicę Kleeberga również. Żeby wybudować sięgacze i ludzi, którzy się wybudowali tam stosunkowo niedawno, to ci starzy mieszkańcy, którzy mieszkają przy Kleeberga, a domniemam, że państwo są leciwymi mieszkańcami ulicy Kleeberga, chyba w pierwszej kolejności powinni być obsłużeni i powinna być zbudowana ta droga. Ta droga ma przebiec od ulicy Letniej do samej Nowej Wsi. I ona Panie Burmistrzu miałaby wtedy uzasadnienie, miałaby sens, bo komunikacyjnie by coś łączyła. Natomiast sięgacze, które na pewno są potrzebne, ale najpierw trzeba je uzbroić, najpierw trzeba całą infrastrukturę wybudować, a potem dopiero budować drogi. Myślę, że w doraźnym sposobie tym mieszkańcom, którzy mieszkają przy Kleeberga od wielu lat należy się najpierw ta główna droga, a potem te sięgacze i taka była intencja i taki był wniosek po to, żeby rozprościć zarówno media, jak i wszystkie rzeczy związane z udrożnieniem ulicy Kleeberga od ulicy Letniej do ulicy samej Nowa Wieś. To jest po prostu potrzeba zrobić ulicę Kleeberga, a tak jak Pan Burmistrz powiedział byłoby to zasadne, bo wtedy stanowi pewien ciąg komunikacyjny, łączy ulicę Nową Wieś z ulicą Letnią i odciąża ulicę Geodetów i to w sposób planistyczny, w sposób taki przestrzenny jest po prostu do wykorzystania.

- Mieszkanka

To ja jestem leciwym mieszkańcem, 20 lat mieszkam przy ulicy Kleeberga. Proszę mi wytłumaczyć, dlaczego, bo ten sięgacz jest na mojej działce? Czy ja mogę w końcu zdjąć służebność, żeby 100 samochodów nie jeździło mi po działce? I te samochody sobie pojadą, a tutaj jest kilkadziesiąt budynków. Nie wiem czy pan widział dokładnie te plany?

- Mieszkaniec

Ja chciałem tutaj dodać, że jak pan wspomina, że racjonalnym jest wykonanie najpierw ulicy Kleeberga, to proszę wytłumaczyć co jest racjonalnego w wykonaniu drogi do dziesięciu domów, gdzie mieszka dajmy na to 20 osób, a łącznika do czterdziestu domów, gdzie mieszka prawie 80 osób.

- Jerzy Mikulski- Przewodniczący KGiF

Ważny jest też czas mieszkania w tych czterdziestu nowych mieszkaniach. Od kiedy mieszkają tam ci ludzie?

- Mieszkaniec

Jakie to ma znaczenie? Mówi pan podczas całej sesji, że należy tutaj rozwijać gminę. No to w jaki sposób rozwijamy gminę budując drogę dla dwudziestu a nie dla osiemdziesięciu osób? To w jaki sposób to robimy?

- Jerzy Mikulski- Przewodniczący Rady

Tak to komunikacja i ten układ komunikacyjny do Nowej Wsi jest układem potrzebnym dla skomunikowania zarówno ulicy Nowa Wieś jak i odciążenia ulicy Geodetów i zrobienia tam wszystkich mediów, które w tym obszarze są po prostu potrzebne do dalszego rozprawienia.

- Mieszkaniec

Niech Pan wie, że ludziom, którzy tam mieszkają, to w żaden sposób nie ułatwi życie to, że wybudujemy tam drogę w pierwszej kolejności.

- Jerzy Mikulski- Przewodniczący KGiF

Takie były plany i taka była propozycja urzędu w tym zakresie.

- Łukasz Marek- Zastępca Burmistrza

Może już zmęczenie troszkę bierze górę, ale nie rozumiem logiki tego ruchu. Jeżeli mamy ulicę, która jest murowaną kandydatką do pozyskania środków zewnętrznych, czy nie warto zainwestować tych środków, żeby zrefinansować blisko 80% poniesionych kosztów? Trochę nie rozumiem tej całej dyskusji. Mówiliśmy o tym, że to jest bardzo dobra ulica, która otrzyma bardzo dużo punktów. To jest jedyny z konkursów i taki pewnik, gdzie możemy starać się o finansowanie strategicznych inwestycji drogowych i teraz jakby troszeczkę podcinamy nogi tej inwestycji i wchodzimy w takie trochę dziwne dyskusje. Ja osobiście uważam, że powinniśmy całość wziąć pod uwagę, zaprojektować i złożyć wniosek o dofinansowanie.

- Elżbieta Radwan- Burmistrz Wołomina

Ja chciałabym tylko na jedną rzecz zwrócić uwagę jeszcze, bo absolutnie widzę ten wniosek, jeszcze sobie chwilę przeanalizuję. Natomiast tutaj mam pytanie do radnego Mikulskiego. Z prostej przyczyny, byliśmy razem na uroczystości na odsłonięciu rzeźby w Muzeum Zofii Wacława Nałkowskich i rozmawialiśmy. Pan radny Antoni Roszkowski też był. Prośba była mieszkańców, tych, którzy przyszedli i pani dyrektor, i była rozmowa na temat parku, placu zabaw właśnie przy muzeum. I publicznie było powiedziane, że trzeba to robić, dlatego że inaczej zamkną nam ten park, bo tam są uzgodnienia z konserwatorem zabytków i tam jest niebezpieczna nawierzchnia, po prostu wyeksploatowana. I jeżeli Państwo zabieracie te pieniądze, a pan się publicznie wtedy zadeklarował, ludzie to pamiętają, że tak, potrzebne są pieniądze na renowację tego parku. No są świadkowie, którzy to słyszeli i jeżeli Państwo Radni macie taką potrzebę i chcecie zamknąć dzieciom plac zabaw i park cały przy Muzeum Zofii i Wacława Nałkowskich, no to gratuluję po prostu pomysłowości.

- Jerzy Mikulski- Przewodniczący KGiF

Pani Burmistrz nieco mija się z prawdą, ale co do deklaracji... Ja tylko myślę tak, że mówimy tutaj o oszczędnościach, o powstaniu pewnych potrzeb szerszych inwestycji i tych placów, tych parków, które stworzymy za grube pieniądze, które potem trzeba utrzymywać, to są teraz tego skutki, więc warto się nad tym zastanowić i warto się nad tym pochylić, żeby nie brnąć w ten wzrost bieżących

kosztów utrzymania.

- Elżbieta Radwan- Burmistrz Wołomina

Proste pytanie takie zero jedynkowe. Ściągając tę kwotę z budżetu zamykamy park przy muzeum. Rozumiem, że decyzją radnych zamykamy park, z którego korzysta bardzo dużo ludzi, bo po prostu nie będzie dopuszczony do użytkowania, a radni poniosą odpowiedzialność i konsekwencje za bezpieczeństwo osób tam przebywających. Czy tak możemy, bez manipulacji koreańskich, przyjąć do protokołu takie stwierdzenie, radni zabierając pieniądze z tego placu pozbawiają bezpiecznego miejsca dzieci młodzież i naszych mieszkańców, bo plac trzeba będzie zamknąć.

- Jerzy Mikulski- Przewodnicząca Rady

Nie wiem na podstawie czego takie są stwierdzenie, jeżeli ta sytuacja trwa już od dłuższego czasu i raptem tutaj obciążanie i przerzucanie odpowiedzialności na barki radnych. Myślę, że nie jest to w porządku.

- Elżbieta Radwan- Burmistrz Wołomina

To nie jest przerzucanie, tylko to jest konsekwencja w strategicznym, długofalowym myśleniu. Skoro zbudowaliśmy infrastrukturę, o którą trzeba dbać i ja wszystkim mieszkańcom przed chwilą mówiłam, że każda infrastruktura wymaga utrzymania i jeżeli nie będziemy utrzymywać, to będziemy zamykać. To jest konsekwencja tego wyboru.

- Karol Cudny (Ad Vocem)- Przewodniczący KE

Ja tutaj w kontekście trochę tego parku, chociaż wątków jest bardzo wiele. Jeśli chodzi o ten park, to ja naprawdę nie rozumiem tej argumentacji. To znaczy burmistrz zaproponował budżet. W budżecie zaproponował pozycję wynikającą z po prostu bieżących działań eksploatacyjnych. W związku z tym jakie jest tutaj nieracjonalne działanie? Gdzie jest nieracjonalność działania w tym, że burmistrz proponuje naprawę wynikającą z tego, że w ramach bieżących prac eksploatacyjnych coś się zużyło? No bądźmy poważni, to znaczy naprawdę tutaj padło na tej sali tyle absurdalnych stwierdzeń i tyle nieprawdy, że to po prostu jest coś niesamowitego. Wiedzą Państwo jak tutaj były tematy dotyczące na przykład przedsiębiorców. To tutaj pani Iwona Kostrzeva, pan radny Budek mówili o tym, że przedsiębiorcy uciekają. Znają Państwo statystyki z GUS-u? No nie sądzę, bo od 2018 roku liczba przedsiębiorców w Wołominie rośnie z dokładnością do jednego roku, w którym rzeczywiście spadła i to był rok 2023 w stosunku do 2022. Więc to jest nieprawda. Druga prawda jest taka dotycząca podatków i nieobciążania mieszkańców. Proszę mi wskazać mieszkańca w tej grupie, który by powiedział, że 15 złotych kwartalnie więcej podatku od nieruchomości jest warte tego, żeby nie budować jego ulicy. To jest dokładnie tak, a państwu się wydaje, że mówimy o tym, że nie będziemy obciążać, jakbyście byli dobrymi wujkami. Nie. To znaczy, że zabieracie inwestycje, które mieszkańcy chcą lub zgadzacie się na większy deficyt. Pan radny Budek był łaskaw powiedzieć, że co roku zadłużamy się o 30 milionów. Niestety nie, nieprawda. Mamy sprawozdanie z wykonania budżetu za 2024 rok, bo takim dysponujemy i tam jest 17 milionów realnego deficytu przy zakładanych 30 000 000. Gdybyśmy uwzględnili to co powiedział pan Dariusz Giza, jeśli chodzi o straty wynikające z dopłaty do śmieci i różnicy między maksymalnymi podatkami a tymi, które są stosowane, tego deficytu by nie było lub prawie by go nie było. Państwo dostali to, kiedy żeśmy głosowali temat podatku od nieruchomości, czarno na białym – 9 milionów złotych, to jest to czego zrezygnowaliśmy w 2024 roku i to rozumiem, że to jakby nie ma żadnego znaczenia, to nie jest kwota, po którą warto się schylić. Chciałbym zwrócić Państwu uwagę, że

mamy różnicę bardzo istotną, tak jak w budżecie domowym, między budżetem a budżetem rozporządzalnym. Większość tego co płacimy i tak musimy zapłacić, bo tak wynika z ustawowych delegacji. Tak na przykład w opinii Komisji Gospodarki i Finansów było sformułowanie, że tutaj płacimy tyle na dotacje podmiotom zewnętrznym. Oczywiście, że płacimy i musimy płacić. Nikt nas o to nie pyta, ustawa stanowi 75% kosztów, dziękuję, do widzenia. Mamy ograniczony ten budżet rozporządzalny. Po prostu mamy go ograniczonego i musimy wybierać to, co jest dla nas priorytetowe, bo ważne to w zasadzie jest wszystko, ale na wszystko to pieniędzy nie wystarczy. Chciałbym zwrócić Państwa uwagę na kompletną bezproduktywność rok do roku zatroskanych radnych, którzy mówią o tym jak to jest źle z budżetem i jak my mamy straszne zadłużenie, które jest ograniczone wyłącznie do tego, żeby apelować o dalsze rozmowy, o pogłębione analizy, o dalsze tutaj badania, dogłębne tematy i tak dalej, podczas gdy żadnych rozwiązań ani nawet ich propozycji nigdy na tej sali nie usłyszałem, poza jakimś myśleniem życzeniowym, że gdybyśmy byli w innej sytuacji, to byłoby lepiej. Prawdopodobnie jest to stwierdzenie pasujące absolutnie do każdej sytuacji. A chciałbym zwrócić Państwa uwagę na to, co w temacie zadłużenia zrobił chociażby w tym roku urząd i uchwały, które były zaprezentowane nie przez radnych, tylko przez panią burmistrz. Po pierwsze we wrześniu głosowaliśmy zmiany dotyczące obligacji. Rolowaliśmy dług. Rzeczą, którą przygotowała pani skarbnik, tak rolowaliśmy ten dług z celu obniżenia docelowego długu. Prawda? Wydarzyło się? Czy to jest realne działanie, które zmniejszyło zadłużenie? Tak. Jak się popatrzy, słyszałem o tym, że nic się nie robi w temacie miejscowych planów zagospodarowania. W zeszłym tygodniu byliśmy na spotkaniu dotyczącym planu ogólnego, gdzie ci sami radni, którzy mówią, że nic się nie dzieje, mówią o tym, że jakie duże tematy, takie duże obszary zostały włączone w strefy uzupełnienia zabudowy i bardzo się cieszę, że akurat pan radny Mikulski zwrócił na to uwagę, bo pan radny Budek pominął ten fakt jako niepasujący do narracji. Propozycje podwyżek podatków oraz opłat za śmieci wyszły od pani burmistrz, zbierając także na nią opinię niezadowolonego społecznego. To jest odważna propozycja, nikt tego nie lubi proponować, jest wyrazem odpowiedzialności. To co z tym zostało zrobione, to wszyscy wiemy i wiemy z jakich pieniędzy zrezygnowaliśmy. Ja bym powiedział jeszcze jedno. W ramach obniżania wydatków bieżących kilka lat temu postanowiliśmy przesunąć społeczne wnioski do budżetu na cele inwestycyjne. Chociaż tak naprawdę budżet obywatelski do tego nie służy. On powinien w znacznej mierze wspierać działania oddolne, społeczne, drobne, kulturalne, oświatowe, integrujące i tak dalej. To wszystko poszło w inwestycje właśnie po to, żeby redukować inwestycje, redukować wydatki bieżące i wzmacniać inwestycje. Szanowni Państwo, to jest realna praca zmierzająca do obniżenia deficytu? Apelować o dalsze prace, dalsze analizy, dalsze badania i tak dalej, które nigdy nie kończą się żadnym wnioskiem, to już mamy naprawdę przeciwiczone od dłuższego czasu. Szanowni Państwo, jeśli chodzi o tematy związane już bezpośrednio z edukacją, to jest przykład anegdotyczny, ale jak rozmawiałem z znajomymi, którzy się sprowadzili do Wołomina, to jedno z pierwszych pytań było, jaka jest cena nieruchomości, a drugie to jest, jakie tu są szkoły, bo oni mają dzieci, byli zainteresowani, czy to jest jakaś szkoła, do której warto chodzić, która prezentuje poziom. Jeżeli mówimy o tym, że edukacja jest dużym wydatkiem czy wysokim kosztem, tak, to prawda. Czy będzie? Tak, będzie i uważam, że to jest akurat jeden z ważniejszych argumentów za tym, jeżeli szkoły osiągają dobre wyniki, są dobrze wyposażone, jest to ten czynnik, który sprowadza mieszkańców do siebie, bo nikt nie chce, żeby jego dzieci chodziły do zapuszczonej szkoły, która jest w pierwszym czy drugim stanie ogólnopolskim. Po prostu. Albo będzie przychodził ewentualnie do szkoły niepublicznej. Więc to jest akurat strasznie ważne, tylko pytanie, czy optymalnie alokujemy te zasoby? Ostatnia dyskusja na Komisji Edukacji mniej więcej była taka, że Państwo wbrew faktom, wbrew prognozom próbują przeznaczać środki na remont w przedszkolu,

który tam na niewiele wystarczy. W sytuacji, kiedy my tych przedszkoli, jeśli chodzi o liczbę miejsc, nie potrzebujemy, bo już w tej chwili, pomimo zatrzymania rekrutacji w ostatnim roku do Przedszkola nr 2 mieliśmy jeśli dobrze pamiętam 130 wolnych miejsc w przedszkolach gminnych. Jeśli mówimy o tym, żeby racjonalnie alokować środki na edukację, które powinny być większe, bo mamy co robić, powinniśmy szkoły doposażać, moglibyśmy zapłacić lepsze dodatki nauczycielom, żeby nie uciekali do Warszawy. To państwo proponują wydać te pieniądze na przestrzeń, której nie potrzebujemy. Przestrzeń w fantastycznym przedszkolu, gdzie są bardzo fajni nauczyciele i tak dalej, tylko jako gmina nie potrzebujemy takiej podaży miejsc i nie będziemy potrzebować w dającej się przewidzieć przyszłości. Jeśli chodzi o bilet, ja siedzę tu już rok, doskonale słyszę głosy pań dotyczące biletu, że trzeba rozważyć, czy to dopłacanie wszystkim, dopłacanie niektórym, ale że obciążamy kosztem wszystkich. Nie ma takiego działania w gminie, które by nie premiowało niektórych mieszkańców. Nikt mi nie powie, że budowa ulicy Stokrotki służy komukolwiek poza mieszkańcami ulicy Stokrotki. Wyłącznie im. To jest ulica, która się kończy tam na jakimś polu czy w rowie melioracyjnym, przy której jest 15 domów i 5 wolnych działek i nikt mi nie powie, że ona ma jakiegokolwiek znaczenie inwestycyjne czy rozwojowe dla gminy, bo to jest po prostu nieprawda. To jest podnoszenie komfortu życia mieszkańców, co jest ważnym działaniem gminy, ale to nie jest żadnym działaniem rozwojowym. To nie ma z inwestycją rozumianą jako potencjalne zwiększanie przychodów nic, ale to nic wspólnego. Troszeczkę się uniosłem, natomiast bądźmy jakoś elementarnie racjonalni. Jeżeli ja słyszę, że ograniczenie możliwości burmistrzowi do samodzielnego zaciągania ma zmniejszyć deficyt gminy czy zadłużenie, przepraszam, Szanowni Państwo, który rok jesteście w radzie? Kto ustalał maksymalną wysokość deficytu? No chyba jednak rada. No Szanowni Państwo i szanowni mieszkańcy, nie dajcie się zwieść gładkim słowom mówiącym, że potrzeba dalszych analiz pogłębionych, tutaj nie będziemy obciążać mieszkańców. Macie proste wybory, albo działamy i robimy, albo nie i albo będziemy płacić, bo w przypadku takiego, typu propozycja podwyżki podatków ze strony urzędu, która była, która została zmniejszona sześciokrotnie, jeśli dobrze pamiętam, to zwiększyłaby państwa obciążenie o 15 złotych kwartalnie. Ponad 3 miliony złotych – Rada zdecydowała inaczej i teraz Państwu próbuję obiecać, że na wszystko znajdą się pieniądze. Nie. Tak się nie da.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady

W związku z tym, że został złożony przez radną Agnieszkę Kożę wniosek formalny, który powinien zostać przegłosowany, ja pozwolę sobie na zasięgnięcie opinii radcy prawnego, tak żeby później nie było to zakwestionowane, że ja ignoruję procedurę wniosku formalnego jak było mi to wytknięte nie tak dawno. W związku z tym bardzo bym poprosiła pana radcę prawnego, żeby pan wytłumaczył, czy w tak ważnej kwestii, w jakiej dzisiaj obradujemy, czyli wprowadzenie zmian do uchwały budżetowej, czy mogę dopuścić do dyskusji pozostałych radnych, którzy chcieliby opowiedzieć się ad vocem wniosku formalnego?

- Dariusz Tomczyk- radca prawny

Zgodnie ze statutem Gminy Wołomin, a konkretnie § 31 ust. 4 wnioski formalne przewodniczący obrad poddaje pod dyskusję po dopuszczeniu jednego głosu za i jednego głosu przeciwko wnioskowi, po czym poddaje sprawę pod głosowanie. Literalne brzmienie tego sformułowania jest jednoznaczne. Po dyskusji i dopuszczeniu jednego głosu za i jednego głosu przeciw, należy poddać ten wniosek pod głosowanie.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady

Czyli należy uznać, że pana Mikulskiego głos był za, a pana Cudnego był przeciw, ponieważ obaj panowie zgłosiliście się do odpowiedzi po złożonym wniosku formalnym.

- Dariusz Tomczyk- radca prawny

Zapisy Statutu są jednoznaczne, stąd też jeżeli jest to głos, który jakby nie jest głosem w cudzysłowie za lub przeciw, a innego głosu sobie tutaj nie wyobrażam, no to co do zasady Pani Przewodnicząca powinna już przeprzeć jakby ten wniosek formalny i podać pod głosowanie.

- Marek Górski (Ad Vocem)- radny

Przepraszam bardzo, ale pani Agnieszka przedstawiła wniosek formalny. Nie było żadnego pytania. Ja nie wiem, Pan Mikulski zgłosił się po mnie do zabrania głosu. Ja szanuję Pani funkcję, ponieważ wiem co to znaczy być przewodniczącym. Ja nie powiedziałem, czy ja chcę zabrać głos przeciw, czy za. Być może chcę głos zabrać za, ale ja zgłosiłem się do głosu godzinę temu, czekam spokojnie, a chciałem zabrać głos właśnie do tego wniosku. I nie wiem dlaczego pan Jerzy miał pierwszeństwo, a ja nie. Proszę mi to wyjaśnić. Jeżeli uznajecie Państwo moje zdanie, to proszę mnie dopuścić do głosu w sprawie tego wniosku.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady

Już Panu mówię dlaczego. Dlatego że udzieliłam panu Jerzemu Mikulskiemu głosu ad vocem jego wypowiedzi. Również w tej wypowiedzi odniósł się do wniosku złożonego przez panią Agnieszkę Koźę.

- Marek Górski (Ad Vocem)- radny

Pani Przewodnicząca przepraszam, ale ja się zgłosiłem dużo wcześniej i to moje zgłoszenie nie zostało uznane.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady

Panie mecenasie mógłby pan się do tego odnieść i rozstrzygnąć w takim razie kwestię głosu?

- Dariusz Tomczyk- Przewodniczący Rady

Co do zasady, zgodnie z obowiązującym statutem, ten głos został za wybrzmiał jakby na tej sali jak i głos przeciw, stąd zresztą uzupełnienie tego wniosku dodatkowo...

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady

Dokładnie tak go potraktowałam.

- Dariusz Tomczyk- Przewodniczący Rady

Jakaś dodatkowa dyskusja przyłączająca się do głosu za lub przeciw, moim zdaniem jest niecelowe.

- Marek Górski- radny

Przepraszam, ale Pani nie znała treści mojej wypowiedzi.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady

Ale poznałam treść wypowiedzi radnego Jerzego Mikulskiego.

- Marek Górski- radny
Który się zgłosił po mnie do głosu.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady
Proszę Państwa zarządzam godzinę przerwy.
Po przerwie obrady kontynuowano.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady
Witam wszystkich Państwa po przerwie. Widzę, że jeszcze nie mamy kompletu radnych obecnych w sesji, ale mamy kworum w związku z tym wznawiamy obrady. Szanowni Państwo Radni, zakończyliśmy pierwszą część sesji na złożonym wniosku formalnym dotyczącym zmian w propozycji do uchwały budżetowej. Rozumiem, że ten wniosek, który został przedstawiony, teraz zwrócę się do pani Agnieszki Kozy, zostaje w takiej formie, w jakiej został nam przeczytany. Mogłaby pani to potwierdzić?

- Agnieszka Koza- Przewodnicząca KSWiP
Tak.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady
W związku z powyższym bardzo proszę o przygotowanie głosowania nad wnioskiem formalnym zmieniającym uchwałę budżetową.

Głosowano wniosek w sprawie:

wniosku formalnego zmieniającego uchwałę budżetową.

Wyniki głosowania

ZA: 11, PRZECIW: 5, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 4, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (11)

Adrian Budek, Monika Dubow, Andrzej Fuśnik, Małgorzata Kielak, Robert Kobus, Iwona Kostrzewa, Agnieszka Koza, Maciej Łoś, Jerzy Mikulski, Bogdan Sawicki, Kazimierz Tarapata

PRZECIW (5)

Karol Cudny, Marek Górski, Marta Hoppe, Piotr Sikorski, Andrzej Żelezik

WSTRZYMUJĘ SIĘ (4)

Aneta Adamus, Edyta Babicka, Beata Gomse, Wojciech Plichta

BRAK GŁOSU (1)

Antoni Roszkowski

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady
Wniosek został przyjęty. Otwieram dyskusję nad uchwałą budżetową. Proszę o ponowne zgłaszanie się do głosu.

- Marek Górski- radny
Wniosek nie dotyczył zakończenia dyskusji, więc moim zdaniem ta kolejność, która była zgłoszona powinna być uwzględniona. Zacznę nie od podsumowania wniosku, bo nie dano mi się wypowiedzieć w sprawie tego wniosku, aczkolwiek się teraz wypowiem. Początek dyskusji nad uchwałą budżetową mi się nawet podobał, bo może nie do końca posiadając pełną wiedzę pan

Adrian zaczął rozmowę na temat uchwały budżetowej, szukając sposobu na znalezienie jakby wsparcia finansowego dla budżetu gminy i myślę, że tutaj ten kierunek był dobry. Natomiast po tych wypowiedziach ja odnoszę wrażenie, że my jako rada powinniśmy się spotkać nie wiem pod szyldem komisji już obojętnie jakiej. Brakowało wydaje mi się na ten moment właśnie tego rodzaju rozmowy, bo radni mają swoje pomysły. Być może te pomysły są dobre i trzeba było je uwzględnić, a może realizować. Chciałem nawiązać tylko do kilku takich rzeczy. Pierwsza sprawa, którą Adrian poruszył, nie będę wracał do tematów planu zagospodarowania przestrzennego. Pani Katarzyna tu wypowiedziała się, co się zmieniło w ostatnim czasie, jak to procentowo wygląda. Natomiast my też musimy sobie uświadomić, że położenie gminy jest takie, a nie inne. Do czego zmierzam? Odległość od trasy S8 to nie jest taka odległość jak ma Radzymin i dostępność terenu Radzymina i nie jest taka dostępność jak Dąbrówka. I nie jest taka dostępność jak Klembów. Mówimy o wzroście mieszkańców o 200 osób. Zauważcie Państwo co się dzieje w Woli Rasztowskiej, która się znajduje właśnie w gminie Klembów i przy trasie S8. Możemy też zobaczyć co się dzieje w gminie Dąbrówka, jak powstają hale, ponieważ mają bliski dojazd do trasy S8. My tego nie zmienimy i to nie będzie nam w żaden sposób pomagało, żeby się ta gospodarka, taka magazynowa, czy przemysłowa rozwijała w taki sposób jak u nich. Natomiast możemy się zastanowić nad innymi kwestiami. Tu zostało trochę to powiedziane, bo ja tylko Państwu historycznie też przypomnę, mamy coś takiego i my też o tym nie rozmawiamy. Dlaczego nie rozmawiamy o tym? Bo boimy się, że opinia nas zadusi, skrytykuje i tak dalej. Zamierzam powiedzieć o jednym z miejsc, które jest bardzo problemowym w tej gminie i to jest miejsce, które znajduje się przy ulicy 1 Maja. Kiedyś burmistrz z tamtego okresu próbował przenieść targowisko w rejon Zakładu Energetyki Ciepłej, tam jest teren do zagospodarowania, więc kupcy, którzy notabene w 10% są tylko kupcami z Wołomina, przywieźli trumnę i no ten pan był ostatnią kadencją już wtedy burmistrzem. Myślę, że następni burmistrzowie, a nawet wiem, że mieli takie pomysły, że może trzeba tą sprawę uporządkować, natomiast nie doszło to nigdy do realizacji. To jest może jedna z takich rzeczy, na którą chciałem zwrócić uwagę, że po pierwsze mamy problem, bo przy drodze wojewódzkiej bezpośrednio znajduje się targowisko, które równie dobrze mogło się znajdować gdzie indziej, ale nikt nie odważył się tego przenieść w inne miejsce, aczkolwiek wcale nie musiałoby to być gorsze miejsce od tego, które jest, tylko wystarczyłoby trochę do tego przyłożyć pomysłów, chociażby jakaś mała komunikacja, która by dowodziła mieszkańców. Jeżeli chodzi o takie kwestie, jak mówimy ciągle o polityce senioralnej, my zaczynamy mówić o pomocy dla seniorów i ta pomoc dla seniorów jest ciągle, to karta, to zniżki, to kluby. Trochę chyba zaczynamy zapominać o młodych, których musimy bardziej jakby tutaj zaangażować do działania na terenie gminy. Rada młodzieżowa, to jest zaledwie kilka osób, ale przy wyborach rady młodzieżowej, przy środkach z funduszu uczniowskiego pokazuje nam to, że ta młodzież chce działać. Ja wiem, że ktoś powie no ale mówmy o budżecie, ale mówię pośrednio co mogłoby być by się zmienić. My mamy komunikację miejską, która się doskonale sprawuje. Część mieszkańców jeździ. To co mój kolega Karol powiedział, nigdy nie będzie tak, że zadowolimy 100 procent społeczeństwa, bo jedni jeżdżą samochodami, inni jeżdżą komunikacją i pociągami. I ci, którzy jeżdżą samochodami nie wyobrażają sobie tego, żeby się przenieść do pociągu, bo tak po prostu sobie zaplanowali, tak chcą i tyle. I na tym się nasza inicjatywa tu kończy. Gdybyśmy patrzyli na już na środki, jakie przeznaczają gminy, bo te porównania były, to gdzieś 200 osób więcej w tej gminie przybyło, to gdzieś mniej. Zwróćcie uwagę, że na przykład takie miasto jak Marki na promocję przeznacza 1 200 000 złotych. My przeznaczaliśmy w planie 500 i dzisiaj 250 mamy w zamiar zdjąć. Każdy ma prawo ocenić, czy potrzebuje, żeby ta promocja była lepsza, to słowo podobno już jest nawet niewłaściwe, więc też się zastanawiamy nad tym. I teraz proszę Państwa, chciałbym do tego

wniosku, jeżeli pozwolicie, dwa słowa. Kwestia, która najbardziej mnie tutaj interesuje, to jest kwestia przeciągnięcia środków i dania sygnału, że chcemy coś zrobić z budynkiem Przedszkola numer 2. Proszę Państwa, nikt nie mówi o zamykaniu tego przedszkola, natomiast póki co nie chcemy tam nic robić. Powinniśmy wziąć trochę czasu sobie dla siebie na przeczekanie, dlatego że jeżeli będą nabory do Przedszkola numer 2, to automatycznie o 50 procent zmniejszą się nabory do Przedszkola numer 5 i za chwilę będziemy w takiej sytuacji, że będziemy musieli zdecydować czy oddziały najmłodszych dzieciaków będą w piątce czy w dwójce. I dawanie tu sygnału takiego, że chcemy remontować może spowodować tylko duże zamieszanie. Gdybyśmy podjęli taką decyzję i do tego będę Państwa namawiał, żebyśmy chociaż z rok poczekali. Dlaczego poczekali? Dlatego, że w tej chwili mamy około 130 dzieci mniej w przedszkolach naszych. Ogólnie w Wołominie mamy około 300 dzieciaków mniej do przedszkola i ja bardzo proszę radnych też żeby zasięgnęli informacji. My musimy dofinansowywać w 70 procentach te przedszkola, które są w tym systemie prywatne, ponieważ ustawa nam nakazuje i nic nie możemy zrobić sami od siebie, że damy czy nie damy. My możemy tylko poczekać, czy któreś z tych przedszkoli po prostu zawieszają swoją działalność, nie będą pracowały na rzecz dzieciaków, że oddadzą jakby tutaj rękę dla przedszkoli publicznych. Na to nie mamy wpływu i proszę jakichś takich bajek nie opowiadać, jest to jakby z góry narzucone ustawowo, tego nie zmienimy. Natomiast w momencie, kiedy mamy taki deficyt dzieci, tworzenie nadziei i planów, to jest moim zdaniem trochę zbyt pochopne. Patrząc na budowę tego budynku, my za 150 tysięcy zrobimy analizę, która może nam pokazać, że ten budynek nadaje się albo do takiego kapitalnego remontu, albo bardziej do wyburzenia. Więc myślę, że jeżeli chodzi o ten wniosek w pierwszym punkcie powinniście Państwo zastanowić się nad tym, czy słusznie robimy, chcąc takie działania podjąć. Ale oczywiście większość decyduje, możemy różne rzeczy wymyślać i jak będziemy mieli większość, to po prostu pójdzie. Mam teraz wątpliwość tylko co do kanalizacji deszczowej. Skoro Państwo złożyliście wniosek, zdaje się, że ta kanalizacja jest tam potrzebna. Ja rzadko bywam na ulicy Kopernika, nie wiem jak to tam wygląda. Natomiast podstawowe pytanie, czy my będziemy to realizować ze środków gminnych, bo w tej chwili z tego wygląda, że pewnie tak. Ale czy do tego celu nie będzie nam służyło nasze PWiK? Ja bym chciał, żeby tu jednoznacznie wybrzmiało, czy to będą środki z budżetu, bo to, że jest taka wola, ja to przyjmuję do wiadomości, jest taka potrzeba, trzeba wybudować deszczówkę, Państwo to zauważyliście, w porządku i tak dalej... Co do tego wniosku dalej, proszę Państwa, ja dzisiaj postawiłbym wniosek o przerwanie sesji, bo chciałbym przeanalizować te wszystkie potrzeby, które w napisaliście. Budowa ulicy 600 tysięcy, kolejne 300 tysięcy. Niektóre znam, a niektóre chciałbym jako radny zobaczyć, żeby wiedzieć o czym mówimy. Projekt budżetu został złożony dokładnie miesiąc temu i mieliśmy czas na to, żeby rozpatrzyć te propozycje, które tam zostały wpisane. Dzisiaj mamy taką chwilową wrzutkę. Mówimy dużo o spotkaniach szefów klubu. Myślałam, że może tym razem to się tak potoczy. Ja nie wiem, co miałoby się wielkiego stać, gdybyśmy się dowiedzieli o takim wniosku na komisji gospodarki. Nie byłoby tego uderzenia? No nie wiem, czy to jest istotne, że będzie takie uderzenie. Jeżeli ktoś mnie przekona, to ja jestem gotów poprzeć każde mądre rozwiązania, ale taka wrzutka jest trochę taka niepoważna, a ciągle o tym mówimy, że nie sprzecajmy się, nie próbujmy się tam targować jakoś i tak dalej. Ja nie chcę już się odnosić jakby do następnych kwestii, dlatego że proszę Państwa, cały czas mnie przy tej naszej dyskusji męczy, takie jedno pytanie do pana burmistrza Łukasza Marka. Panie Burmistrzu, ja wiem, że przy absolutorium Pan robi wykaz pozyskanych środków, bo ja odnoszę wrażenie, że do radnych nie dociera, że mówimy o 150 milionach pozyskanych środków, a tu wyglądałoby na to, że powinniśmy dostać kartki i powinno być napisane na to i na to 70 tysięcy, na to i na to 200, na to 4,5 miliona i może wtedy skończyłaby się dyskusja nad tym tematem, jak te wydziały pracują. Wydział

Urbanistyki został jakby dzisiaj pochwalony. Co do geodezji to będziemy tu dyskutować, bo dzisiaj się nam otworzyły nowe realia, czyli uporządkowanie gruntów pod drogi. Natomiast o kwestia pozyskiwania środków to dla mnie mało słyhać. Dla mnie te 150 milionów to jakoś ja tego nie widzę. Jakby to zostało tu wypisane, to może to by mnie przekonywało. I myślę, że wtedy też byśmy większego szacunku nabrali dla wydziału, który się o to stara i dla Pana, który tymi pionami zarządza.

- Łukasz Marek- Zastępca Burmistrza

Oczywiście jak najbardziej tak, my prowadzimy szczegółową analitykę i tutaj należy podkreślić fakt, że jest to bardzo ciężka praca Wydziału Pozyskiwania Środków Zewnętrznych, ale również wszystkich jednostek zewnętrznych i naszych spółek miejskich, które są w bardzo zaawansowanych procesach inwestycyjnych, bardzo poważnych, bo tutaj te spółki nie tylko myślą o modernizacji, ale również przede wszystkim muszą się dostosowywać do zmiennych norm unijnych, które wiszą nad nami, niczym miecz Damoklesa. Więc wielkie ukłony i szacunek dla prezesów, dla pracowników spółek miejskich, bo właściwie mówimy tutaj o rewolucji dziejowej, jeżeli chodzi o inwestycje na terenach naszych spółek miejskich, takie zestawienie jak najbardziej mamy. Możemy Państwa zapoznać, jakie to były projekty zarówno miękkie, jak i inwestycyjne. Co najważniejsze trzeba podkreślić, że nam zależy na tym, żeby te pieniądze pracowały. To znaczy, że jeżeli Państwo zainwestujecie swój czas i te środki, żeby nam zaufać i żebyśmy my pozyskali efektywnie dofinansowanie, to wtedy w ramach refundacji 80-50% tych środków wraca z powrotem do naszego budżetu i możemy inwestować to w dalsze projekty, w rozbudowę infrastruktury, etc. Jeżeli na starcie w uchwale budżetowej kasujemy sobie możliwości aktywnego pozyskiwania środków, a tak między innymi jest, bo teraz przeglądam Państwa wnioski, między innymi z zagospodarowaniem terenu przy stawach znajdujących się na terenie OSiR w Wołominie 75 tysięcy złotych mieliśmy przygotowane na dokumentację projektową, ponieważ chcemy aplikować do marszałka. Tam jest cały cykl konkursów związanych z czystym powietrzem, z retencją, chcemy poprawić walory ekologiczne na terenie tych stawów, to oczywiście moglibyśmy te 75 tysięcy przekuć na dofinansowanie ponad 200 tysięcy złotych w nadchodzących latach. Więc warto zainwestować w pozyskiwanie środków i później możemy się cieszyć nie jednym projektem, ale dwoma.

- Marek Górski- radny

Jeszcze chciałem jeden wątek, bo mówimy ciągle o podwyższeniu podatków, o opłacie śmieciowej. Myślę, że dawniej, kiedy te nasze przedsiębiorstwa nie prowadziły inwestycji na takim poziomie, albo nie przygotowywały się do takich inwestycji, ja tylko przypomnę MZO jaka to kwota jest i co szykuje ZEC, to było praktykowane coś takiego, co się nazywa dywidenda. I dzisiaj gdybyśmy chcieli się pokusić o pobieranie takiej dywidendy, oczywiście dzisiaj nie namawiam w żaden sposób, bo oni i tak już w bankach swoją dywidendę zostawiają, żeby cokolwiek robić, natomiast to byłoby realne korzystanie z naszych spółek, bo ten temat powraca przy rozmowach o śmieciach, że mamy swoją spółkę, powinna dokładać. Nie, ta spółka nie powinna. Ta spółka może powiedzieć na takiej zasadzie, ja przedstawiłem kosztorys dotyczący odpadów i jak zostanie ten kosztorys przyjęty, czy przetarg wygram, to realizuję go i mnie już w zasadzie nic nie obchodzi. Inne kwestie to są dodatkowe, kwestia równania, sprzątania, kosze uliczne i tak dalej. Tu możemy dyskutować i ustalać jakby kwoty. Natomiast niestety działalność przedsiębiorstwa w rozmowach z nami może się na tym etapie zakończyć, bo mają do tego prawo, że szykują kwotę, jaka im jest potrzebna na zrealizowanie zadania i w zasadzie mogą już z radnymi nie rozmawiać.

- Andrzej Żelezik (Ad Vocem)- radny

Ja chciałbym zgłosić swój głos do dyskusji z moim najbliższym tutaj kolegą, który po prostu wiele rzeczy tutaj poważnych i mądrych powiedział, ale na jedno chcę zwrócić uwagę, akurat dlatego, że jestem radnym, ale również jestem zastępcą przewodniczącego Wołyńskiej Rady Seniorów. On powiedział, że właściwie młodzi teraz powinni dostać dofinansowanie, a nie starzy. Całe społeczeństwo w Polsce starzeje się. I Ty, taki młody chłopak, niedługo też będziesz już starszy. Ale zobaczymy jak ci starsi ludzie potrafią się zorganizować jeśli tylko mają jakąś możliwość wykorzystania jakiegoś funduszu, więc porównanie tego z młodymi jest niepotrzebne, dlatego że na przykład w ubiegłym roku na cmentarzu po święcie zmarłych starzy robili porządek. 10 worów samych lampionów było wyniesione. Natomiast w tym roku już młodzi zadziałali, ale proszę zobaczyć, że na przykład na ulicy Żelaznej tej przedłużonej jest chorągiew harcerska pracuje i zawsze tam był bałagan. Teraz potrafili już to doprowadzić do porządku, w związku z tym na pewno warto na nich zwrócić uwagę. Ale ja jeszcze raz chcę powiedzieć, nie wiem jak to wybrzmi, ale nie można tak uciąć tego funduszu, z którego również korzystają starzy. Ten fundusz i tak jest niewielki, dlatego zastanówmy się, czy na pewno tak trzeba to obcinać.

- Beata Gomse (Ad Vocem)- radna

Ja mam pytanie do pana burmistrza odnośnie tego co pan powiedział OSiR-u. Rozumiem, że jeśli zostaną wycofane pieniądze z OSiR-u, to nie będzie pan mógł pozyskiwać dofinansowań? Dobrze to zrozumiałam?

- Łukasz Marek- Zastępca Burmistrza

Tak, te środki były przeznaczone na przygotowanie dokumentacji projektowej. Tam w grę prawdopodobnie wchodzi pozwolenie wodno – prawne, więc zajmie nam to około roku i byśmy chcieli aplikować w roku 2027, albo pod koniec 2026.

- Beata Gomse (Ad Vocem)- radna

Czyli głośno to powinno wybrzmieć, że jeśli teraz to zmienimy, to nie będziemy mieli środków potem na OSiR, na inwestycje. A jakie to są środki o dofinansowanie?

- Łukasz Marek- Zastępca Burmistrza

Marszałek ogłasza bardzo dużo konkursów. To jest około 200 tysięcy złotych. Nie wiem czy na sali jest pan Konrad Olszewski. To bym poprosił o przekazanie, jaki to jest dokładnie konkurs i jaka tam jest wartość całkowita projektu, w tym udział własny gminy.

- Konrad Olszewski- Naczelnik WPS

Jest taki program w urzędzie marszałkowskim – Mazowsze dla klimatu. On jest ogłaszany prawdopodobnie pod koniec roku albo na początku. Jednoroczne zadanie i tutaj mamy możliwość finansowania w zależności od rodzaju też przedsięwzięcia. Taka kwota kosztów kwalifikowanych waha się między 70-80% kosztów inwestycji. No to są dofinansowania rzędu około 300 tysięcy złotych, na zadanie do realizacji w jednym roku budżetowym. W tym roku też pozyskaliśmy środki w ramach tego instrumentu, tak jakby pierwszy etap oczyszczania tego zbiornika retencyjnego i tutaj planujemy kolejne działania w rozłożeniu na lata, no bo też te dofinansowania, nie są jakieś bardzo duże, więc staramy się te środki po prostu rozłożyć na lata tak, żeby to nie było duże obciążenie, ale też żeby ten procent kosztów kwalifikowanych był w wysokim stopniu dofinansowany. I tutaj były takie plany, żeby przygotować się właśnie pod kątem kolejnych naborów, żeby mieć dobry, solidny

projekt, który mógłby dostać dofinansowanie, bo teraz te projekty związane z retencją zieloną, niebieską infrastrukturą, zwłaszcza niebieską infrastrukturą są najwyżej cenione w urzędzie marszałkowskim w ramach tego instrumentu.

- Beata Gomse (Ad Vocem)- radna

Czy te dofinansowania są zwrotne, czy jakiś procent mamy spłacić, czy są właśnie takie 100% dla nas?

- Łukasz Marek- Zastępca Burmistrza

Chodzi o to czy to jest zaliczka czy refundacja.

- Konrad Olszewski- Naczelnik WPS

W tym przypadku akurat jest to refundacja poniesionych środków, czyli musimy wydatkować najpierw swoje środki, żeby później one zostały nam zwrócone. Zazwyczaj się to odbywa pod koniec roku budżetowego. Realizacja jest do końca października, później do połowy listopada gmina składa wniosek rozliczający, przedstawia rozliczenie faktury i z udokumentowanych środków otrzymujemy zwrot 80% środków i te środki wpływają do końca danego roku.

- Beata Gomse (Ad Vocem)-radna

Fajnie by było jakbyśmy to przedyskutowali na komisjach, czy nawet Komisja Ochrony Środowiska mogłaby podjąć decyzję w tej sprawie. Też mi brakuje to co Marek Górski podniósł właśnie takich spotkań, omawiających takie wnioski. Każdy ma prawo złożyć wniosek, to nie ulega wątpliwości, o zmiany w budżecie, ale fajnie by było usiąść wcześniej i tak jak wielokrotnie tutaj było podnoszone na sali, żeby wcześniej się spotykać, rozmawiać, tak samo i w tym przypadku też dobrze by było, jakby to było zrealizowane.

- Marek Górski- radny

Chciałem jeszcze dopytać, bo ta kwestia budowy tej kanalizacji, państwo mi powiedzcie, jeżeli to chodzi o tą ulicę, to jak to będzie realizowane, jeżeli już taki budżet przyjmiemy? Czy będzie to robić gmina, czy będziemy próbowali to zlecić PWiK, czy normalnie jako inwestycja? I druga kwestia, czy jest ktoś z ZEAS-u, żeby mógł trochę naświetlić nam sprawę sytuacji z dziećmi w przedszkolach, bo tak myślę, że część radnych nie wie o czym mówimy w ogóle. To jest moje pytanie bardziej do wnioskodawców co Państwo chcecie za te 150 tysięcy tam uzyskać i jak to miałoby wyglądać? Rozumiem, że wypisaliście wniosek i okej dobra macie do tego prawo, ale jak to ma być realizowane i czy to będzie tylko jakaś analiza, czy to będzie ekspertyza, czy to będzie przygotowanie do dokumentacji?

- Elżbieta Radwan- Burmistrz Wołomina

Nie ma już pracowników naszego ZEAS-u. Zresztą najprawdopodobniej może być taka sytuacja, że ponieważ była specjalnie temu, tj. Przedszkolu nr 2, komisja i wszystko było powiedziane i uzgodnione, i Państwo się też zgodzili z argumentacją pani dyrektor, no to chyba pójdźmy tą drogą. Ja też to rozumiem, że dobrze by było przedyskutować państwa zamiar właśnie na tej komisji. Nic nie wskazywało na to, że chcecie dokonać takiego ruchu, a warto by było to po prostu zasygnalizować na komisji edukacji. Pani dyrektor by się do tego ustosunkowała. A tak faktycznie pytanie pana radnego Górskiego wisi w zawieszeniu, bo nie wiadomo na co te pieniądze, w jakim celu te pieniądze zostają przez Państwa przesuwane? Jest dużo jeszcze takich znaków zapytania, ale jesteśmy w okresie przedsięwzięcznym. Pozwólcie Państwo, że kiedyś wrócę. Nie mam zwyczaju

pod publikę pewnych rzeczy robić. Swoje przemyślenia oczywiście mam. Wrócę do tego z dogłębną analizą, bo jest tutaj też kilka zaskakujących postaw niektórych radnych co do przesunięć, ale nie ma tutaj żadnego dla nas problemu co do tej kanalizacji, będziemy wypracowywać jak najlepszą formę realizacji tego postulatu. Dziś nie powiem na jakiej zasadzie, bo to będzie trochę wymagało dodatkowych działań i ustaleń z naszą spółką.

- Piotr Sikorski- radny

Ja chciałem jeszcze raz przytoczyć, tak żeby to wybrzmiało, żeby mieszkańcy, którzy są, którzy być może wyszli, być może nie dotrwali do końca, usłyszeli to dokładnie. Zdjęcie 700 tysięcy z parku, z placu zabaw w Parku Nałkowskich. Pani Burmistrz, park trzeba będzie zamknąć. W takim razie to chcę, żeby to mieszkańcy usłyszeli. Druga rzecz, zdjęcie pieniędzy z ulicy Kleeberga. Tak a propos mogę Ci odpowiedzieć Beata, dlaczego na takich spotkaniach, co po niektórzy radni, do których ja się również zaliczam, nie wypowiadają się jakie ulice powinny być robione. Dlatego, że co po niektórzy radni niestety z mojego okręgu, z naszego okręgu, z okolic ulicy Kleeberga doskonale wiedzieli, że między innymi mi osobiście zależy na tym, aby ulica Kleeberga była budowana. Nie mieszkam tam, nie mam tam działek. Natomiast co po niektórzy mieszkają na jednej z ulic, która będzie coś miała robione, ale to pozostawiam ocenie mieszkańców. I kolejna rzecz, co mnie zaskoczyło, mam nadzieję, że za chwilę pojawią się strażacy i będę prosił panią przewodniczącą o udzielenie im głosu, zdjęcie pieniędzy z bezpieczeństwa tak naprawdę mieszkańców, czyli przeznaczonych na samochód dla OSP, OSP Osów. Rozumiem, że jest to nowa jakby tradycja nowego przewodniczącego Komisji Bezpieczeństwa, który również podpisał się pod tym, pod tym wnioskiem o zdjęcie tych pieniędzy. Powtarzam z bezpieczeństwa mieszkańców. Pod tym wnioskiem podpisało się 11 radnych, którzy również ten wniosek poparli. Ale ja mam pytanie inne jeszcze do tego wszystkiego. Nie wiem kto mi odpowie. Mamy tak naprawdę kilka nowych inwestycji. Która z nowych ulic projektowanych ma szansę na dofinansowanie zewnętrzne? Bo dużo mówimy, żeby nie projektować nowych ulic, bo mamy już wiele projektów. Może ja przytoczę: ulica Lipowa, ulica Prądyńskiego, Rondo Kościelna Reja, ulica Raclawicka w Majdanie, no i w nowym wniosku, który złożyli radni ulica Batalionu Parasol i ulica Główna w miejscowości Stare Grabie, ulica Stokrotki. Mamy 7 inwestycji. Na którą jesteśmy w stanie według Państwa doświadczenia i wiedzy pozyskać fundusze zewnętrzne?

- Elżbieta Radwan- Burmistrz Wołomina

Z tych, które są wymienione przez pana radnego, no to oczywiście część znalazła się w projekcie budżetu i rozumiem, że Państwo utrzymali te inwestycje. Co do tego wniosku mogę się odnieść, tutaj żadna z tych ulic nie ma takich realnych szans na dofinansowanie. Na pewno nie ulica Stokrotki.

- Piotr Sikorski- radny

A z tych czterech, które Pani Burmistrz zaproponowała, które przytoczyłem?

- Elżbieta Radwan- Burmistrz Wołomina

Raclawicka zdecydowanie może być. Prądyńskiego, Lipowa jak najbardziej i też może być to na zasadzie bliskiego sąsiedztwa z ulicą Kochanowskiego, bo tu się liczą przede wszystkim punkty. Jeżeli proponujemy Państwu jakieś inwestycje, to w pierwszej kolejności merytoryczne wydziały analizują to pod kątem zewnętrznych dofinansowań. Są specjalne regulaminy, które określają punktację, co się liczy w takim regulaminie dofinansowania i tutaj rzeczywiście sztywne zasady

działania, tam się liczy punkty.

- Piotr Sikorski- radny
A Prądyńskiego?

- Elżbieta Radwan- Burmistrz Wołomina

Prądyńskiego jak najbardziej z prostej przyczyny, ponieważ tam jest najwięcej zlokalizowanych instytucji publicznych, a to też daje punkty. I Kleeberga przede wszystkim. To taka też jest przykrość w stosunku do mieszkańców. Pewnie to będzie jeszcze tematem wielu dyskusji, ponieważ mieszkańcy od wielu lat lobbowali za budowa tej ulicy i jak zakończyliśmy projekty i pracę po prostu nadarzał się stosowny moment. Ona też była typowana do dofinansowania i dlatego znalazła się w projekcie budżetu i tak ześmy się z mieszkańcami umówili. No ale co innego jak się rozmawia, konsultuje z mieszkańcami co innego na sesji bez wcześniejszego uprzedzenia, bo były komisje. Dobrze by było żeby radni z tym wnioskiem zapoznali resztę radnych i urząd na komisjach wtedy można by było tak jak pan Marek Górski powiedział wypracować po prostu pewien jeszcze ewentualnie kompromis. Ale tak się nie stało, bo wolicie Państwo to jakby w świetle reflektorów, pokazać po prostu swoją większość. Ja to szanuję z prostej przyczyny, może podpadnę niektórym mieszkańcom, ale dla mnie każda złotówka wydana dla mieszkańców gminy Wołomin to jest dobrze wydana złotówka. I naprawdę jeżeli ktoś myśli, że ja ubolewam nad tymi stratami, szczególnie dla strażaków, bo to też nasza taka umowa była i dobry obyczaj, że co roku inwestujemy w straż według życzenia oczywiście strażaków, to co oni artykułują. Pewnych dobrych standardów ześmy się przez 10 ostatnich lat nauczyli i wzajemnego szacunku i dotrzymywania słowa, jak na coś się umawiamy, Państwo, delikatnie to można nazwać, zaburzacie ten dobry obyczaj, ale tak jak mówię, ja wydam każdą złotówkę dla dobra i na rzecz mieszkańców gminy Wołomin.

- Piotr Sikorski- radny

Jeszcze nasunęło mi się kolejne pytanie. W budżecie mamy zapisaną kwotę na ulicę Graniczną. Wiemy doskonale, że tam będzie wycinane wiele drzew i moje pytanie brzmi, czy Komisja Ochrony Środowiska już opiniowała ten temat, czy wydała jakąś decyzję, czy zajęła się tym tematem po prostu i czy jest zielone światło na to, żeby w cudzysłowie mówiąc od Komisji Ochrony Środowiska w temacie budowy tej ulicy.

- Łukasz Marek- Zastępca Burmistrza

Jesteśmy na końcowym etapie projektowania przebudowy ulicy Granicznej. Zapadła decyzja, aby przygotować raport oddziaływania na środowisko w ramach tej inwestycji, a więc jesteśmy teraz na etapie przygotowywania takiego raportu i oczywiście po przygotowaniu takiego raportu wystosujemy stosowne pismo z prośbą o opinię Komisji Ochrony Środowiska.

- Iwona Kostrzewa- radna

Szanowni Państwo wiem, że mogę się spotkać z tym, że znowu zostanę posądzona o to, że wprowadzam dyskomfort dla niektórych radnych, ale chciałabym złożyć wniosek formalny o zakończeniu już tej dyskusji. Mamy jeszcze przed sobą bardzo dużo innych uchwał, które musimy uchwalić. Przy innych uchwałach, które są tutaj w porządku obrad również możemy podyskutować, bo one też będą wymagały naszej tutaj jakby informacji i zarówno z drugiej strony, od Państwa. Jeśli Państwo mówią o szanowaniu czasu, to też szanujemy czas tych Państwa z urzędu, którzy są i którzy czekają na to, żebyśmy w końcu przeszli do kolejnych uchwał. I proszę o przegłosowanie

wniosku formalnego.

- Karol Cudny- Przewodniczący KE

To będzie głos przeciw. Nawet trudno mi to skomentować, to znaczy to jest tak skandaliczny wniosek, że naprawdę bym się spalił ze wstydu go zgłaszając. Procedujemy najważniejszy dokument na najbliższy rok. To chyba powinno być wystarczającym argumentem do tego, żeby tę dyskusję procedować. Ja także mam do zgłoszenia wniosek formalny dotyczący zmiany w budżecie i też nie widzę powodu, dla którego miałby nie zostać poddany pod głosowanie, ze względu na to, że Państwu się śpieszy. Do tej pory nie spotkałem się, chociażby na posiedzeniach komisji, z taką sytuacją, w której radni z wyrozumiałością by podchodzili do czasu spędzonego przez pracowników, podczas gdy tam nie zapadają żadne decyzje, tylko dokonujemy opiniowania, a teraz kiedy decyzje mają zapaść, to jest to strategicznie istotne. Szanowni Państwo, no naprawdę jeżeli ktokolwiek by mówił tutaj o jakimś prawie do wypowiadania się o tym, żeby dogłębnie analizować i prowadzić pogłębione rozmowy na temat i jednocześnie składa wniosek o zakończenie dyskusji, jest to dla mnie niepojęte. Chciałbym zwrócić jeszcze jedną uwagę. Gdyby Państwo zechcieli pracować na komisjach, a nie robić wrzutkę na sesję, to połowy tej dyskusji by nie było i ten cenny czas byłby spożytkowany optymalnie. Gdyby taką autopoprawkę do projektu budżetu o takim zakresie i bez żadnej konsultacji zgłosiła pani burmistrz, to byłaby awantura, że wrzutka, że radni nie są informowani, że za pięć minut, że natychmiast, że bez żadnych konsultacji, bez żadnej pracy na komisji. A teraz nie dość, że coś takiego się dzieje, przy czym Państwo są bardzo zaskoczeni potem skutkami podjętych przez siebie decyzji, to jeszcze chcą Państwo zamknąć dyskusję chyba najważniejszą w roku.

- Iwona Kostrzewa (Ad Vocem)- radna

To ja w nawiązaniu do pana Karola Cudnego. Ja wiem, że pan lubi prowadzić długie monologi. Już się przyzwyczaiłam do tego. One są peami na temat tego, jak to jest ktoś zły, niedobry. Nie mam żadnych tutaj jakby skrupułów co do siebie, że składałam wnioski formalne, bo uważam, że każdego czas trzeba szanować. Pani Burmistrz niejednokrotnie tutaj mówiła o tym, że państwo z urzędu, czyli pracownicy, mamy ich szanować też czas i w nawiązaniu do tego i nic tutaj nie ma złego w tym, że złożyłam taki wniosek. Uważam, że dyskusja i tak już była, jest bardzo długa, ciągniemy ją już od kilku godzin. Natomiast możemy dyskutować tak jak powiedziałam przy innych uchwałach, które są w porządku obrad. Pan również może złożyć wniosek formalny. Miał Pan do tego prawo, mógł Pan to zrobić przede mną, po mnie, przed przerwą i tak dalej. Mógł pan różnie to poprowadzić panie radny. Mogę zrobić dzisiaj wyjątek, ewentualnie pójść na kompromis, ale myślę, że to nie jest to, co dzisiaj powinno wybrzmieć z moich ust, tylko powinna wybrzmieć informacja, że gdyby pan Karol Cudny bywał też na wszystkich spotkaniach, a na komisjach gospodarki rzadko pan jest, to też mógłby pan zabrać głos i dyskutować. Myślę, że to też byłaby ta forma, którą byśmy mogli tworzyć. Także ja bym jak najbardziej była za tym, żebyśmy przeszli do dalszych uchwał, procedowali je i mogli się wypowiedzieć. Jestem jak najbardziej za tym, dlatego że uważam, że w następnych punktach uchwał również jest możliwość dyskusji i to będzie też miało związek z budżetem, i to jest moje zdanie.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady

Różnica polega tylko na tym, pragnę zwrócić Pani uwagę, że następne uchwały dotyczą tego roku, a my rozmawiamy o budżecie przyszłorocznym. Pani swoim wnioskiem sugeruje zamknięcie dyskusji na temat budżetu przyszłorocznego i tutaj muszę się zgodzić ze swoim przedmówcą, Karolem

Cudnym, rzeczywiście takim wnioskiem zamyka Pani buzię tym radnym, którzy chcieliby się w materii uchwały budżetowej wypowiedzieć. Jest to tak ważny dokument w skali przyszłości Wołomina i tego, co będzie się działo w najbliższych latach, że również składałam swoje zastrzeżenia co do tego, że taki wniosek nie powinien mieć miejsca co do zamknięcia dyskusji nad uchwałą budżetową. Wspomniała Pani w swoim wystąpieniu, o jakimś wypracowanym kompromisie co do wniosku, więc nie bardzo zrozumiałam. Mamy ten wniosek przegłosować? Podtrzymuje Pani wniosek o zamknięcie dyskusji?

- Iwona Kostrzewa- radna

Tak. Ja powiedziałam, że poszłabym na kompromis, ale nie pójdę na kompromis. Dlatego... Składałam ten wniosek o zamknięcie tej dyskusji i przejście do następnych punktów.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady

Myślę że to jest precedens, jeżeli chodzi o obrady Rady Miejskiej. Czy ktoś z Państwa radnych chce zabrać głos za wnioskiem? Nie, w związku z powyższym bardzo proszę o przygotowanie głosowania.

- Iwona Kostrzewa- radna

To wobec tego, że pan Karol Cudny proponował złożenie wniosku formalnego w jakiejś tam sprawie inwestycji rozumiem? To w takim razie wycofuję ten swój wniosek formalny i bardzo proszę pana Karola Cudnego o złożenie swojego wniosku formalnego.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady

Czyli wycofuje Pani swój wniosek formalny na zamknięcie dyskusji. Dobrze, czyli nie będzie on przegłosowany w związku z powyższym. Dyskusja trwa dalej. Bardzo proszę, żebyście Państwo radni ponownie zgłosili się jeżeli chcecie zabrać głos.

- Monika Dubow (Ad Vocem)- Przewodnicząca KOŚ

Ja chciałam tutaj zwrócić uwagę na wniosek dotyczący inwestycji w Parku Nałkowskich. Zapisaliście Państwo w budżecie 700 000 na modernizację. Natomiast równocześnie będziemy budować park przy ulicy Reja, na który jest przeznaczone ponad milion złotych. Czy nie byłoby jednak roztropniej wstrzymać się z tą budową parku przy Reja i wtedy zrobić ten park przy Nałkowskich, jeżeli jest to tak bardzo niebezpieczne, jak Państwo mówicie? Tym bardziej że, o ile mi dobrze wiadomo, nie było konsultacji społecznych z mieszkańcami, którzy mieszkają w tym miejscu, które bezpośrednio przylega do parku przy Reja. Nie dotyczy to Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, dotyczy to wspólnot mieszkaniowych, które są przy ulicy Lipińskiej 77. Tam zostały zrobione alejki, posadzone drzewa i były ławki. I te ławki zostały zlikwidowane, dlatego że ci ludzie do późnych godzin nocnych nie byli w stanie spać ze względu na hałasy. A wy im tam chcecie budować park. Nikt z nimi na ten temat nie rozmawiał. Park ma kosztować powyżej miliona złotych. Dla mnie roztropniej byłoby zrezygnować z tego i po prostu zrobić, jeżeli jest to bardzo konieczne, plac zabaw przy Nałkowskich. I to jest wszystko.

- Elżbieta Radwan- Burmistrz Wołomina

Ja tak w skrócie, oczywiście po naszej wspólnej wizycie na uroczystości w Muzeum Zofii i Wacława Nałkowskich, kiedy odsłanialiśmy popiersie Wacława Nałkowskiego i byłam tam razem z panem Mikulskim na tej uroczystości, i rozmawialiśmy o potrzebie renowacji tego niebezpiecznego

parku. I przyznano nam po prostu rację, i nawet z panią dyrektorką rozmawialiśmy, że jednak ten park wzmacnia atrakcyjność muzeum, że jest coraz więcej ludzi, którzy tam przychodzą. Szczerze do głowy by mi nie przyszło, że Państwo sięgniecie po te pieniądze, bo to było nagłośnione. Tym bardziej doświadczony samorządowiec po prostu nie robi takich rzeczy, jak słyszy, widzi, co się dzieje, w czymś jest jakaś dyskusja, która jest ważna. Miałam takie wyobrażenie przynajmniej. To wyobrażenie i moja wiara w dobro wspólne została trochę nadszarpnięta. I będzie kłopot, będziemy naprawdę mieć kłopot, bo w tej chwili już pomost jest zamknięty z użytkowania, nawierzchnia nie nadaje się w ogóle, więc tutaj jest kłopot totalny. Żebyście Państwo wiedzieli, ja już prosiłam, żeby to zaprotokołować i na pewno będziemy mieszkańców o tym fakcie informować. Na pewno. Z kolei co do parku Reja, to jest zawsze tak, jak jest jakaś niewygodna sytuacja dla Państwa, to zawsze staracie się nadać zabarwienie narracji swojej, uwiarygadniać pewne rzeczy. Dyskusja jest - jedni chcą, drudzy nie chcą. Większość głosów mieszkańców na różnych spotkaniach była jak najbardziej za, wręcz nawet wywołano nas do tablicy, żeby tam zrobić jeszcze tor rolkowy, żeby tam zrobić tor dla rowerów. Różne były pomysły na przestrzeni kilku lat. Klamka zapadła, tych pieniędzy nie wycofamy. Umowa została podpisana z wykonawcą. Nikt takiej umowy nie zerwie, bo jeżeli w tej chwili jeśli byśmy zerwali taką umowę, to i tak wykonawca dostanie pieniądze.

- Łukasz Marek- Zastępca Burmistrza

Jeszcze warto dodać, że złożyliśmy wniosek o dofinansowanie właśnie w ramach zielono – niebieskiej infrastruktury na Park Reja, to jest ponad pół miliona złotych. Teraz prowadzimy lekką korektę tego wniosku w kontekście nasadzeń gatunków rodzimych, żeby otrzymać jeszcze więcej punktów na ocenie merytorycznej. Ocena formalna już przeszła, także na stole mamy ekstra pięćset tysięcy złotych na wykonanie tego parku.

- Monika Dubow (Ad Vocem)- Przewodnicząca KOŚ

Jeśli chodzi o pomost w Parku Nałkowskich, to on jest zamknięty dwa lata, więc był czas na to, żeby go naprawić, to jedno. Drugie, jeśli chodzi o park przy Reja, to Państwo widocznie mnie nie zrozumieli. Chodzi o to, że Państwo nie rozmawiali z mieszkańcami, którzy będą sąsiadować z tym parkiem. Chodzi o to, że ci ludzie będą mieli tam po prostu do późnych godzin nocnych głośno. Dlatego tam już zostały zlikwidowane ławki. Można robić taki park, ale najpierw porozmawiać z sąsiadami, a Państwo tego po prostu nie zrobili. Ja rozumiem, że teraz nie wycofacie tych pieniędzy, ale ja tylko mówię, że roztropniej było, kiedy ten projekt został zatwierdzony, a wiedzieliście, że coś jest w Parku Nałkowskich nie tak, po prostu zrezygnować, przełożyć tę inwestycję, a zrobić coś, co jest bardziej potrzebne i pilne. I tak jak mówię, pomost niszczy się dwa lata, nic nie jest robione i nagle dostajemy informację, że to już tak zagraża, że zostanie zamknięte.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady

Odniesie się do tego Pan burmistrz?

- Łukasz Marek- Zastępca Burmistrza

Tak, oczywiście tutaj trzeba sprostować, bo dużo dezinformacji. W sprawie parku Reja, tutaj potwierdzą naczelnicy, było spotkanie z przedstawicielami wspólnot mieszkaniowych oraz z firmą, która administruje tym osiedlem, a więc te dyskusje trwały. Jeżeli chodzi o ławki, z tego, co przekazywała mi pani sekretarz, bo ona prowadziła ten proces, te ławki były usunięte ponad 10 lat temu. My oczywiście projektujemy też ogrodzenie, tak żeby zabezpieczyć ciszę i bezpieczeństwo dla mieszkańców. To jest kwestia pewnie odpowiedniego ułożenia tych ławek, także to też było

brane pod uwagę przez projektantów. Jeżeli chodzi o te pomosty, to jest bardzo ważna sprawa. One niestety stoją tak, ponieważ konserwator zabytków wydał niezrozumiałą dla nas decyzję w związku z techniką odtworzenia tych pomostów. My złożyliśmy stosowany proces odwołania się od tej decyzji. Teraz to się znajduje w ministerstwie kultury. Miałem już 3 spotkania z konserwatorem zabytków. Wyłumaczyliśmy nasze stanowisko, wstępnie roboczo jest zgoda z naszym stanowiskiem, ponieważ my złożyliśmy wniosek, żeby odtwarzać te pomosty w technologii, w której zostały one zbudowane. Natomiast pierwotna decyzja konserwatora - bo nie wiem, czy Państwo wiecie, ale opieką konserwatorską jest objęty cały park, nie tylko budynek muzeum, ale również cały park - więc konserwator w pierwotnej decyzji postanowił, żebyśmy odtwarzali to z naturalnego drewna, co jest trzy czy czterokrotnie droższą technologią, więc my się od tego odwołaliśmy. Sprawa teraz jest w ministerstwie kultury, więc to nie jest tak, że nic nie robimy. Były środki zabezpieczone, ale bez decyzji ministerstwa kultury nie możemy dalej kontynuować tych prac, dlatego połączyliśmy modernizację tych pomostów razem z potrzebną modernizacją, zapewnieniem bezpieczeństwa dzieci przy placu zabaw w jedno zadanie o wartości 700 000 zł.

- Jerzy Mikulski (Ad Vocem)- Przewodniczący KGiF

Szanowna Pani burmistrz, ja bardzo sobie cenię to, że Pani w taki sposób pozytywny o tym odsłonięciu pomnika Wacława Nałkowskiego mówi i o naszej obecności. Tylko chciałbym jakby tu sprostować lekko – jedyną rzeczą, o której rozmawialiśmy podczas tej uroczystości, to było to, że kiedyś w perspektywie ewentualnie nad stawem, tym który jest w parku, planowane było, albo warto byłoby wrócić do tego pomysłu, budowanie amfiteatru, a potrzeba ustabilizowania skarpy, która jest po drugiej stronie, która regularnie się nieco obsuwa, dawałaby taką możliwość. I to był jedyny temat, o którym wspominaliśmy, a przypominę Pani tylko, że prace konserwacyjne były tam prowadzone wśród drzew i następowała przycinka suchych gałęzi, i to był cały proces, który tam miał miejsce. Nie naginajmy tego i nie naciągajmy, bo to ani nie ma takiej potrzeby, ani nie ma takiego działania. Ale rzeczywiście, wracając do sprawy, to jeżeli była w ogóle potrzeba, jeżeli Państwo planowali to z większym czy mniejszym działaniem, to po prostu warto było to przeanalizować w potrzebach, po prostu w potrzebach. Bo czy naprawdę jest – tutaj mówimy o chodnikach, o ulicach – czy na dzień dzisiejszy budowanie parku w takim miejscu i w takiej kwocie jest najpilniejszą potrzebą naszego budżetu, tak zadłużonego i w takich zobowiązaniach? I to tylko tyle. Ja myślę, że jedyną informacją, która na komisji gospodarki wybrzmiała, to była informacja, że wymagają wymiany ścieżki rowerowe, ścieżki, które tam się znajdują na terenie muzeum. I to było wszystko, nie było tam ani uzasadnienia większego, ani szerszego.

- Marta Hoppe (Ad Vocem)- radna

Odniosę się tutaj do słów Pani radnej Moniki Dubow a propos tego parku na Reja, który tak często jest podnoszony. Chciałam, Pani Moniko, powiedzieć, że jestem radną z tego okręgu i ci mieszkańcy, którzy tam mieszkają, są mi bardzo bliscy i to ja z nimi na co dzień mam kontakt. I oni mi mówią o potrzebie właśnie wybudowania takiego miejsca. W zeszłym roku, kiedy zbieraliśmy głosy do budżetu obywatelskiego, aby wybudować strefę zieleni na Osiedlu Słoneczna, razem z mieszkańcami z tego osiedla spotykałam się nie raz i było to podnoszone nie raz, że teren, gdzie ma powstać w przyszłym roku skwer, jest terenem, który jest non stop niszczone przez dziki, jest on totalnie нефunkcjonalny. Więc jeżeli pojawia się taka możliwość dofinansowania i zagospodarowania tego terenu, gdzie może być teren przyjazny dla mieszkańców – nieważne, że to nie jest teren SBM-u. Tutaj przybywają także dzieci, mieszkańcy z terenów SBM-u, ale i nie SBM-u. I nieraz mieszkańcy przy ulicy Lipińskiej podnosili głos, że w tej chwili ten teren jest totalnie

niefunkcjonalny i bardzo się cieszę, że Państwo także nad tym wnioskiem zagłosowali już rok temu, więc to nie jest jakiś nowy wniosek, jakaś nowa inwestycja. Taką decyzję o budowie tego parku podjęliśmy wspólnie już ponad rok temu. Mając okazję tutaj głosu, chciałam się wypowiedzieć a propos poprawy bezpieczeństwa na placu zabaw Zofii Nałkowskiej. Nie wyobrażam sobie, aby ten plac był zamknięty, gdzie przed chwilą otworzyliśmy piękną ulicę Nałkowskiego gdzie teraz ten dojazd jest dogodny. Jest z nami pani dyrektor Muzeum Nałkowskich, więc ja nie wiem, jak Pani się czuje w tym momencie, że – dzięki tak naprawdę osobom przebywającym w tym parku także pani muzeum funkcjonuje. Panie Macieju Łoś, tutaj kieruję słowa do Pana jako Przewodniczącego Komisji Kultury i Sportu. Czy wyobraża Pan sobie, że może także z takich przyczyn niedługo będziemy zamykali to muzeum? No może zaraz uznamy, że ono jest po prostu tam niezasadne, bo tam po prostu nikogo nie będzie. Kolejna sprawa, jeszcze tutaj odniosę się do samochodu dla jednostki OSP Osów. Bardzo dziwię się Przewodniczącemu Komisji Bezpieczeństwa oraz radnym, którzy także, tak jak ja, są ochotnikami strażakami, że podpisaliście się Państwo pod takim wnioskiem. Bo to chodzi o nasze bezpieczeństwo, bezpieczeństwo naszej gminy i nie zgadzam się z tym, bo uważam, że takie wozy są nam bardzo potrzebne, tym bardziej w tych czasach, jakie mamy.

- Monika Dubow (Ad Vocem)- Przewodnicząca KOŚ

Dziękuję, ja cały czas będę drążyć ten temat parku przy Reja. Tak, faktycznie głosowaliśmy. Żałuję, że zagłosowałam za, ponieważ byłam przekonana, że to będzie gdzieś w okolicach ZUS-u, tam gdzie jest wolny teren, ale nie. Natomiast nie chodzi o to dofinansowanie, chodzi o komfort mieszkańców, którzy z tym parkiem będą graniczyć oknami. Ja tam mieszkałam i ja doskonale wiem, jak to wygląda i wiem, jak tam jest głośno, i domyślam się, jak będzie głośno, kiedy będzie otwarty ten park. Miejsce na takie parki? Oczywiście tak. Ale tym bardziej, mówię, jeżeli wiedzieliście Państwo, że potrzeba jest 700 000 na plac zabaw przy Nałkowskich, to można było akurat park przy Reja przełożyć, a przede wszystkim, wróć do tego, rozmawiać z mieszkańcami. A jeżeli Państwo rozmawiali ze wspólnotami mieszkaniowymi i osobami nimi zarządzającymi, to ja bardzo proszę o informację publiczną, kiedy to było, z kim Państwo rozmawiali, jak nazywa się zarządca tych wspólnot i ja chętnie to zweryfikuję.

- Elżbieta Radwan- Burmistrz Wołomina

Trudno się odnosić na tak stawianą sprawę. No cóż ja mogę powiedzieć. Rozmowy trwały. Urzędnicy przeprowadzali rozmowy, zbierali opinie. To nie jest proces jednego dnia, bo to był dłuższy proces i myślę, że w dobrym kierunku. Ja rozumiem, że Pani radna tam mieszkała i mogła mieć z tego tytułu jakieś nieprzyjemności, nie wiem – może wtedy te ławki przenosiliśmy akurat? Ale wiem, że akurat radni z tego okręgu często się spotykają z burmistrzem, bo przychodzą, są aktywni, przychodzą do pana burmistrza Łukasza Marka i rozmawiają, i pani radna Małgosia Kielak i pani Marta Hoppe i pan Karol Cudny, ale też Andrzej Fuśnik i Antoni Roszkowski, na temat inwestycji w swoim okręgu, więc tutaj nie widzę jakiegoś niedoinformowania. No i właśnie jakby czkawką odbija nam się ta cała narracja. Gdybyście Państwo mówili o tym w sposób transparentny, uprzejmy i naprawdę taki z dobrą wolą na komisjach, że macie taki zamiar, to pewnie tej dyskusji dzisiaj byśmy uniknęli, siedzenia do późnej nocy. Zapewne tak. Wybraliście Państwo formę już po raz drugi taką, że robicie to w świetle jupiterów, przy kamerach, na sesji budżetowej. Rozumiem, szanuję, tak żeście wybrali. Dobrze, to już stawiam tu kropkę. Ale co do wypowiedzi pani radnej Marty Hoppe, sama osobiście się dziwię i to w sposób szczególny, i powtórzę to drugi raz, że został zachwiany dobry obyczaj wypracowany ze strażakami i ochotnikami w naszej gminie. Cofnięcie pieniędzy na zakup samochodu dla OSP też zamknęło furtkę pozyskiwania środków. Myśmy już

zmonitorowali, skąd wziąć dodatkowe pieniądze i po prostu – no trudno, trzeba będzie powiedzieć, niech skorzysta ktoś inny. Dziwię się panu Adrianowi Budkowi, który tak bardzo, bardzo chciał być przewodniczącym Komisji Bezpieczeństwa, że pozwolił na taki proceder. Po prostu nie robi się takich rzeczy strażakom ochotnikom. Tym bardziej, że rzeczywiście żyjemy w niebezpiecznym, niespokojnym czasie. Radnego Marka Górskiego zaniepokoiły syreny. Ludzie się denerwują i my się pozbawiamy możliwości zapewnienia bezpieczeństwa dla naszych mieszkańców. No nie jest to odpowiedzialna decyzja.

- Łukasz Marek- Zastępca Burmistrza

Ja tylko w uzupełnieniu do słów Pani burmistrz. Ale właściwie chciałbym zadać pytanie Panu naczelnikowi, czy ja dobrze kojarzę, Panie Konradzie, my złożyliśmy wniosek na dofinansowanie tego samochodu?

- Konrad Olszewski- Naczelnik WPS

Tak, złożyliśmy wniosek. Nabór był ogłaszany ostatnio i decydowała kolejność złożonych wniosków i złożyliśmy wniosek w zasadzie już po 8 rano pierwszego dnia, i faktycznie myślę, że tutaj są pewne szanse, że to dofinansowanie będzie w kwocie 150 000 zł

- Adrian Budek (Ad Vocem)- Przewodniczący KB

Tak przypuszczałem, idealnie, można powiedzieć, przewidziałem tok tej dyskusji, bo to jest tak – najlepiej jest po takich najniższych uczuciach walić. Naprawdę dziękuję Wam, sporo mnie uczyacie tutaj, jak postępować. Tak, trzeba być bardzo gruboskórnym. Tak na wstępie powiem tak. Po pierwsze to ja zawsze stawiałem na sprawiedliwość. Ogólnie, jeżeli chodzi o wszystkie jednostki, mamy 5 jednostek. Wielokrotnie to mówiłem, że powinniśmy dokonać analizy. Mało tego, w sumie przez swoje dwie kadencje dwa razy starałem się o samochód. Na pierwszy, średni, trzy razy składałem wnioski. Dwa razy do kosza, bo nie, bo stary był we wspaniałym stanie. Drugi wniosek był złożony, też powiedziałem, że mam zapewnione finansowanie, wiem, gdzie szukać pieniędzy. Mój wniosek był złożony na 300 000, tyle mi brakowało, dostałem 150. Rozmawiałem z całą Radą Miejską, analizowałem to ze wszystkimi, nikogo nie pominąłem, bo uważałem, że wszyscy muszą o tym wiedzieć, jakie mam plany, jak będzie wyglądało finansowanie. I to się tyczyło mniej więcej właśnie o to, żeby rozmawiać. To jest pierwsza kwestia. Druga kwestia jest taka, że tak jak powiedziałem, musimy po pierwsze dokonać analizy wszystkich jednostek, bo nie może być tak, że jedną jednostkę się pomija. Nie chce się jej, nie wiem, pomóc czy – tak to jest w przypadku OSP Majdan, więc tutaj też mieli zabezpieczone kwoty i dziwne, że tak ochoczo nikt tych dotacji tak nie załatwiał jakoś wtedy, nie pamiętam, żeby – tu mamy, tam mamy pieniądze, jakoś się pominęło tą jednostkę, dziwi mnie to bardzo. No ale trudno, może tak bywa. I trzecia kwestia jest taka, bo tutaj poruszony temat bezpieczeństwa. Wiem, może, Piotrek, że to jest dla ciebie trochę dziwne, że tutaj się liczy sprawiedliwość, a nie zdjęcia, ale dobrze. I sprawa dotyczy bezpieczeństwa. Jeżeli miałem na jednej szali – bo powiem szczerze tak, przecież nic nie szkodzi złożyć taki sam wniosek na samochód za rok, możemy się rok wstrzymać. Ja czekałem 3 lata na ten pierwszy wóz, więc tutaj wydaje mi się, że rok wstrzymania to nie jest tak dużo. I na drugiej szali miałem, chodzi też o bezpieczeństwo, ulicę Główną w Starym Grabiui i mówię o tym, jeżeli miałem do wyboru w tym momencie na ten stan, który wiem, jak mniej więcej wygląda wyposażenie jednostek, jeżeli miałem na jednej szali ulicę Główną, która zagraża bezpieczeństwu, nie wiem, czy pan przewodniczący był kiedyś na tej ulicy, może nie był. Bo jeżeli ktoś twierdzi, że – przepraszam, ta ulica jest od 20 lat zdejmowana, znaczy wnioski są składane i każdy ma tą ulicę, za przeproszeniem, gdzieś. Ja

powiedziałem - przede wszystkim pierwsza rzecz, jaką będę się starał, to zrobienie tej ulicy. I tak jak obiecałem, tak robię, bo jestem uczciwy wobec swoich wyborców i mam zamiar to kontynuować. Tak więc jeżeli na jednej szali miałem tą ulicę, a na drugiej miałem samochód, który możemy zrobić to za rok, bo nic nie stoi na przeszkodzie, żeby to zrobić za rok, wtedy przeanalizujemy, porozmawiamy, dotacje są coroczne, więc też nie widzę problemu, żeby to zrobić, więc nie wiem, po co ta znowu standardowa nagonka i próba zwalania, że Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa walczy ze strażakami. No tak będzie, zakładam, że zaraz post się pojawi i tak dalej. No nie walczy, nie walczy właśnie. Tak jak powiedziałem, w tym momencie pierwsze dla mnie to jest wykonanie nakładki na ulicy Głównej. Ulica czeka 20 lat na zrobienie, nikt do tej pory nie wziął tej ulicy pod uwagę. A druga sprawa, nie widzę żadnych problemów, żeby wspólnie wypracować stanowisko odnośnie samochodu w następnym roku i tyle.

- Elżbieta Radwan- Burmistrz Wołomina

Ja tylko do jednej rzeczy się odniosę. Nie wiem, co Pan radny sobie myśli, co kto powie. Mnie to naprawdę nie interesuje. Ja wiem, co mam do powiedzenia, mówię to publicznie i głośno, i tutaj jeszcze raz będę podtrzymywała, że się Panu dziwię jako strażakowi ochotnikowi i to w sposób taki szczególny. O Majdanie nie zapomnieliśmy. Powstawialiśmy pieniądze do budżetu. Staraliśmy się też składać wnioski o dofinansowania. Państwo ochotnicy wybrali troszkę inną drogę, bo chcieli kupić starszy samochód. Też żeśmy dali pieniądze na starszy samochód, tak jak sobie życzyły ówczesne władze Majdanu. Dobrze pamiętam? Tak było. Natomiast co do ulicy Głównej, oczywiście jeżeli my stawiamy na szali uczciwość wobec swoich mieszkańców, no to ja przypominam, że radnym oczywiście jest się z jakiegoś okręgu i tak jest, że bliższa ciału koszula, ale jest się radnym całej gminy, nie tylko jednego okręgu. To taka delikatna dygresja, ale co do ulicy Głównej, trwają prace i my żeśmy podjęli wysiłek, żeby po prostu zmienić status drogi na powiatową, bo kiedyś to była droga powiatowa, a teraz jest gminną drogą i trwają prace. W pierwszym podejściu nam się to nie udało ze względu na termin. Natomiast jesteśmy po rozmowach z marszałkiem, jesteśmy po rozmowach z panem starostą, z panią Kasią Pazio, która bardzo kibicuje i pomaga w tym procesie, i oczywiście będzie potrzeba jeszcze rozmowy z wójtem gminy Poświętne. Wstępne rozmowy się odbyły i może zadziać się w przyszłym roku tak, że ulica Główna wróci do rangi drogi powiatowej. Z różnych przyczyn, też obronnościowych, ale ten argument jest jeszcze do wykorzystania. Może tak się zdarzyć. Tu mieliśmy już zagwarantowane pieniądze w budżecie, zarezerwowane i dofinansowanie prawie pewne. Schodzimy z tego. A tu mamy też możliwość w przyszłości, ponieważ już dużo podmiotów się wypowiedziało na tak, chodzi o sprawy proceduralne. No więc ja rozumiem, że 20 lat ktoś czeka na nakładkę, naprawdę rozumiem. Ale można było też jeszcze wytrzymać ten rok, żeby zmienić ten status gminy drogi na inną kategorię. To dla mnie też jest uczciwa argumentacja.

- Adrian Budek- Przewodniczący KB

No właśnie tego typu zdania to ja słyszę od 10 lat, że to co roku coś tam zrobimy, może coś załatwimy, może zrobimy ją powiatową, może zrobimy w kawałkach, w trzech etapach, robimy jeden, zostawiamy to na kolejne lata i tak w kółko się dzieje. Tak więc, no przepraszam, ale mam dystans do tych informacji i nie do końca wierzę w to, że tak się wydarzy. Dlatego postanowiłem, żeby zabezpieczyć kwotę na wykonanie nakładki, która wyjdzie nas najtaniej i poprawi bezpieczeństwo, tak jak miało to miejsce na pierwszym etapie, który do tej pory się trzyma. Ówczesny pan naczelnik zarzekał się, że taka nakładka nie będzie wytrzymała, że się zaraz rozsypie, bo nie ma podbudowy i tak dalej. Ulica przetrwała, mimo tego, że jeżdżą tam wywrotki z piachem

na Nadbiel, tak więc nie widzę problemu, żeby tego nie kontynuować i tak jak powiedziałem na wstępie, mam ograniczone zaufanie do tych informacji, bo powiem szczerze, że do 3 razy sztuka – to już było z 10 razy tych sztuk, tak więc, wyszło jak wyszło.

- Piotr Sikorski (Ad Vocem)- radny

W związku z tym, że moje nazwisko padło i coś tam o fotkach było, to ja się odniosę tylko do takiej rzeczy. Po pierwsze na ulicy Głównej w Starym Grabiu, to podejrzewam, że byłem. Jeśli chodzi o fotki, to nie wiem, po co Pan ten temat porusza, bo rozmawiamy o bezpieczeństwie. Jeśli chodzi o fotki, to Pan sobie przypomni zawsze w lany poniedziałek, jak polewacie po ulicach wodą i robicie sobie fotki. Ale to widzę, że działa tylko w jedną stronę, jeśli chodzi o fotki. Kolejna rzecz – to masa, setki zdjęć z 60-lecia straży i tak dalej, też były fotki. Więc przestańmy o tych fotkach. Miałem jeszcze poruszyć temat ulicy Mostowej, na czym stanęło, bo mieszkańcy przyszli zarówno z tej strony łącznika, jak i z drugiej strony? Oczywiście w przerwie ja z nimi rozmawiałem i chciałbym ten temat poruszyć, bo nikt tego tematu do tej pory nie poruszył. A było obiecanie, że tym tematem się zajmiemy. A mianowicie, Pani Burmistrz, czy możemy w ten sposób się umówić, czy dostać od Pani jakąś deklarację, że jeżeli ogłosimy przetarg i po tamtej stronie zostaną jakieś oszczędności, to możemy w pierwszej kolejności te oszczędności przeznaczyć na tą część zamieszkałą ulicy Mostowej?

- Elżbieta Radwan- Burmistrz Wołomina

Tak, myślę, jeżeli tak będzie, to możemy taki scenariusz założyć. Aczkolwiek dla mnie to było zdziwienie, bo wiecie, wiedziałam, że oczywiście wniosek złożycie, ale zabrakło mi w tym wniosku ulicy Mostowej drugiej części. Liczyłam na to, że poważnie potraktowaliście pana Brzozowskiego, że rzeczywiście zależy wam na pewnych dobrych relacjach, tym bardziej że wielokrotnie słyszałam Państwa deklaracje. Zawiodłam się tym wnioskiem złożonym, podpisanym przez 11 radnych. Liczyłam, że po prostu to w ten sposób rozwiążemy. Ale mogę po prostu obiecać, że jeżeli rzeczywiście tak będzie, że będą oszczędności poprzetargowe, bo my już się szykujemy do tego przetargu, bo ta część przy łączniku będzie w dofinansowaniu, a marszałek już ma budżet uchwalony i pieniądze są tam przeznaczone, to jeżeli rzeczywiście będzie taka możliwość, to o te środki, będę wnioskowała do Państwa, żeby wprowadzić tytuł inwestycyjny, dokumentacja projektowa na drugą część ulicy Mostowej. Aczkolwiek tu mnie Państwo radni, 11 podpisanych, zaskoczyli, że tego nie zrobili.

- Piotr Sikorski- radny

Jak jestem jeszcze przy głosie, to jeszcze muszę odnieść się do tego, co powiedziała Monika, że można odłożyć budowę tego skweru przy ulicy Reja, róg Lipińskiej. Notabene powiedziałaś, że myślałaś, że to jest w innym miejscu. Ja to się w ogóle zastanawiam nad jedną rzeczą. To Wy nie wiecie, nad czym głosujecie? To jest pierwsza rzecz. Druga rzecz. Czy Wam to weszło w jakąś krew? Po pierwsze zgłaszacie jakiś wniosek, Adrian jakiś czas temu wnioskował o zabranie pieniędzy z boisk dla dzieci i przekazanie dla strażników miejskich, po kilku minutach wycofuje się z tego wniosku. Brak u Was po pierwsze konsekwencji, po drugie – przeanalizowania, nad czym głosujecie przede wszystkim. Dla mnie to, co przed chwilą usłyszałem, to jest śmieszne. Kolejna rzecz, odłożyć można by było budowę tego, można również odłożyć budowę ulicy Granicznej i poczekać na opinię Komisji Ochrony Środowiska odnośnie budowy tej ulicy. Ja jestem bardzo ciekawy, czy pani przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska będzie tak ochotczo walczyć o te drzewa, jak walczyła przed wyborami o drzewa przy 634. Bardzo jestem ciekawy. Natomiast co do

ulicy Mostowej, ja za chwilę też jeszcze na ten temat się wypowiem.

- Iwona Kostrzewa (Ad Vocem)- radna

Szanowni Państwo, no tak przysłuchując się tym wypowiedziom pani burmistrz, niektórych Państwa radnych, ja wiem, że granie na emocjach – dzieci, park, straż, bezpieczeństwo to są bardzo lotne tematy, które w przestrzeni publicznej wybrzmiewają. Na pewno po dzisiejszej sesji, zobaczymy na Facebooku wpisy, jacy to niedobrzy radni, zabrali to, tamto, owamto. Tak naprawdę, Szanowni Państwo, ja jakby emocje zostawiam z tyłu za sobą. Konkretnie chcę podejść do tej sprawy. Podpisałam się pod tym wnioskiem, bo tak naprawdę w tym wniosku są tylko drobne korekty. Nic z ulic, inwestycji, które przedstawiła w projekcie budżetu pani burmistrz praktycznie nie zostało zdjęte, przesunięte, zabrane. Są te drobne korekty, o których tutaj pan Sikorski mówił, jeśli chodzi o Kleeberga i uważam, że bardzo nieładnie grać na emocjach ludzi, mieszkańców, wywołując ich do tablicy, żeby tu przyszli, tyle godzin siedzieli. No, ale to już jest pana radnego Sikorskiego problem. Co do sprawy dotyczącej straży OSP Ossów i bezpieczeństwa, to – Pani burmistrz, odniosę się do tego, co Pani powiedziała. Ja, niedawno będąc tutaj na komisji gospodarki, kiedy omawialiśmy sprawę działki po byłej szkole w Majdanie, Pani użyła takiego sformułowania – nie było na to koniunktury przez tyle czasu. I ja to teraz chcę powiedzieć. Tak naprawdę na OSP Majdan nigdy nie było koniunktury. Pani, będąc burmistrzem w tej chwili już trzecią kadencję, nigdy nie znalazła tej koniunktury. Jestem jak najbardziej za tym, żeby bezpieczeństwo utrzymywać, ale strażacy z OSP Ossów myślę, że też niepotrzebnie podnoszą emocje. Jeśli pan przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa powiedział, że środki są jakby pozyskiwane co roku, to można w przyszłym roku w budżecie znowu złożyć taki wniosek. Porozmawiamy i wtedy przedyskutujemy tę sprawę. I ja myślę, że też granie, Pani Burmistrz, na emocjach nie jest dobrą rzeczą. Ja rozumiem, że każdy ma prawo się unieść, bo różne tutaj były sytuacje, padły różne sformułowania. Nie jestem już zwolenniczką wyciągania tych tak zwanych, jak ja to użyłam niedawno sformułowania, tych zdechłych myszy spod starej kanapy. Bo tak to teraz wygląda, że coś wyciągamy, o czymś mówimy. Ja wiem, że Pani zaraz powie, że są konsekwencje tych podejmowanych decyzji, ale jest Pani trzecią kadencję i te konsekwencje tych decyzji podejmowanych przez Panią jako burmistrz trzecią kadencję też my teraz odczuwamy. I jeśli radni, jedenastu, podpisało ten wniosek, to rozumiem, że my też staramy się wyjść naprzeciw informacjom od mieszkańców i nie robimy, przynajmniej ja się tak czuję. Ja nie robię nic złego, ja po prostu chcę, żeby mieszkańcy poczuli się też zaopiekowani. W ten sposób, w który zrobiliśmy ten wniosek, jest Pani może zdziwiona, że to jest tak zwana wrzutka, tak jak Państwo tu niektórzy nazywają. Tak, ale proszę przypomnieć sobie, że Państwo też niejednokrotnie robią te wrzutki uchwałami czy jakimiś różnymi rzeczami i to gdzieś wybrzmiewało. Gdyby te nasze spotkania przebiegały w inny sposób, ja tutaj rozmawiałam z panią przewodniczącą akurat poza salą i faktycznie nie przychodzili radni na te spotkania. Nie było takiej gdzieś przestrzeni informacji, żeby – nie wiem, może pani przewodnicząca powinna ze swojej strony jakiś nacisk kłaść, nie wiem, ciężko określić jest tą sytuację. Ale ja jakby z punktu widzenia swojego, to co zawsze powtarzam, że gdybyśmy się spotykali i faktycznie rozmawiali od samego początku, to dotyczy również ubiegłego roku, to myślę, że ta sytuacja będąca wynikiem tych wszystkich konsekwencji, o czym pani burmistrz mówi, że to, co podejmujemy, jest konsekwencją i to potem wynika, więc te konsekwencje z poprzedniego roku, kiedy zaczęliśmy swoją kadencję, właśnie mają teraz odzwierciedlenie. To jest moja opinia, moje zdanie. Co do innych radnych, niech się ustosunkują, odniosą. Uważam, że nic złego się nie stało, a emocje są tu niepotrzebne. Wszystko można omówić, przedyskutować. Jeśli chodzi o te parki i tak dalej, to to, co mówiła pani radna Dubow, faktycznie można było przez dwa lata, kiedy Park Nałkowskich jest zamknięty, coś z tą

sprawą zrobić. Przepraszam, mylę się, ale już troszeczkę zmęczenie bierze górę. Także chciałabym tylko powiedzieć tyle. Bardzo proszę, jeśli ktoś jeszcze ma jakieś wypowiedzi, żebyśmy naprawdę przeszli już dalej. Ja wiem, że każdy chce zabrać głos, ale też żeby te wypowiedzi były troszeczkę krótsze. Przepraszam, że zabrałam tyle czasu, ale to tylko ad vocem tego wszystkiego.

- Elżbieta Radwan- Burmistrz Wołomina

Ja rozumiem rzeczywiście, że zmęczenie już może brać górę, ale przed chwilą zastępca burmistrza Łukasz Marek szczegółowo opowiedział o procedurze związanej z parkiem przy Muzeum Zofii i Wacława Nałkowskich, jakie były podejmowane działania. A procedura w konsultacji z konserwatorem zabytków nie jest prosta i nie jest to jakieś zaniedbanie albo przeoczenie pewnych rzeczy. I bez emocji to mówię. To są tematy trudne i nie było żadnej opieszałości w tym. To nie chodziło o dwa lata, tylko o całokształt spraw, żeby dogadać się z konserwatorem zabytków, który nad tym terenem sprawuje pieczę. I tutaj nie było żadnego zaniechania.

- Piotr Sikorski (Ad Vocem)- radny

Ja chciałem ad vocem do tego, co powiedziała radna Iwona Kostrzewa. Ja rozumiem, że jeżeli ja nawoływałem ludzi, mieszkańców, żeby przyszli na sesję, to jest coś złego, natomiast jeśli Państwo na swoich profilach nawoływali, to jest wszystko fajnie. Nie wiem czemu, rozumiem, że chcieli Państwo po prostu, żeby jak najmniej mieszkańców przyszło, szybko raz, raz poprzysuwać środki i tyle. Natomiast ja chciałbym jeszcze, Pani przewodnicząca, żeby Pani mogła udzielić głosu, bo pojawił się Zarząd OSP Ossów i ja chciałbym, żeby OSP Ossów również w tym temacie się wypowiedziało, zanim podejmiemy uchwałę.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady

Dobrze, udzielię głosu Zarządowi OSP Ossów po tej dyskusji, w której trwają jeszcze nasi radni.

- Karol Cudny- Przewodniczący KE

Po pierwsze potwierdzam, to znaczy spotkaliśmy się dwu albo trzykrotnie w gronie Antoni Roszkowski, Małgorzata Kielak, Andrzej Fuśnik, Marta Hoppe. Rozmawialiśmy całą grupą wszystkich radnych wybranych z tego okręgu na temat Reja, na temat różnych zmieniających się koncepcji. Dopytywaliśmy, czemu są jakby zmiany, były zmiany w projekcie, zmiany kryteriów dotyczących dofinansowania, co potrzeba do projektowania, tak, żeby zmaksymalizować te szanse. Szanowni Państwo, to jest tak, że mieszkańców jest bardzo dużo i oni chcą różnych rzeczy. Oczywiście zawsze będą mieszkańcy, którzy będą niepoinformowani o jakimś działaniu gminy. Najczęściej mieszkańcy się interesują dopiero w momencie, kiedy, rusza jakaś praca. Wtedy podnosi się rwetes, czemu nie było konsultowane. A to, że rozmawiamy od roku i że ten park jest w budżecie na rok 2025, to jakby o czymś świadczy. Szanowni Państwo, kilku rzeczy nie rozumiem. Pierwsze – dotyczących tego, że nie przypominam sobie żadnej wrzutki zrobionej wnioskiem formalnym na 1,5 miliona złotych, takiej, o której – nigdy wcześniej nie dyskutowanej. Owszem, zdarzają się sytuacje, gdzie dostajemy jakieś autopoprawki na sesję, to jest normalna sprawa, ale nie przypominam sobie działania o analogicznym wpływie, czy nawet porównywalnym. Jak mówimy o budżecie i mówimy, że tutaj są podejmowane prace, dotyczące tego, że czemu mamy taki wielki deficyt i co my robimy, żeby go zrobić, słyszymy od pana burmistrza czy od pani burmistrz, że droga, która jakby spełnia wszystkie kryteria, żeby być powiatową, chcemy ją jakby przekazać do powiatu, żeby powiat ze swoich środków ją zrealizował, to mówimy – nie, lepiej jest teraz wydać 500 000, a potem oddać do powiatu wyremontowaną. To jest osobliwy sposób dbania o budżet

gminy. Nie spotkałem się jeszcze z taką konstrukcją. Ale może jest w tym jakaś logika, tylko ja nie nadążam. Natomiast jeśli chodzi o te zmiany i o tych mieszkańców, którzy przychodzą w różnych sprawach, każdy ma prawo działać w swoim interesie. Mieszkańcy, którzy tutaj przychodzą, czy to na ulicy Kleeberga, czy na Mostowej, czy na różnych innych działaniach i każdy ma prawo działać w swoim interesie i należy się za to wyłącznie szacunek. Ale jeżeli podejmujemy jakąś decyzję i wybieramy jakąś ulicę, no to ponosimy konsekwencje niezadowolonych wszystkich tych, których żeśmy nie wybrali. To nie jest nic jakiegoś strasznego, tylko to się nazywa odpowiedzialność za podejmowane decyzje. I jeszcze ostatnia rzecz, i będę zmierzał do obiecanego wniosku formalnego, ale spokojnie, nie o zamknięcie dyskusji. Szanowni Państwo, na ostatniej Komisji Edukacji, na której było całkiem dużo radnych, ale też nie wszyscy, więc wydaje mi się, że można byłoby o tym powiedzieć, były mówione rzeczy dotyczące Przedszkola nr 2 i sytuacji demograficznej gminy. Po ostatniej rekrutacji do gminnych przedszkoli, zostało nam, jeśli dobrze pamiętam, 130 miejsc wolnych, pomimo tego, że był nieuruchomiony nabór do Przedszkola nr 2. Koszt utrzymania jednego oddziału wynosi między 1 mln a 1,3 mln zł rocznie. Jeżeli mówimy o tym i odwołuję się także do tego, co mówił Pan Dariusz Giza, że to nie chodzi nawet o to, że pieniędzy jest za mało, bo pieniędzy można dowolnie dużo jakby przeznaczyć na edukację. Chodzi o to, czy je na pewno optymalnie alokujemy. Jeżeli mówimy o optymalizacji kosztów bieżących, to utworzenie w tym momencie tego oddziału w Przedszkolu nr 2 skutkowałoby tym, że będziemy mieli taki tam kilku- lub kilkunastoosobowy, mały oddział, w Przedszkolu nr 2 i taki sam, mały, kilku- lub kilkunastoosobowy oddział w 'Kocie w Butach'. I oczywiście, że można tak zrobić za 1 mln czy 1,3 mln bieżących wydatków rocznie. I teraz, jeśli chodzi o ten pomysł, który był dyskutowany, ten pomysł polegał na stworzeniu zespołu przedszkolnego składającego się z dwóch przedszkoli, tak samo, jak mamy zespół szkół przy pasażu, składający się ze szkoły podstawowej i liceum. Posiada po prostu jednego dyrektora i wspólną kadre, którą można oddelegować do różnych zajęć. Jeżeli tego nie zrobimy, to stoimy przed takim ryzykiem. Po pierwsze kadencja się w tym roku kończy, zobaczymy, jak będzie rozstrzygnięty konkurs na dyrektora. Przedszkole bez dyrektora funkcjonować nie może. To oczywiście dotyczy wielu przedszkoli, no bo te konkursy zawsze są otwarte, ale szanse tam są, bym powiedział, są mniejsze, tak samo, jak w Ossowie w Szkole Podstawowej mieliśmy ogromny problem ze znalezieniem dyrektora. I połączenie tego w zespół jest kołem ratunkowym dla tego przedszkola, po to żeby ono formalnie przetrwało i mogło funkcjonować, jeżeli te wszystkie prognozy, które są bardzo złe, jeśli chodzi o liczbę dzieci w przedszkolach, jednak okażą się nietrafione. Dodatkowo, jeżeli tego nie zrobimy i będą tam, np. dwa oddziały, to jeżeli jedna pani z drugą, która się tam ofiarnie i bardzo dobrze opiekuje tymi dziećmi, zachoruje na gripę, to zajęcia będą odwołane, bo nie będzie komu się zająć dziećmi. Jeżeli połączymy je w zespół, pani dyrektor zespołu będzie miała możliwość oddelegować pracownika z Przedszkola nr 5 do drugiego. To samo dotyczy kucharki, to samo dotyczy sprzątaczk, woźnego i tak dalej. Mała kadra po prostu jest ryzykowna, bo ludzie chorują, no niestety nie możemy im uchwałą zabronić. W związku z tym, wracając do rzeczy, ja się posiłkuję wnioskiem z Komisji Edukacji, która to Komisja Edukacji zgodnie i jednogłośnie zaopiniowała pozytywnie projekt budżetu i składałam wniosek formalny o zmianę w projekcie budżetu, tj. w dziale 801, rozdział 80104 to są przedszkola, żeby z tego zdjąć 150 000, ponieważ są to środki, za które nie wiadomo co by dało się za to zrobić i to może potwierdzić pan Naczelnik Wydziału Inwestycji, na rozdział 80101 w wysokości 100 000 zł i rozdział 80104 – 20 000 i 30 000 na licea to jest chyba 80120 na §4240, to jest na pomoce dydaktyczne. Jeżeli myślimy poważnie o tym, co zapisaliśmy w strategii i traktujemy poważnie wnioski uchwalone przez Komisję Edukacji, przypominam, jednogłośnie, to powinniśmy przeznaczać większe środki na pomoce dydaktyczne zgodnie z tym wnioskiem i tak go

właśnie formułuję.

- Monika Dubow (Ad Vocem)- Przewodnicząca KOŚ

Ja odnośnie tego, co powiedział przed chwilą kolega Karol Cudny, szkoda Karolu, że sam nie wpisał 150 000 tak z siebie, do budżetu, tylko nagle teraz wnioskujesz, ale każdy może oczywiście. Natomiast dziwię się, że do tej pory tych pieniędzy faktycznie nie wpisał do budżetu, o pomoce dydaktyczne i zajęcia dodatkowe. Bo ja pamiętam, na ostatniej komisji była mowa, że nie ma pieniędzy na zajęcia dodatkowe, bo rodzice pytali, dlaczego w naszych szkołach nie ma takich zajęć. Nie ma pieniędzy. I nagle jest pomysł, żeby się pojawiły. Dlaczego wcześniej nie zgłoszowałeś, nie zawnioskowałeś o to po prostu?

- Karol Cudny (Ad Vocem)- Przewodniczący KE

Oczywiście na samym początku tej sesji, dzisiaj, trochę po dziesiątej, jak mówiliśmy o sprawozdaniach z prac komisji, powiedziałem, co następuje, że komisja zaopiniowała budżet pozytywnie, ale miała taką uwagę i że nie uzgodniliśmy w ramach komisji jakby jakiejś propozycji konkretnej, w związku z tym będziemy pracować nad tym, żeby w toku roku budżetowego, znalazły się na to pieniądze. Ponieważ widzę, że jest wola przekazania większych pieniędzy na oświatę, co mnie zawsze bardzo cieszy, to uważam, że można je po prostu mądrzej alokować. Dlaczego mówię o pomocach dydaktycznych? Bo to jeśli dobrze pamiętam, podawałem mniej więcej budżet na te pomoce dydaktyczne, było w granicach 10 000 na szkołę. I to jest istotna pomoc. Jeśli chodzi o zajęcia, to jednak te zajęcia wprowadza się w troszeczkę innym trybie, bo żeby zaprojektować zajęcia, to powinny być najpierw uwidocznione w arkuszu organizacyjnym, musi być po pierwsze rozpoznane, co jest potrzebne, znaleźć nauczyciela, który go poprowadzi, dyrektor musi wpleść to w plan lekcji i to nie jest rzecz, którą da się robić z chwili na chwilę. Natomiast zmiany dotyczące samych pomocy dydaktycznych – to jest generalnie bardzo proste i niewymagające tych całych ceregieli z arkuszem organizacyjnym, składaniem, zatwierdzaniem i tak dalej, stąd też mój wniosek w tej chwili.

- Monika Dubow (Ad Vocem)- Przewodnicząca KE

Jeszcze ad vocem tego wniosku. Tak, jesteśmy radnymi prawie dwa lata i wcześniej też takich wniosków nie było, dlatego cieszę się, że dostrzegłeś ten problem.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady

Ogłaszam 15 minut przerwy w obradach.

Po przerwie obrady kontynuowano.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady

Wznawiamy obrady po przerwie. Zostały Państwu rozłożone na biurkach informacje, w sprawie których wnioskował radny Karol Cudny. Czy macie Państwo do tego jakieś pytania?

- Wojciech Plichta- Przewodniczący KS

Tylko kosmetyka, 8500 na szkołę, 6600 na przedszkole, 10 000 na liceum?

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady

Nie ma na sali wnioskodawcy. Poczekajmy z doprecyzowaniem tego.

- Agnieszka Koza- Przewodnicząca KSWiP

101 to szkoły podstawowe, 104 to przedszkola, a 120 to są licea ogólnokształcące.

- Wojciech Plichta- Przewodniczący KS

Dziękuję. Nie mam więcej pytań.

- Monika Dubow- Przewodnicząca KE

Chciałam zapytać, czemu wcześniej nie udało się nigdy wygospodarować takich pieniędzy w budżecie, żeby dofinansować tego typu zakupy – środki dydaktyczne i książki.

- Elżbieta Radwan- Burmistrz Wołomina

Nie ma z nami pracowników naszego ZEASiP-u, ale o ile sobie dobrze przypominam, z tego, co też było to w różnych sprawozdaniach, również Państwu przekazywanych, i z tego, co mówiła Pani dyrektor, są różnego rodzaju formy rządowe, czy akcje na zakup książek, czy pomocy dydaktycznych. Ale też przez szereg lat z różnej formy też dofinansowań żeśmy korzystali, choćby zakup laptopów, komputerów, klocków do robotyki i różnego rodzaju innych takich rzeczy, które były dostępne też ze środków zewnętrznych. Także tu trudno mi się odnieść do tego, czemu wcześniej nie było, bo to nie jest tak, że nasze szkoły nie są wyposażone w środki dydaktyczne, bo na to są specjalne też pieniądze, więc każde pieniądze, które się pojawiają - czy to z kuratorium oświaty, czy to z rządowych programów, czy z ministerialnych - to jak najbardziej są składane wnioski w tym celu.

- Łukasz Marek- Zastępca Burmistrza

W kontekście uzupełnienia, Wysoka Rado, tak, oczywiście staraliśmy się o środki zewnętrzne i kilka lat temu realizowaliśmy trzy potężne projekty w ramach działania 10.1. 'Patrząc w przyszłość – rozwój edukacji cyfrowej w Gminie Wołomin'. 'Szkoły przyszłości', to był drugi projekt. Pierwszy, 'Patrząc w przyszłość', na kwotę 1 743 715 zł. Później były 'Szkoły przyszłości', to było 726 637 zł i jeszcze był trzeci projekt, 'Akademia przyszłości', tak żeby wszystkie szkoły na terenie Gminy Wołomin zostały objęte dofinansowaniem, między innymi właśnie na zakup tych pomocy dydaktycznych, sprzętu, dodatkowych szkoleń dla nauczycieli oraz zajęć dla uczniów. Pracownie też były wyposażane.

- Monika Dubow (Ad Vocem)- Przewodnicząca KOŚ

Kilka lat temu – czy może Pan sprecyzować?

- Łukasz Marek- Zastępca Burmistrza

2020-2023 bodajże. Nie mam przed sobą tych pewnych danych, mam tylko rozliczenie. Nie ma z nami już pana naczelnika, który rozliczał te projekty, ale oczywiście taką informację udzielię Państwu bez problemu.

- Karol Cudny (Ad Vocem)- Przewodniczący KE

Szanowni Państwo, to nie jest tak, że tych środków nie ma żadnych. Po prostu i Komisja Edukacji, i Rada, przyjmując strategię, stwierdziła, że jest to obszar wymagający dodatkowego wsparcia. I próbuje te zapowiedzi, te wnioski wcielić w życie. Jeśli chodzi o wyposażenie, to jest zazwyczaj pierwsza rzecz, na której się oszczędza, a uważam, że niesłusznie. No bo to jest jedyna rzecz, w której potencjalnie można zejść. Nie można zejść z wynagrodzenia dla nauczycieli, po prostu mamy

pewne zobowiązania i musimy regulować, nie przestaniemy grzać w szkołach. Natomiast to są takie środki, które potencjalnie zawsze są pierwsze do zdjęcia, a uważam, że tak być nie powinno, bo to jest rzecz, którą warto i mam nadzieję, że jest to jakiś krok w stronę tego, żeby szkoły były jeszcze lepiej wyposażone, bo to także jest składnikiem jakości edukacji.

- Antoni Roszkowski (Ad Vocem)- Wiceprzewodniczący Rady

Ja mam pytanie do pana mecenasa, czy spełnia to wymogi formalne wniosku, ten dokument, który złożył nam pan radny Karol Cudny.

- Dariusz Tomczyk- radca prawny

Szanowni Państwo, ja nie widziałem tego wniosku, nie udostępniono mi go, stąd też trudno mi ocenić, czy spełnia. Są w tym wniosku wskazane konkretne rozliczenia z jakich paragrafów, ale nie powoduje to zwiększenia jakby deficytu budżetowego w ramach paragrafów i stąd przesunięcie.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady

Może ja zapytam czy możemy ten dokument traktować jako złożony wniosek formalny?

- Dariusz Tomczyk- radca prawny

Możecie Państwo potraktować to jako wniosek formalny, tym bardziej że wybrzmiało to z ust inicjatora tego wniosku, że jest to wniosek o wprowadzenie zmian w projekcie uchwały budżetowej w konkretnych zadaniach.

Głosowano wniosek w sprawie:

wniosku formalnego radnego Karola Cudnego dotyczącego zmian w projekcie uchwały budżetowej na 2026 rok .

Wyniki głosowania

ZA: 8, PRZECIW: 11, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (8)

Aneta Adamus, Edyta Babicka, Karol Cudny, Marek Górski, Marta Hoppe, Wojciech Plichta, Piotr Sikorski, Andrzej Żelezik

PRZECIW (11)

Adrian Budek, Monika Dubow, Andrzej Fuśnik, Małgorzata Kielak, Robert Kobus, Iwona Kostrzewa, Agnieszka Koza, Maciej Łoś, Jerzy Mikulski, Bogdan Sawicki, Kazimierz Tarapata

WSTRZYMUJĘ SIĘ (2)

Beata Gomse, Antoni Roszkowski

- Wojciech Plichta- Przewodniczący KS

To tak po kolei, jeżeli chodzi o korektę projektu budżetu na rok 2026. Rewitalizacja przestrzeni miejskiej w ramach Gminnego Programu Rewitalizacji, 50 000, taki koszt. 11 radnych sobie tego nie życzy w budżecie. Czy tu istnieje możliwość jakiegoś dofinansowania, współpracy z jakimiś innymi instytucjami? I chciałbym jeszcze dopytać, czy to prawda, że Plac 3 Maja, gdy został budowany, to nie został budowany do końca na terenach należących do Gminy Wołomin. Takie dwa pytania w jednym, od tego chciałbym zacząć i poproszę od razu odpowiedź. Notatek mam dużo.

- Łukasz Marek- Zastępca Burmistrza

Ja bym poprosił panią naczelnik Janę Żero, żeby udzieliła odpowiedzi w kontekście tej kwoty, która została zaplanowana i ma zostać usunięta. Chodzi o te 50 000 zł. Na pewno chodzi o współpracę z PGE w zakresie modernizacji sieci energetycznej przy okazji projektowanej przebudowy tego placu, oczywiście jak znajdziemy stosowne dofinansowanie. Jeżeli chodzi o sprawy własnościowe, tak, napotkaliśmy też pewne przeszkody w kwestii małych działek, w obrębie przylegającym do Placu 3 Maja. To już pani naczelnik wyjaśni w szczegółach.

- Wojciech Plichta- Przewodniczący KS

To, czekając na panią naczelnik – zagospodarowanie terenu przy stawach znajdujących się na terenie OSiR-u, 75 000, ale jak dobrze zrozumiałem, mamy szansę na dofinansowanie około 80%, około 200 000 zł. I my z tego chcemy zrezygnować – znaczy ci Państwo radni chcą z tego zrezygnować, dobrze zrozumiałem?

- Łukasz Marek- Zastępca Burmistrza

W ślad za tym, co opowiadał pan naczelnik, ta maksymalna kwota projektu to jest 300 000 zł, w tym właśnie byłby wkład własny w wysokości 20% , właśnie o którym wspomniałem. De facto tak, bo potrzebujemy tych środków, żeby przygotować dokumentację projektową, żeby aplikować o środki.

- Wojciech Plichta- Przewodniczący KS

Robi się coraz lepiej. Dobrze, przejdźmy dalej. Modernizacja placu zabaw w Parku Zofii i Wacława Nałkowskich – 700 000. Ja rozumiem, że niebawem czeka nas zamknięcie całego placu, przypominam, największej atrakcji turystycznej dla dzieci, gdzie – po rozmowie kularowej z panią dyrektorem muzeum – nawet przy minusowych temperaturach zawsze jest około 40-50 mieszkańców korzystających z placu zabaw. Nie dziwię się, bo jest bardzo ładny. Natomiast niepokoi mnie to, że park jest – cytuję „niebezpieczny” i trzeba go jak najszybciej naprawić po prostu. No wiem, że rozmowy z konserwatorem zabytków nie należą do łatwych. Ja wiem doskonale, za pośrednictwem Komisji Kultury i Sportu, którą miałem jeszcze tak do niedawna zaszczyt prowadzić, to wiem, że tu naprawdę było zero opieszałości, czy ze strony muzeum, czy ze strony Urzędu Miasta. No szkoda. To tak najmilej, jak potrafię to powiedzieć. I tutaj widzę, że jest na sali przedstawiciel OSP Ossów. Ja żałuję, że pan prezes musiał nas opuścić. Ja tak troszeczkę czuję mały niesmak, bo jeszcze we wrześniu, kiedy przewodniczącym komisji był pan radny Piotr Sikorski, gościliśmy w jednostce OSP Osów, tam już mówiono o tym wozie, mówiono o kwotach. I tam nie było żadnego 'ale', tam nie było żadnych sugestii, tam było wprost - cytuję „wszystko jest okej”. Chciałbym też dopytać o szczegóły, bo ja oczywiście wiem, że to są często informacje, o których my nie powinniśmy wiedzieć ani mówić publicznie, ale niedaleko jest ogromna, ogromna budowla muzeum, teren mocno narażony na zalewanie. Wiem, że też miało dojść do jakichś rozmów na linii OSP – muzeum, tak żeby to była pierwsza linia obrony, czy w przypadku podtopień, czy jakichś zagrożeń. I czy my tym też troszeczkę nie blokujemy działań OSP Ossów? Bo to, że chcą kupić średni samochód, z którego będą korzystać, to wiem, że tak na pewno będzie. No wiemy też, że niektóre jednostki kupują wóz, mija rok i on dalej nie jest zgłoszony, a służy wyłącznie do celów prywatno – rozrywkowych. Ale to może na inny czas. Tutaj tak pół żartem, pół serio. Szanowni koledzy i koleżanki radne sugerowały, że tak jak na przykład 'deszczówka' jest robiona przy ulicach Państwa, które zamieszkujecie, no to może zrobimy taką małą wizję lokalną i faktycznie sprawdzimy, kto mieszka przy Batalionu 'Parasol', kto mieszka przy Kopernika, kto się podpisał na ostatniej liście tej

korekty. I może niech mieszkańcy się dowiedzą, jak to wygląda. No bo, Szanowni Państwo, chwilę przed złożeniem tej tego wniosku, tej korekty projektu budżetu na rok 2026, w sposób dramatyczny wypowiadali się mieszkańcy ulicy Kleeberga. Do mnie to trafia w 100%, szczególnie, że głos zabierała między innymi pani, która mieszka tam od 20 lat. No a my za chwilę to ściągamy. Piotr, bardzo cenna uwaga, żebyśmy pamiętali również o oszczędnościach poprzetargowych, jeżeli takie by były. Super. No nie można robić żartu z żartu, więc ja może już nie będę dalej się wypowiadał. Poczekam tylko na panią naczelnik Żero w sprawie, w sprawie działu 900. Pani naczelnik, czy dział 900, rewitalizacja przestrzeni miejskiej w ramach Gminnego Programu Rewitalizacji, kwota 50 000, czy ona mogłaby liczyć na jakieś zewnętrzne dofinansowania, współpracę z innymi instytucjami, podmiotami etc.?

- Joanna Żero- Naczelnik WPR

Szanowni Państwo, to jest sytuacja, która bardzo mnie zaskakuje, ponieważ jak pamiętacie i na szczęście jest to wszystko nagrane, podczas sesji, w której Państwo nie chcieliście wziąć dofinansowania w formie pożyczki na realizację konkursowej koncepcji Placu 3 Maja, stwierdziliście sami, że pożyczka was nie interesuje, natomiast bardzo będziecie wspierać inne formy dofinansowania tego placu, ponieważ sami przyznaliście, że jest to, jeżeli chodzi o rewitalizację i ożywienie centrum miasta, kluczowa inwestycja. Zgodnie z tym, co słyszy się we wszystkich rozmowach w czasie konstruowania dokumentów strategicznych i co każdy widzi, no bo widać po upływie lat, jak nietrafiona to była inwestycja. Inne miasta, które spotkały się z takimi samymi nietrafionymi pomysłami, powoli już udaje im się z tego wychodzić, my zostajemy niestety w ogonie. Posłuchaliśmy waszej porady. Procedujemy dokumentację projektową, na którą mieliśmy podpisaną umowę i staramy się znaleźć nowe dofinansowanie. To dofinansowanie będzie możliwe, kiedy będziemy posiadać dokumentację projektową. Ponieważ na drodze stają nam różne logistyczne problemy, czyli musieliśmy podzielić tą dokumentację, którą mieliśmy, złożyć na podstawie decyzji o lokalizacji celu publicznego, zgodnie z wolą starostwa, na decyzję o lokalizacji celu publicznego i ZRID, ponieważ okazało się, że nie wiadomo, w jaki sposób ta ulica Kościelna została w 2006 roku zrobiona, ponieważ nie jesteśmy właścicielem tej ulicy, przychylił się do sugestii starostwa i okazało się, że jest możliwe dofinansowanie. Tak, składamy wniosek o to dofinansowanie, podzieliwszy plac na dwa etapy, czyli na tą część działki, która jest naszą własnością i na sąsiednie ulice, które pójdą ZRID-em. Ale ponieważ dokumentacja będzie musiała być obszerniejsza, architekci będą musieli doprojektować różne rzeczy, boimy się, że ta umowa, którą podpisaliśmy, nie będzie wystarczająco zabezpieczeniem na koszt dokumentacji. To oczywiście jest na razie gdybanie, dlatego że architekci sami jeszcze nie potrafią tego wycenić. Natomiast główną sprawą, która nas interesuje, poza wnioskiem o dofinansowanie, które składamy, jest fakt, że naszą sytuacją zainteresowało się PGE, które tam na naszym placu ma stację transformatorową, która jest stacją dosyć starożytną. Teraz, niedługo czymś normalnym i wymaganym będą ładowarki elektryczne w przestrzeni miejskiej. Na tym placu też odbywają się imprezy miejskie. Za każdym razem, kiedy robimy tam coś, musimy wypożyczać agregat, co kosztuje. W związku z tym, przy przebudowie placu, który ma pełnić różne funkcje, PGE zasugerowało, żebyśmy oprócz przyłącza energetycznego, które zasila plac w oświetlenie, wystąpili o dodatkowe przyłącza, które zabezpieczą nasze imprezy, ale też będziemy mogli ładować tam elektryczne samochody i to jest patrzenie w przyszłość. PGE złożyła nam taką propozycję, w tej chwili dostaliśmy od nich już warunki techniczne i propozycje umów, które zakładają, że po naszej stronie będzie zaprojektowanie instalacji nisko prądowych i my za to zapłacimy, natomiast po ich stronie będzie zbudowanie całej infrastruktury, włącznie z nową stacją transformatorową, a koszt tej

inwestycji to jest ponad pół miliona złotych, których nie poniesie gmina Wołomin, tylko PGE. Dlatego zależy nam na tym, żeby ta dokumentacja spełniała wszystkie wymagania i dlatego poza kosztami umowy, która jest już zawarta, zaprojektowaliśmy w tegorocznym budżecie te 50 000, które miałam nadzieję do dziś, wystarczą nam na zrobienie tego. Jestem mocno zdziwiona niechęcią, mimo wcześniejszych deklaracji, do doprowadzenia tej inwestycji do finału, ponieważ w mojej ocenie jest to coś bardzo ważnego. Jeżeli mamy centrum miasta, które jest placem tak zaniedbanym i mieszkańcy zwracają uwagę na to, że trzeba by było ten plac przebudować, był ogłoszony konkurs architektoniczny, nie wzięliśmy pieniędzy jako jedyna gmina na Mazowszu z KPO na ten cel i teraz mamy problem z dokumentacją projektową, która się tworzy, czegoś tutaj nie rozumiem. Naprawdę jestem mocno zaskoczona, natomiast mam nadzieję, Panie Wojtku, że odpowiedziałam Panu na pytanie.

- Wojciech Plichta- Przewodniczący KS

Jak zawsze bardzo merytorycznie i przekonująco. Nie wiem, jak reszta koleżanek, kolegów, ale mnie Pani przekonała po raz kolejny. Dziękuję bardzo. Na sam koniec chciałbym odnieść się tylko do tych słów odnośnie tego, że konsultacje są, konsultacji nie ma, niektóre inwestycje są trafione, drugie troszeczkę mniej. No, pamiętacie Państwo, parę lat temu śmiertelny wypadek dziecka na jednej z bardzo nietrafionych inwestycji, budowli na mniej więcej odcinku ulicy Kościelnej, równoległej do Lipińskiej. Na szczęście tego potwora już nie ma. Pamiętam też takiego pseudo samorządowca, który tutaj niedaleko mówił do mikrofonu, mówiąc, że osiedle Lipińska nie chce żadnego placu zabaw. Zaprzeczeniem tego było wygranie w konkursie budżetu obywatelskiego, gdzie mieszkańcy jasno stwierdzili, że taki plac by chcieli i wiem, że tam teraz przetarg też się w końcu rozstrzygnął, więc fajnie.

- Piotr Sikorski- radny

Składam wniosek formalny, ale chciałbym, jeżeli oczywiście są jeszcze z nami strażacy z OSP Ossów i chcą zabrać głos, to chciałbym ten wniosek formalny złożyć tuż po tym, jak zabiorą głos.

- Sekretarz i członek OSP Ossów

Może zacznę od Pana Budka, Panie Budek, zwrócę się najpierw do Pana. Dziwię się, że został Pan Przewodniczącym ds. Bezpieczeństwa i nie odróżnia Pan potrzeby zakupu nowego, nowoczesnego wozu strażackiego od potrzeby wylewki na jakiejś drodze asfaltowej. Rozumiem, że to jest potrzeba duża, aczkolwiek chciałbym nadmienić, że wóz strażacki służy wszystkim mieszkańcom i całej gminie Wołomin, a nie danym mieszkańcom danej ulicy. Wracając do tego, do czego ten wóz jest nam potrzebny i niezbędny. W Ossowie powstało duże muzeum, zresztą Państwo wiecie. Tam jest wieczny problem w tej chwili z wodą, która wylewa i zalewa mieszkańców. Jesteśmy często dysponowani nawet nie przez PSP, ale też przez gminę do wypompowywania i ratowania tych ludzi. A nasz wóz ma swoje lata i, powiem szczerze, często jest w naprawach, bo ten wóz był składany za pieniądze takie, za jakie mogliśmy wtedy go kupić i to nie był nowy wóz na tamte czasy, tylko to jest wóz dwudziestoletni, nawet bym powiedział, że starszy, plus do tego ma wady konstrukcyjne i często nas zawodzi. I niech Pan, Panie Budek, wytłumaczy wtedy tym ludziom, jak my do nich nie pojedziemy wypompowywać tej wody, że po prostu ważniejsza była jakaś tam skrawek ulicy od ich domostw i mienia. To nie jest wóz potrzebny dla nas, żebyśmy się mogli fajnie pokazywać na zdjęciach i fajnie przy nim paradować, tylko naprawdę ten wóz jest nam potrzebny do niesienia pomocy ludziom. I dziwię się, że są takie tutaj w ogóle rozmowy na ten temat, że to można cofnąć, nie cofnąć, bo naprawdę ja rozumiem, że Pan się starał trzy lata i teraz wymaga Pan, żeby

każda jednostka starała się minimum trzy lata, żeby uzyskać samochód. Gratuluję. Nam strażakom nie chodzi o to, żeby fajnie to wyglądało, tylko naprawdę, niech to Państwo zrozumieją, że ten samochód bardzo dużą ma wadę i często jest tak, że naprawdę nawet podczas akcji jesteśmy cofani, bo po prostu staje pompa, coś tam się w nim psuje i nie możemy pomagać ludziom. Tyle, co mam do powiedzenia na ten temat. Proszę to przemyśleć i zadecydować, czy to jest potrzebne, czy nie.

- Piotr Sikorski- radny

Składam wniosek o zmniejszenie środków w dziale 600, rozdział 616, §60.50, 500 000, wykonanie nakładki asfaltowej na ulicy Głównej w Grabiu Starym. Zwiększenie, dział 754, rozdział 75412, §60.60, 400 000, zakup nowego średniego samochodu dla OSP Ossów, a kolejne 100 000, dział 600, rozdział 616, §6050 – wykonanie dokumentacji projektowo – kosztorysowej ulicy Mostowej w Czarnej na odcinku od drogi serwisowej łącznika DW635 do ulicy Gościniec.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady

Rozda nam Pan to? Czy ktoś z Państwa radnych chciałby zabrać głos do złożonego przed chwilą przez Piotra Sikorskiego wniosku formalnego? Nie widzę. W związku z tym będziemy przystępować do głosowania w sprawie wniosku formalnego.

Głosowano wniosek w sprawie:

wniosku formalnego radnego Piotra Sikorskiego dotyczącego zmian w projekcie uchwały budżetowej na 2026 rok .

Wyniki głosowania

ZA: 7, PRZECIW: 11, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 3, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (7)

Aneta Adamus, Karol Cudny, Marta Hoppe, Wojciech Plichta, Antoni Roszkowski, Piotr Sikorski, Andrzej Żelezik

PRZECIW (11)

Adrian Budek, Monika Dubow, Andrzej Fuśnik, Małgorzata Kielak, Robert Kobus, Iwona Kostrzewa, Agnieszka Koza, Maciej Łoś, Jerzy Mikulski, Bogdan Sawicki, Kazimierz Tarapata

WSTRZYMUJĘ SIĘ (3)

Edyta Babicka, Beata Gomse, Marek Górski

6) - podjęcie uchwał w sprawie:

a) (1)Wieloletniej Prognozy Finansowej gminy Wołomin na lata 2026-2047;

Głosowano w sprawie:

(1)Wieloletniej Prognozy Finansowej gminy Wołomin na lata 2026-2047 wraz z autopoprawką;

Wyniki głosowania

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (20)

Aneta Adamus, Edyta Babicka, Adrian Budek, Karol Cudny, Monika Dubow, Andrzej Fuśnik, Beata Gomse, Marek Górski, Marta Hoppe, Małgorzata Kielak, Robert Kobus, Iwona Kostrzewa, Agnieszka Koza, Maciej Łoś, Jerzy Mikulski, Wojciech Plichta, Antoni Roszkowski, Bogdan Sawicki, Piotr Sikorski, Kazimierz Tarapata

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)
Andrzej Żelezik

b) (1)uchwały budżetowej gminy Wołomin na rok 2026;

Głosowano w sprawie:

(1)uchwały budżetowej gminy Wołomin na rok 2026 wraz autopoprawką i z przegłosowanymi poprawkami;.

Wyniki głosowania

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (20)

Aneta Adamus, Edyta Babicka, Adrian Budek, Karol Cudny, Monika Dubow, Andrzej Fuśnik, Marek Górski, Marta Hoppe, Małgorzata Kielak, Robert Kobus, Iwona Kostrzewa, Agnieszka Koza, Maciej Łoś, Jerzy Mikulski, Wojciech Plichta, Antoni Roszkowski, Bogdan Sawicki, Piotr Sikorski, Kazimierz Tarapata, Andrzej Żelezik

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Beata Gomse

8. Podjęcie uchwał w sprawie:

1) (3)zmiany WPF gminy Wołomin na lata 2025-2045;

2) (4)zmiany uchwały budżetowej gminy Wołomin na rok 2025;

- Bożena Wielgolaska- Skarbnik Gminy

Omówiła wprowadzone zmiany oraz zgłosiła autopoprawkę uchwały w stosunku do przekazanego radnym projektu uchwały. Wszystkie zmiany zostały szczegółowo opisane w objaśnieniach do uchwały nr XXIV-123/2025 w sprawie zmiany WPF gminy Wołomin na lata 2025-2045 oraz w uzasadnieniu do uchwały nr XXIV-124/2025 w sprawie zmiany uchwały budżetowej gminy Wołomin na rok 2025.

Głosowano w sprawie:

(3)zmiany WPF gminy Wołomin na lata 2025-2045 wraz z autopoprawką;.

Wyniki głosowania

ZA: 17, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (17)

Aneta Adamus, Edyta Babicka, Adrian Budek, Karol Cudny, Monika Dubow, Andrzej Fuśnik, Beata Gomse, Marek Górski, Marta Hoppe, Małgorzata Kielak, Iwona Kostrzewa, Agnieszka Koza, Antoni Roszkowski, Bogdan Sawicki, Piotr Sikorski, Kazimierz Tarapata, Andrzej Żelezik

WSTRZYMUJĘ SIĘ (2)

Robert Kobus, Jerzy Mikulski

BRAK GŁOSU (1)

Wojciech Plichta

NIEOBECNI (1)

Maciej Łoś

Głosowano w sprawie:

(4)zmiany uchwały budżetowej gminy Wołomin na rok 2025 wraz z autopoprawką;

Wyniki głosowania

ZA: 16, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 3, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (16)

Aneta Adamus, Edyta Babicka, Adrian Budek, Karol Cudny, Andrzej Fuśnik, Beata Gomse, Marek Górski, Marta Hoppe, Małgorzata Kielak, Iwona Kostrzewa, Agnieszka Koza, Antoni Roszkowski, Bogdan Sawicki, Piotr Sikorski, Kazimierz Tarapata, Andrzej Żelezik

WSTRZYMUJĘ SIĘ (3)

Monika Dubow, Robert Kobus, Jerzy Mikulski

BRAK GŁOSU (1)

Wojciech Plichta

NIEOBECNI (1)

Maciej Łoś

3) (5)ustalenia wykazu wydatków, których niezrealizowane, planowane kwoty nie wygasają z upływem roku budżetowego 2025;

- Robert Chychłowski- Naczelnik WI

Będę omawiał każdą pozycję, kwotę oraz uzasadnienie. Budowa ulicy Krańcowej w Lipinkach, kwota 549 034,12 zł. Jest to zadanie dwuletnie. Zadanie nie jest zagrożone realizacją. Opóźnienie w realizacji prac zgodnie z przedstawionym przez wykonawcę harmonogramem rzeczowo – finansowym zostało wydłużone procedurą związaną z koniecznością aktualizacji projektu czasowej organizacji ruchu, która wymaga ustaleń w kilku jednostkach uchwałodawczych, w tym też w powiecie i wprowadzenia stosownych korekt. W związku z powyższym wykonawca czasową organizację ruchu wdrożył dopiero 20 października i od tego dnia rozpoczął wykonywanie robót w zakresie budowy organizacji ruchu. Ta kwota, którą przenosimy z roku bieżącego na rok przyszły, jest to zakres tych prac, których wykonawca nie zdążył zrealizować w tym roku. Następnie budowa ulicy Kochanowskiego w miejscowości Czarna. Tutaj też mam podobną sytuację, jak przy ulicy Krańcowej w Lipinkach. Opóźnienie w realizacji prac zgodnie z przedstawionym przez wykonawcę harmonogramem rzeczowo – finansowym spowodowany został procedurą związaną z koniecznością aktualizacji projektu czasowej organizacji ruchu, która ma uzyskanie opinii uzgodnić w kilku jednostkach opiniodawczych z zakresu realizacji ruchu na drogach gminnych. Niezwłocznie po otrzymaniu zaktualizowanego i zatwierdzonego projektu czasowej organizacji ruchu, została wdrożona w dniu 4 września, i od tego dnia wykonawca rozpoczął roboty w zakresie budowy kanalizacji deszczowej w celu uniknięcia, w związku z brakiem dostępu do frontu robót, roboty drogowe możliwe były do rozpoczęcia dopiero po wykonaniu znacznej części prac z zakresu kanalizacji deszczowej i zostały rozpoczęte w listopadzie. Powyższe okoliczności uniemożliwiły nam realizację pełnego frontu robót zgodnie z pierwotnym harmonogramem, dlatego przesuwamy na te inwestycje kwotę 2 375 745,43 zł na 2026 rok. Inwestycja też nie jest zagrożona przez termin realizacji. Rozbudowa i przebudowa budynku przy ulicy Fiedorfa 22 na potrzeby utworzenia żłobka publicznego. Łączna kwota - 1 236 193,75 zł. Tutaj prace były w związku z koniecznością dopełnienia formalności związanych z odbiorem częściowych robót, zachodzi prawdopodobieństwo, że w roku bieżącym nie będzie możliwe dokonanie płatności realizowanego zadania. Wykonawca przedstawił nam wniosek o zatwierdzenie wykonanych robót. Na ten etap trwa weryfikacja tych robót. Dopiero po weryfikacji przez inspektora nadzoru będzie możliwość wystawienia faktury.

Dlatego też środki z tego zadania, które w tym zakresie, tych 1 236 000, zostały też wnioskiem o przeniesienie na rok przyszły. Rozbudowa ulicy Legionów na odcinku od skrzyżowania ulicy 1 Maja do skrzyżowania ulica Partyzantów, kwota 1 500 718,62 zł. W tym przypadku, w związku z koniecznością koordynacji budowy ulicy Legionów równoległe z prowadzoną przez MZDW w Warszawie inwestycją rozbudowy drogi wojewódzkiej 630 w tym w samym zakresie i bezpośrednim sąsiedztwie, oraz wystąpieniem warunków atmosferycznych, które na chwilę nam tutaj wstrzymały w listopadzie prace. Prace zostały przez podwykonawcę wznowione. W przypadku tej koordynacji budowy z MZDW to mamy kolizję z kanałem ciepłowniczym, która może być usunięta dopiero na wiosnę, to też implikuje między innymi konieczność przesunięcia tych środków na rok przyszły, ponieważ podwykonawca i zarazem wykonawca chcą się rozliczyć na zakończenie wszystkich prac, dlatego nie wnioskowali o częściowe płatności. Stąd też te środki przenosimy na rok przyszły. Odbiór nastąpi dopiero po odbiorze przez PINB, wtedy ta inwestycja zostanie zakończona. Budowa parku przy ulicy Reja. Wartość z przetargu tych prac to 935 192,51 zł, nadzór - 24 600 zł. Aktualizacja opracowanej dokumentacji kosztowała nas 15 000. Zadanie inwestycyjne, budowa, zostało ujęte w budżecie Gminy Wołomin jako przedsięwzięcie wieloletnie, w budżecie na ten rok i w WPF-ie na rok przyszły. Zadanie zostało zgłoszone do finansowania w ramach programu FEMA.02.07-IP.01-062/25 ogłoszonego w ramach programu Funduszu Europejskie dla Mazowsza. W toku procedury aplikacyjnej na etapie oceny wniosku gmina Wołomin została wezwana przez Mazowiecką Jednostkę Wdrażania Programów Unijnych do złożenia wyjaśnień dotyczących zastosowanych w projekcie gatunków roślin, w szczególności w kontekście występowania gatunków nierodzimych. Złożenie wyjaśnień oraz analiza uwagi instytucji pośrednich wykazała konieczność dokonania korekty doboru gatunkowego. W tej chwili ta korekta doboru gatunkowego jest wykonywana razem z wykonawcą. Umowa została podpisana 10 grudnia. Wykonanie izolacji przeciwwilgociowej ścian i podłóg wraz z remontem pomieszczeń piwnic oraz remont dachu wraz z wymianą odwodnienia budynku Zespołu Szkół nr 3 w Wołominie. Jest to kwota 40 590 zł. Wstępna analiza i rekomendacje były, żeby wykonać zabezpieczenia ścian. Te ściany dyrekcja szkoły wykonała. Teraz obserwujemy, ponieważ wcześniej były też podejmowane zabiegi iniekcji. Chcemy mieć dłuższy okres czasu, żeby zorientować się, czy to zabezpieczenie zarekomendowane się sprawdza, dlatego też prosimy o wydłużenie, przeniesienie tej płatności za tą ekspertyzę na rok przyszły. Powstanie Regionalnego Centrum Rekreacji w Wołominie, etap drugi, dokumentacja budowy trybuny strzelnicy, PFU. Szanowni Państwo, jest to jeden z dosyć istotnych projektów. Ale tutaj zderzyliśmy się z dwoma kwestiami. Po pierwsze rozporządzenie, które regulowało kwestie techniczne w tym zakresie, ukazało się 14 lipca tego roku. Następnie uzupełniające rozporządzenie, parametry techniczne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, ukazało się 4 listopada, weszło w życie 28 listopada. Z uwagi na to, że firma opracowująca musi pracować na aktualnych dokumentach w tym zakresie, wnosimy też o przeniesienie tego środka na środki niewygasające. Dokument ten do nas wpłynął, ale musimy go zweryfikować zgodnie z wytycznymi zawartymi w powyższych rozporządzeniach. Kwota 79 950 złotych. Wydatki bieżące i jest to remont ulicy Kolejowej w Wołominie na odcinku od ulicy Toruńskiej do ulicy Sikorskiego, 90 metrów. Zakres prac: roboty rozbiórkowe, polegające na frezowaniu istniejącej nawierzchni bitumicznej, wyrównanie podłoża pod warstwy konstrukcyjne, wykonanie warstwy wiążącej, ścieralnej, z mieszanek mineralno-bitumicznych. Wartość robót 104 533,20 zł. Remont ulicy Wąskiej w Wołominie, odcinek od ulicy Sikorskiego do wysokości zjazdu 'parkuj i jedź', długość 530 metrów. Roboty analogiczne, jak powyżej. Wartość robót 521 538,56 zł. Planowaliśmy ten remont na tym odcinku, już zakładaliśmy, że będziemy go wykonywali we wrześniu, bo ponieważ deklarację firmy Czystość na radach budowy była taka, że są w stanie oddać skrzyżowanie z Szosą Jadowską do

końca sierpnia. Niestety te prace się przedłużyły z uwagi na kolizję gazową, przedłużające się odbiory w Wojewódzkim Inspektoracie Nadzoru Budowlanego, dlatego też wnosimy o przesunięcie tych środków na środki niewygasające i wydatkowanie ich do końca czerwca 2026 roku. Ale tak naprawdę te prace będą zakończone w pierwszym kwartale z uwagi na to, że skrzyżowanie już jest otwarte. Łączna wartość zadań skierowanych do realizacji w ramach środków niewygasających wynosi 626 066,76 zł.

- Bożena Wielgolaska- Skarbnik Gminy

Tu jeszcze, w załączniku numer 1 i w załączniku numer 2, przy nazwie zadania: budowa parku przy ulicy Reja brakuje: „w Wołominie”. I jeszcze autopoprawka, która zmniejsza kwotę wydatków niewygasających bieżących o kwotę 1858,71 zł. Wobec powyższego wydatki bieżące i majątkowe będzie to kwota 6 939 604,68 zł.

- Marek Górski- radny

Na komisji trochę takiego zamieszania powstało, były pytania do tego tematu. Pierwsza sprawa to kwestia tego typowania ulic do remontu. Państwo powiedzieliście, że macie plan, zgodnie z którym wszystkie ulice, które są przeznaczone do remontu, na pewno mają własność gruntu. I jest jakaś lista, która była przygotowywana, z której były wytypowane te ulice. Jakby Pan burmistrz mógł nam to przybliżyć, przedstawić, bo tu były wątpliwości.

- Łukasz Marek- Zastępca Burmistrza

Jesteśmy w ścisłej współpracy z pionem planowania, tutaj z kolegą burmistrzem Szymanowskim z Wydziałem Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami. Przed wejściem z remontem, z inwestycją musimy dokładnie sprawdzić własności i tutaj też odnosimy się do tej całej dyskusji, która miała miejsce na początku dzisiejszej sesji. Panie naczelniku, ja mam notatkę roboczą, a Pan chyba przygotował już odpowiedź dla radnych w kwestii, w kontekście komisji gospodarki. Czy ma Pan może przed sobą ten pełen wykaz, bo nie chciałbym czegoś pominąć? Na pewno wskażemy Państwu te ulice, które braliśmy pod uwagę w kontekście przyszłych remontów. No i oczywiście bardzo chcielibyśmy dokonać remontu ulicy Wąskiej w kontekście tego, co mówiłem na komisji gospodarki, ta droga bardzo wiele przeżyła i przeżywa w kontekście tego objazdu, więc chcielibyśmy jak najszybciej dokonać remontów jeszcze z tych środków i wejść już w plan na rok 2026. Także uprzejmie proszę, Panie naczelniku, o wymienienie tych ulic.

- Robert Chychłowski- Naczelnik WI

Kiedy typowaliśmy drogi do remontów, były następujące propozycje remontów. Ulica Polska na odcinku od Armii Krajowej do ulicy Lwowskiej, ulica Prądyńskiego na odcinku od ulicy Wileńskiej do ulicy Lipińskiej, ulica Gdyńska na odcinku od ulicy Laskowej do ulicy Błońskiej, ulica Błońska na odcinku od ulicy Gdyńskiej w kierunku targowiska miejskiego, ulica Broniewskiego na odcinku od Sikorskiego do ulicy Daszyńskiego, ulica Kosmonautów w Wołominie. Niestety wszystkie to wymienione przeze mnie ulice, jak się okazało, nie są na nich uregulowane stany prawne dróg. Stąd też musieliśmy od nich odstąpić i dlatego w trakcie wakacji pojawiła się propozycja remontu ulicy Kolejowej, ulicy Wąskiej, z uwagi na duże ich zużycie, ponieważ przez ten czas było duże natężenie ruchu i to natężenie ruchu też doprowadziło do degradacji tych ulic.

- Marek Górski- radny

Panie burmistrzu, to w związku z tym takie pytanie moje, w jakim stanie prawnym są – czy to są drogi prywatne, czy to częściowo są gminne? No bo wygląda na to, że dopóki tego nie uporządkujemy, nie będziemy mogli remontów przeprowadzać.

- Dariusz Szymanowski- Zastępca Burmistrza

Te drogi pozostają we władaniu gminy. Są zaliczone póki co do kategorii dróg gminnych, więc jako zarządca drogi możemy na nich robić jakieś takie roboty zabezpieczające. Natomiast w sytuacji, kiedy chcemy robić dużą robotę, poważną robotę, która wymaga chociażby zgłoszenia do starostwa powiatowego, gdzie składa się oświadczenie o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością, to takiego oświadczenia ja przynajmniej nie złożę, bo nie mam podstaw.

- Robert Kobus- Przewodniczący KR

Panie naczelniku, mógłby Pan odczytać jeszcze raz wydatki bieżące, pierwszą pozycję?

- Robert Chychłowski- Naczelnik WI

Na remonty dróg - 626 066,76 zł, tutaj tylko to chyba było bez tej autopoprawki. Bo tam była autopoprawka.

- Bożena Wielgolaska- Skarbnik Gminy

To kwota 630 002,76 zł. Przepraszam, to mój błąd.

- Robert Kobus- Przewodniczący Rady

Których ulic to dotyczy konkretnie? Chodzi o to, żeby Pan jeszcze raz odczytał.

- Robert Chychłowski- Naczelnik WI

Remont ulicy Kolejowej w Wołominie na odcinku od ulicy Toruńskiej do ulicy Sikorskiego. Remont ulicy Wąskiej w Wołominie od ulicy Sikorskiego na wysokości wjazdu na parking 'parkuj i jedź'.

- Robert Kobus- Przewodniczący Rady

Ale nie ma takiego odcinka Kolejowej od Toruńskiej do Sikorskiego. Kolejowa jest po drugiej stronie toru.

- Robert Chychłowski- Naczelnik WI

Tak, ulicy Wąskiej, przepraszam.

- Piotr Sikorski- radny

Marek Górski przytoczył uchwałę, którą się podzielił ze mną, z 2009 roku o niewygasających środkach. Ja mam takie pytanie, bo była dosyć mocna dyskusja, ja też się w nią włączyłem, bo uznałem, że to był zbyt ostry i wulgarny wręcz atak na pana burmistrza i pana naczelnika ze strony Pana przewodniczącego komisji. I chciałem zapytać, jak to wyglądało w innych kadencjach? Niekoniecznie za czasów 2009 roku, ale może 2010, 2011, 2012, czy takie środki niewygasające były normą, czy to jest, nie wiem, ewenement za kadencji, za czasów pani burmistrz Radwan?

- Łukasz Marek- Zastępca Burmistrza

Pan radny złożył wczoraj takie pytanie na maila odnośnie tzw. środków niewygasających. Jest taka procedura, jest ona legalna, jest ona często stosowana w jednostkach samorządu terytorialnego. Ogłaszamy przetargi w różnych okresach, zależy nam na optymalizacji tych wydatków. Też nabory wniosków rządzą się swoimi prawami, więc tutaj musimy też troszkę się dostosować. I to jest narzędzie, które pozwala właśnie, jak wspomniałem, optymalizować wydatki, pozyskiwać środki zewnętrzne i też realizować te zadania. Więc tutaj jakby te rzeczy miały miejsce, te kwestie miały miejsce również za poprzednich kadencji, za różnych burmistrzów. To nie jest cecha szczególna kadencji pani burmistrz Elżbiety Radwan i jej zastępców, jej pracowników, urzędników.

- Piotr Sikorski- radny

To przy okazji, jak jeszcze jestem przy głosie, akurat dzisiaj było otwarcie ofert na ulicę Wilsona. Jeżeli Pan oczywiście może o tym mówić, czy złożone przez wykonawców oferty mieszczą się w finansach przeznaczonych na tą inwestycję?

- Łukasz Marek- Zastępca Burmistrza

Tak, dzisiaj udało się, rozstrzygnęliśmy postępowanie przetargowe. Tutaj Pan naczelnik w przerwie troszeczkę mnie upomniał, żebym nie zapeszał, ale obserwuję od ponad roku taką tendencję, że przetargi, które się rozstrzygają w czwartym bądź pierwszym kwartale faktycznie mają dużą szansę mieć korzystne ceny. Zgłosiło się dużo ofert i mamy najtańszą ofertę, która jest o kilkaset tysięcy tańsza od naszego zakładanego budżetu, więc jesteśmy bardzo zadowoleni. Teraz oczywiście jest procedura formalna zgodnie z PZP, czyli trzeba dostarczyć pewne dokumenty, oświadczenia. Mam nadzieję, że ten proces przejdzie gładko, szybko. Później jeszcze jest termin na składanie ewentualnych protestów ze strony pozostałych oferentów i chcemy jak najszybciej rozstrzygnąć ten przetarg. Też cieszymy się, że udało nam się na niego pozyskać dofinansowanie, także tu jest okej, jesteśmy do przodu.

- Robert Chychłowski- Naczelnik WI

W uzupełnieniu wypowiedzi Pana burmistrza chciałem powiedzieć, że wpłynęło 15 ofert. Na ten moment z otwarcia ofert najniższa oferta to jest 1 941 818,10 zł, a nasza kwota zabezpieczona na to zadanie to 2 483 871,68 zł, z tym zaznaczeniem, że jeszcze nie zostały zweryfikowane dokumenty podmiotowe, od razu zastrzegam, tylko informacja z otwarcia ofert.

- Jerzy Mikulski- Przewodniczący KGiF

Rozpoczęliśmy tę dyskusję na początku sesji, pan radny Górski ją teraz kontynuuje. Chciałbym rzeczywiście zaapelować zwłaszcza do panów burmistrzów o większy nadzór i większe panowanie nad wypowiedziami pracowników urzędu w stosunku do mojej osoby i do kadencji minionych, które miałem zaszczyt pełnić w tym mieście. To dzisiaj również wybrzmiały takie ekscesy dotyczące tego, jak to teraz jest dobrze, a kiedyś było źle. Ja zwróciłem uwagę na dwie rzeczy. Jeżeli ktoś bez zrozumienia podchodzi do sprawy, to jego problem, ale chodziło przede wszystkim o uwagę dotyczącą nie samej procedury związanej z wprowadzeniem planowanych tak zwanych niewygasów, czyli inwestycji, które nie są zrealizowane w danym roku, tylko w pierwszym punkcie, dotyczącej uzasadnień do wprowadzania tych niewygasów. I o tym dyskutowaliśmy, i o tym rozmawialiśmy. Na przykład budowa parku przy ulicy Reja, w uzasadnieniu mamy : „W związku z występującymi warunkami atmosferycznymi nie pozwalającymi na realizację robót w terminie, w roku bieżącym nie będzie możliwe wykonanie rzeczowo – finansowych zakładanego zakresu robót”.

Zakres robót oczywiście rzeczowo-finansowy jest istotny, jest ważny, tylko chcę Państwu przypomnieć, że przetarg wykonawczy na tę inwestycję został rozstrzygnięty tydzień przed tym. Czyli można było spokojnie napisać faktyczne uzasadnienie, jakie miało miejsce i z jakich przyczyn to się stało, a nie zwać jego na aurę. I o tym była dyskusja, i w tym temacie dyskutowaliśmy. Z panem naczelnikiem sobie wyjaśniliśmy, że nie chodziło o procedurę niewygasów, tylko chodziło o uzasadnianie do tych inwestycji. Dyskusja poszła nawet dalej. To co radny Górski uzasadniał, czyli termin ogłaszania przetargów na wykonawstwa. Sugestia raczej była na komisji i dyskusja szła w kierunku takim, aby te przetargi realizować na początku roku, zaraz po czy po uchwaleniu budżetu, tak jak tutaj w tej chwili Pan burmistrz wspominał, kiedy jest duży popyt jeszcze na wykonawstwo i ceny są konkurencyjne, a nie czekać do ostatniego gwizdka i do ostatniego terminu w roku. Reasumując, chodzi o to, żeby uzasadnienia i opisy takich rzeczy były faktyczne, były prawdziwe, a nie wyimaginowane i terminy przetargów po prostu znacznie przyspieszone.

- Łukasz Marek- Zastępca Burmistrza

Szanowni Państwo, ja jestem gorącym zwolennikiem zasady wzajemności, bo dzisiaj też na sesji padało takie porównanie, że kiedyś było lepiej, a teraz jest gorzej, więc wydaje mi się, że my też mamy prawo porównywać się do przeszłości, szczególnie że pewne procesy, nie wszystkie, ale pewne procesy w samorządzie toczą się nie tylko przez jedną, dwie, trzy kadencje, tylko ponosimy pewne konsekwencje na wiele lat do przodu. Dlatego tutaj na komisji padło tylko proste pytanie, tutaj nie padały żadne oskarżenia, tylko pan naczelnik zadał pytanie i to wywołało taką eskalację. Ja tylko tak ogólnie powiem, bo już jest późna godzina, na wniosek Pana Piotra Sikorskiego, który poprosił nas o przygotowanie uchwał dotyczących niewygasów, tutaj mam uchwałę z 17 grudnia 2009 roku. Podpisał ją Pan Andrzej Żelezik, ówczesny Przewodniczący Rady Miejskiej w Wołominie, i tutaj mam dwa uzasadnienia, które wprost mówią o wystąpieniu niesprzyjających warunków atmosferycznych, które mogą spowodować opóźnienia na inwestycji. I tu chodzi o budowę kanalizacji oraz o budowę ulicy Słowackiego. Więc taka praktyka i te niesprzyjające warunki atmosferyczne występowały też kilkanaście lat temu i też były w uzasadnieniach.

- Jerzy Mikulski (Ad Vocem)- Przewodniczący KGiF

Tak jak już powiedziałem, to Państwa, porównywanie i wyszukiwanie takich, mankamentów jest naprawdę co najmniej uciążliwe. Natomiast chcę tutaj zdementować, nie miały miejsca żadne wrzaski, żadne krzyki, a już na pewno podnoszenie głosu. Niektórym to przystoi, niektórym to bardzo pasuje, niektórzy to stosują, ale chyba co do tego się mylą. Natomiast, Panie burmistrzu, oczywiście, że uzasadnienie dotyczące realizacji robót kanalizacyjnych czy kanalizacji deszczowej w okresach zimowych jest uzasadnieniem. Natomiast wszyscy wiemy dobrze, że budowa parku przy ulicy Reja, przetarg był rozstrzygnięty, tak jak powiedzieliśmy, tydzień czy dwa tygodnie temu. Więc chodzi tylko o to, żebyśmy zapisywali rzeczywistość, bo oczywiście można powiedzieć, że grudzień nie jest okresem na prowadzenie robót budowlanych i z tym się w pełni możemy zgadzać, i uzasadnienia tutaj szukać. Tylko chodzi o to, żebyśmy pisali rzeczywiste, prawdziwe fakty.

- Piotr Sikorski (Ad Vocem)- radny

Ja bardzo króciutko do radnego Mikulskiego odnośnie tego, że przetargi powinno się ogłaszać na początku roku, a później nie. Ale już nie dorzucił Pan tego, co mówił pan burmistrz, że na koniec roku również są dobre kwoty z przetargów, co pokazuje właśnie chociażby Reja czy chociażby Wilsona, tak, więc trzeba naprawdę wypowiadać się precyzyjnie. Natomiast co do oceny Pańskiego zachowania, to Pan pozwoli, że każdy niech zostanie przy swoim.

Głosowano w sprawie:

(5)ustalenia wykazu wydatków, których niezrealizowane, planowane kwoty nie wygasają z upływem roku budżetowego 2025 wraz z autopoprawkami;.

Wyniki głosowania

ZA: 18, PRZECIW: 1, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (18)

Aneta Adamus, Edyta Babicka, Adrian Budek, Karol Cudny, Monika Dubow, Andrzej Fuśnik, Beata Gomse, Marek Górski, Marta Hoppe, Małgorzata Kielak, Robert Kobus, Agnieszka Koza, Wojciech Plichta, Antoni Roszkowski, Bogdan Sawicki, Piotr Sikorski, Kazimierz Tarapata, Andrzej Żelezik

PRZECIW (1)

Jerzy Mikulski

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Iwona Kostrzewa

NIEOBECNI (1)

Maciej Łoś

4) (6)wyrażenia zgody na przekazanie zadania i zawarcie z Miastem Kobyłka porozumienia powierzającego Miastu Kobyłka realizację zadania własnego Gminy Wołomin w zakresie projektowania ulicy Kraszewskiej w Wołominie;

- Łukasz Marek- Zastępca Burmistrza

Zgodnie z wnioskiem, pismem i rozmowami z miastem Kobyłka przygotowaliśmy uchwałę, która formalizuje porozumienie współpracy przy realizacji tej inwestycji. Odpowiadając na pytania na komisji gospodarki, od razu już tutaj chciałbym zaznaczyć, że po naszej stronie jest około 20% zakresu tej inwestycji, a więc liderem tego projektu będzie miasto Kobyłka, które również przeprowadzi procedurę przetargową. Przez analogię mogę powiedzieć, że takim liderem jest Wołomin, był przy ulicy Nałkowskiego i teraz przy współpracy również z gminą Klembów. Tym razem liderem będzie sąsiednia gmina. Bardzo z tego powodu się cieszymy. Również po rozmowach roboczych z miastem Kobyłka dowiedzieliśmy się, że po etapie projektowania będą chcieli złożyć wniosek o dofinansowanie już do wspomnianego Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg Lokalnych. I ten wniosek ma naprawdę bardzo duże szanse na uzyskanie dofinansowania, a więc nasz wkład 20% - istniejąca duża szansa, że zostanie jeszcze bardziej ograniczony o nawet 80%, więc bardzo niewielkim kosztem będziemy mogli zrealizować tę inwestycję i stworzyć ciekawe połączenie u zbiegu ulic Radzywińskiej i Piłsudskiego w kierunku miasta Kobyłka. Jednocześnie chciałbym zgłosić autopoprawkę. W tytule wkradł się mały błąd. Cytując cały tytuł: „w zakresie wyrażenia zgody na przekazanie zadania i zawarcie z miastem Kobyłka porozumienia powierzającego miastu Kobyłka realizację zadania własnego Gminy Wołomin w zakresie” i tutaj jedną literkę 'i' musimy skasować - „projektowania ulicy Kraszewskiej w Wołominie”. Także chciałbym zgłosić jednocześnie formalnie autopoprawkę do tej uchwały.

Głosowano w sprawie:

(6)wyrażenia zgody na przekazanie zadania i zawarcie z Miastem Kobyłka porozumienia powierzającego Miastu Kobyłka realizację zadania własnego Gminy Wołomin w zakresie projektowania ulicy Kraszewskiej w Wołominie wraz z autopoprawką;.

Wyniki głosowania

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (20)

Aneta Adamus, Edyta Babicka, Adrian Budek, Karol Cudny, Monika Dubow, Andrzej Fuśnik, Beata Gomse, Marek Górski, Marta Hoppe, Małgorzata Kielak, Robert Kobus, Iwona Kostrzewa, Agnieszka Koza, Jerzy Mikulski, Wojciech Plichta, Antoni Roszkowski, Bogdan Sawicki, Piotr Sikorski, Kazimierz Tarapata, Andrzej Żelezik

NIEOBECNI (1)

Maciej Łoś

5) (7)likwidacji samorządowej instytucji kultury;

- Olga Ludwiniak- Naczelnik WOU

Szanowni Państwo, przedstawiamy Państwu projekt uchwały w sprawie likwidacji Samorządowej Instytucji Kultury. W stosunku do projektu przekazanego Państwu z materiałami na sesję są trzy autopoprawki, które zostały już zaopiniowane podczas Komisji Kultury i Sportu. Zmienia się tytuł uchwały, nie jest: w sprawie likwidacji, tylko: akt likwidacji Samorządowej Instytucji Kultury. W §1 zamiast: z dniem 1 stycznia 2026, jest: z dniem 31 grudnia 2025, gdyż dzień 1 stycznia jest dniem wolnym od pracy i nie byłoby możliwości zamknięcia prawidłowo ksiąg rachunkowych. I w §5 zamiast: uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia, uchwała wchodzi w życie od dnia 27 grudnia 2025 roku, czyli równo będzie sześć miesięcy od uchwały przez Państwa podjętej w czerwcu w sprawie zamiaru likwidacji Samorządowej Instytucji Kultury. Na Komisji Kultury były wątpliwości co do §3, że majątek będzie zagospodarowany przez Burmistrza Wołomina. Jest przygotowana stosowna opinia prawna, może wnioski końcowe z niej przeczytam. Jeżeli Państwo będziecie chcieli, mogę Państwu przesłać tą opinię, więc – wnioski końcowe. Po likwidacji gminnej instytucji kultury jej majątek staje się mieniem komunalnym gminy. Burmistrz jest organem właściwym do decydowania o zagospodarowaniu tego majątku na podstawie art. 32 pkt 3 ustawy o samorządzie gminnym. Kompetencja Rady Miejskiej w Wołominie ogranicza się do podjęcia uchwały o likwidacji instytucji kultury i nie obejmuje szczegółowych decyzji dotyczących dalszego losu jej majątku. Podejmowanie przez Radę Miejską uchwał ingerujących w sposób zagospodarowania majątku po likwidacji instytucji kultury stanowiłoby wkroczenie w kompetencje organu wykonawczego przez organ stanowiący. W konsekwencji należy uznać, że to Burmistrz Wołomina, a nie rada, jest uprawniony do decydowania o zagospodarowaniu majątku likwidowanej gminnej instytucji kultury z zachowaniem przepisów prawa powszechnie obowiązującego. Oczywiście gdyby to mienie komunalne gminne miało zostać zbyte, to zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym burmistrz będzie zobowiązany wystąpić z projektem uchwały do Wysokiej Rady.

- Robert Kobus- Przewodniczący KR

Ja chciałbym jeszcze odnośnie poprzedniej uchwały dotyczącej ul. Kraszewskiej. Czy możemy się dowiedzieć, kto ze strony gminy Wołomin będzie brał udział w projektowaniu? Bo rozumiem, że gmina Wołomin będzie miała ze swojej strony nadzór nad powstającym projektem?

- Dariusz Szymanowski- Zastępca Burmistrza

Tak, ale nie mam takiej wiedzy.

- Wojciech Plichta- Przewodniczący KS

Ja na komisji zadałem takie otwarte pytanie, broń Boże – nie złośliwe. Ja naprawdę szukam po prostu wszelkich form i metod, żeby zdjąć z gminy taki kaganiec pod tytułem: hala tenisowa dana w dzierżawę na 40 lat. Czy – w momencie kiedy ona była przekazywana w dzierżawę - to był również podpis wyłącznie burmistrza, czy za tym też szła opinia Rady Miejskiej?

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady

Panie burmistrzu, odpowie Pan?

- Dariusz Szymanowski- Zastępca Burmistrza

Odpowiem, ale to chyba nie ten punkt, bo mówimy o likwidacji Samorządowej Instytucji Kultury.

- Wojciech Plichta- Przewodniczący KS

Już, Panie burmistrzu, tłumaczę. Na Komisji Kultury i Sportu która odbyła się w miniony poniedziałek, propozycją Pana Adriana Budka było to, by w projekcie uchwały, którą za chwilę będziemy głosować, pojawiła się autopoprawka, przynajmniej ja to tak rozumiem, żeby to nie pani burmistrz decydowała o tym, co dalej z tym obiektem, z tym pomieszczeniem, tylko Rada Miejska. I tak przy okazji zapytałem, jak było te kilkanaście lat temu w przypadku powierzenia w dzierżawę hali tenisowej?

- Dariusz Szymanowski- Zastępca Burmistrza

Została wtedy podjęta uchwała o przeznaczeniu w dzierżawę tego terenu na 30 lat. Umowę podpisał burmistrz Jerzy Mikulski, a przy okazji, skoro już jesteśmy przy tym, to podmiot, który podpisał umowę, przestał istnieć z dniem 20 maja 2018 roku. No i dzisiaj właśnie jesteśmy na etapie sporu przed sądowego z podmiotem o tej samej nazwie i o tym samym adresie, i w tym samym składzie w zasadzie, jeśli chodzi o ten teren.

- Wojciech Plichta- Przewodniczący KS

Czy mam to rozumieć, Panie burmistrzu, jako takie światełko nadziei, że te 30 lat upłynie znacznie szybciej?

- Dariusz Szymanowski- Zastępca Burmistrza

No nie, tam po prostu ten podmiot, a w zasadzie trzy podmioty, bo tam są trzy podmioty, do trzech wysłaliśmy wezwanie o wydanie nieruchomości, dziwne jakieś takie powiązania są tam. No idziemy do sądu po prostu po nowym roku, bo te podmioty są tam bezprawnie, bez tytułu, bez żadnej umowy.

- Wojciech Plichta- Przewodniczący KS

Ostatnie dwie prośby, do Pani naczelnik i do Pana burmistrza. Do pani naczelnik poproszę opinię radcy prawnego na maila, a do pana burmistrza, jeżeli tylko już będzie po pierwszym procesie, rozmowie przedprocesowej, to również poproszę o informację po prostu, na czym stoi miasto.

- Edyta Babicka (Ad Vocem)- radna

Mamy uchwałę o likwidacji jednostki i mówi ona nam o tym, że ten budynek trafia jakby do zasobu, nad którym ma pieczę Burmistrz Wołomina. Co się dalej będzie działo z tym budynkiem, o to zapewne dobrze by było zapytać mieszkańców Ossowa, bo to oni tam w tej sprawie powinni

zadecydować. Nie wiem, jak dalej procedura, bo do trzech lat podejmuje decyzję zarządzeniem burmistrz, a powyżej trzech lat musi być zgoda Rady Miejskiej. Mam rację?

- Olga Ludwiniak- Naczelnik WOU
Jeżeli chodzi o wynajęcie, tak.

- Edyta Babicka (Ad Vocem)- radna

W każdym razie jesteśmy na tym pierwszym etapie – zamknięcia i przekazania formalnego tego budynku. I on wraca do gminy, a co dalej – no to myślę, że to przez najbliższe tygodnie rozstrzygnie się i mam nadzieję, że to mieszkańcy powiedzą, na co chcą przeznaczyć ten budynek. Inaczej sobie tego nie wyobrażam.

- Olga Ludwiniak- Naczelnik WOU

Tak jak wspominałam na komisji, ta procedura likwidacji będzie jeszcze trwała, bo jeszcze będzie musiało być stworzone sprawozdanie finansowe, zatwierdzone, sprawozdanie jeszcze dotyczące kwestii pracowniczych, także jeszcze to będzie trwało, to nie będzie tak szybko.

- Edyta Babicka- radna

Tylko taka prośba do pana burmistrza, abyśmy jako radni, zanim jakakolwiek uchwała wpłynie na sesję do porządku obrad, to byśmy jako radni byli wcześniej poinformowani, czy jakiegokolwiek, jeżeli wpłyną wnioski – czy od firm prywatnych, czy od przedsiębiorców, czy od mieszkańców w tej sprawie wynajęcia czy wydzierżawienia - żebyśmy po prostu wiedzieli wcześniej. Żeby nie było sytuacji, jak przy terenie w Majdanie.

- Dariusz Szymanowski- Zastępca Burmistrza

Ja się dopytam, Szanowna Pani radna, jak Pani sobie to wyobraża, tak technicznie?

- Edyta Babicka- radna

Bardzo zwyczajnie, przy jakiejś okazji najbliższej, na komisji gospodarki, jeżeli wpłynie jakiegokolwiek wniosek od podmiotu zewnętrznego czy od mieszkańców, żebyśmy zostali poinformowani o tym fakcie.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady

Nim będzie to procedowane na sesji, to miała na myśli Pani Babicka. Przynajmniej tak ja zrozumiałam.

- Adrian Budek (Ad Vocem)- Przewodniczący KB

Tak, tutaj wsłuchałem się w głos Pani naczelnik, dlatego też mam pytanie odnośnie tego §3. Skoro tak wszystko jest oczywiste i prawo już samo to reguluje, to byłbym za tym, żeby wykreślić część tego punktu, czyli majątek nieruchomy i ruchomy Samorządowej Instytut Kultury 'Park Kulturowy Ossów Wrota Bitwy Warszawskiej 1920 roku' w Ossowie przechodzi na własność gminy Wołomin.

- Dariusz Tomczyk- radca prawny

Szanowni Państwo, uchwała likwidacyjna musi określać kwestie związane z wykonaniem tej uchwały, a w §3 jest określony sposób, w jaki i kto, zgodnie z normami kompetencyjnymi, dokona jakby zlikwidowania, ogólnie rzecz biorąc, tego majątku z przeznaczeniem i potrzebami jego

zagospodarowania majątkiem komunalnym. Tak jak wcześniej wspomniała pani naczelnik, do wyłącznej kompetencji organu wykonawczego, czyli burmistrza, należy gospodarka komunalna mieniem. Jest to ewidentnie składnik takiej gospodarki komunalnej i tutaj uprawnienia jakby rady nie wchodziły w grę, stąd też pozostawienie tego zapisu jest jak najbardziej celowe i zasadne.

- Jerzy Mikulski- Przewodniczący KGiF

Ja chciałem tylko powiedzieć tak, Panie mecenasie, w punkcie 4. mamy, kto jest wykonawcą i komu powierzamy realizację tej uchwały i to wypełnia wymogi formalne. Natomiast ten zapis rzeczywiście w mojej ocenie też nie musiałby się tutaj znajdować i tyle. Natomiast ja mam pytanie innego rodzaju. W punkcie 2. mamy zobowiązanie i wiarygodności zlikwidowanego 'Parku Kulturowego Ossów Wrota Bitwy Warszawskiej 1920 roku' w Ossowie. Ja chciałbym zapytać, jakie to są zobowiązania, bo nikt nam tutaj ich nie przedstawił i jakie są to wiarygodności, jaki jest bilans otwarcia i zamknięcia tej placówki. To ze względów organizacyjnych i finansowych i to jakby jedna rzecz. Druga rzecz, 'Park Kulturowy Ossów Wrota Bitwy Warszawskiej 1920 roku' to jest sam w sobie po prostu tytuł i powstające jakiś tam czas temu przedsięwzięcie, które w swoich założeniach miało określony cel i ten cel realizowało. Co w związku z likwidacją tego przedsięwzięcia materialnego będzie z tytułem, z nazwą samą, jako produktem 'Park Kulturowy Ossów Wrota Bitwy Warszawskiej 1920 roku'? No, jest to związane zarówno z historią gminy Wołomin, jak i z pewnymi projektami, pewnymi programami, które w historii gminy były realizowane. Chciałbym wiedzieć, jak to będzie rozstrzygnięte i czy w ogóle przewidujemy jakkolwiek tutaj kontynuację całego tego projektu, tego programu, bo w mojej ocenie to rzeczywiście tutaj pani radna Babicka słusznie zauważyła i popieram w całej rozciągłości to, żebyśmy w takich sytuacjach i tak w przyszłości mogli po prostu przedtem jako radni, czy komisje stałe rady, pochylić się nad samym tym procesem, co z takimi przedsięwzięciami powinniśmy czynić. Bo wydaje się, że istnienie takiej placówki – w swoim zakresie i statutowym, i zakresie działania – miało swój cel i myślę, że dobrze by było, gdyby radni na ten temat mogli zarówno podyskutować, jak i zasięgnąć opinii mieszkańców. Mam tu na myśli i mieszkańców Ossowa, i dyrekcję szkoły, bo przypomnę, że obiekt znajduje się na terenie szkoły i tak naprawdę w pierwszym okresie, kiedy powstał i kiedy został wybudowany, zawierał planszę, nie wiem, gdzie ona teraz jest i co się tam z nią dzieje, plastyczną zbudowaną przez dowództwo Okręgu Warszawskiego, pana generała Skuzę i całe towarzystwo z tym związane. I ona była eksponowana w tym obiekcie. potem została rozłożona i z tego, co w jakimś okresie czasu udało mi się tam ustalić, to ona została zdeponowana w szkole i szkoła miała z tym nawet jakieś tam, powiedzmy, problemy kubaturowe, przestrzenne, bo nie było gdzie tego składować. To są takie po prostu tylko uwagi, które pozwalam sobie zgłosić tutaj, żeby to, co radna Babicka postulowała, żeby przyjąć jako zasadę i żeby można było przedtem przynajmniej przedyskutować zamiar czy plany zagospodarowania takiego obiektu. Stał się on już pewnym znakiem i pewnym projektem, który – no, szkoda byłoby, żeby po prostu tak przeszedł do nicości. I oczekuję odpowiedzi.

- Andrzej Żelezik- radny

Ja nie chciałbym przed szereg wychodzić, ale wielokrotnie byłem w muzeum i korzystałem z przygotowanych takich konferencji, które pan dyrektor przeprowadzał. Mam nadzieję, że będzie to zagospodarowane gdzieś, w jakiejś instytucji kultury, bo zawsze byliśmy pod wielkim uznaniem, jakie różne wyciągał wiadomości, których gdzie indziej byśmy może nie dostali. Żał, że to taki przybrało koniec, ale chciałbym podziękować w imieniu mieszkańców Wołomina Panu za to, że Pan nas przez tyle lat tak ładnie prowadził razem z tym muzeum.

- Olga Ludwiniak- Naczelnik WOU

Uchwała w sprawie zamiaru likwidacji była podejmowana w czerwcu, więc rada była z dużym wyprzedzeniem informowana, bo taka jest procedura zgodnie z ustawą. Jeśli chodzi o projekt, to jest nazwa instytucji kultury przyjęta w jej statucie, a jeśli chodzi o projekt, o którym na pewno Pan mówi, Ossów Wrota Bitwy Warszawskiej, jest to ten znak towarowy zastrzeżony w 2007 roku i on dalej jest zastrzeżony. Są wnoszone opłaty od niego i dalej ta nazwa jest zastrzeżona.

- Krzysztof Jaszcak- Dyrektor SIK Park Kulturowy – Ossów – Wrota Bitwy Warszawskiej 1920 roku

Panie radny, jeżeli chodzi o zobowiązania, to są to małe zobowiązania które mogą przejść na organizatora, natomiast ja wszelkich starań dołożyłem, żeby te wszystkie zobowiązania pokryć z bieżącego budżetu, który mamy i ze środków własnych, które jeszcze z zeszłego roku nam zostały. Więc w planie mam też zwrot do gminy środków. Na obecną chwilę nie mogę powiedzieć dokładnej kwoty, ale w zupełności wystarczy na ewentualne zobowiązania, które przejmie organizator, czyli opłata za śmieci czy opłata za noty, które otrzymujemy za wynajem od szkoły. Być może się uda te noty i te wszystkie zobowiązania wcześniej pokryć, zgodnie z wystawionymi fakturami, bo do wszystkich operatorów i wystawców faktur wystąpiłem, żeby te faktury zostały do nas złożone do dnia 22 grudnia, więc prawdopodobnie te wszystkie zobowiązania zostaną pokryte przez jednostkę, a pozostałe środki, które zostaną na rachunku naszym bieżącym, zostaną zwrócone do gminy.

- Jerzy Mikulski- Przewodniczący KGiF

Bardzo dziękuję, Panie dyrektorze, za tą informację. Rozumiem, że po zamknięciu tego procesu rada zostanie poinformowana na którymś tam z posiedzeń Komisji Gospodarki i Finansów o całej tej procedurze. Natomiast dziękuję, Pani naczelnik, za tę informację, bo rzeczywiście produkt jest sam w sobie ciekawy. Powstało oczywiście Muzeum roku 1920 w Ossowie i jest pod jurysdykcjami Ministerstwa Obrony Narodowej. Natomiast my chyba w swojej działalności jako Gmina Wołomin na terenie Ossowa i placówki, innych obiektów, które historycznie związane z tym wydarzeniem tam pozostają, nie zamykamy i mam nadzieję, że znak czy ten produkt jako taki zostanie. Tylko zastanawiam się, w jakiej to formie organizacyjnej, w jakiej to formule mogłoby funkcjonować dalej w gminie. Jeżeli są jakieś tutaj pomysły, czy jakieś zamiary, to bym bardzo prosił. A jeżeli na dzień dzisiejszy nie ma takich, to poprosiłbym również, jak zostaną podjęte stosowne decyzje w tej sprawie, o przekazanie ich nam.

- Olga Ludwiniak- Naczelnik WOU

Tak, na pewno, jeżeli produkt będzie zachowany, jest tyle lat zachowany, nikt nie ma zamiaru likwidować samego produktu. To jest nasza historia, jest to nasze dziedzictwo i na pewno będziemy o niego dbać, tak jak do tej pory. I jeżeli tylko znajdą się jakieś pomysły, to na pewno ze współpracą z Państwem dalej to zachowamy.

- Karol Cudny- Przewodniczący KE

Historia tej instytucji kończy się teraz, ale kończy się tak naprawdę ogromnym sukcesem, to znaczy ogromnym sukcesem Gminy Wołomin jest to, że to muzeum stoi. I starania, żeby to muzeum powstało, rozciągają się na wiele kadencji tutaj. I działania związane z samą budową tego muzeum i z innymi podejmowanymi akcjami, tutaj należy po pierwsze wyrazić wyrazy uznania i wdzięczności zarówno dla pana dyrektora Krzysztofa Jaszcaka, jak i dla jego poprzedników, czyli śp. Rafała Pazio oraz Maksyma Gołosia, którzy naprawdę prowadzili tę instytucję w bardzo ciekawy,

wartościowy sposób i z korzyścią dla naszej gminy. Ja mam do niej osobisty stosunek, ponieważ pracowałem na rzecz tej instytucji i pozyskiwaliśmy środki na remont okolicy krzyża, na pomnik przy szkole, na obelisk, który stoi przy ulicy Matarewicza, a także chociażby na samo wyremontowanie tego zbudowanego w czynie społecznym pawilonu, w którym początkowo była wspomniana makieta. Także mamy piękny kawałek historii, piękne dokonania. I z jednej strony trochę żal, a z drugiej jednak trzeba powiedzieć, że wszystkie te cele postawione przed instytucją, po prostu zostały wypełnione. I każdej instytucji życzę, żeby w takiej glorii mogła kończyć swoje funkcjonowanie.

- Agnieszka Koza- Przewodnicząca KSWiP

Pani naczelnik, ja bym chciała troszeczkę usystematyzować, bo mamy dwie opcje jakby przekazania tego budynku. Pierwsza to jest użyczenie na okres do trzech lat i wtedy pani burmistrz jakby podejmuje decyzję zarządzeniem, ale też możemy jakby nieodpłatnie przekazać ten budynek na rzecz kogoś, czegoś, stowarzyszenia, czegokolwiek, i wtedy ta decyzja już wymaga zgody rady?

- Olga Ludwiniak- Naczelnik WOU

Wszystko powyżej trzech lat jest uchwałą rady.

- Agnieszka Koza- Przewodnicząca KSWiP

Czyli do momentu kiedy, powiedzmy, wnioski będą składane na trzy lata, Pani burmistrz może zarządzeniem podjąć decyzję. Powyżej trzech lat my musimy podjąć taką decyzję. Ale chciałabym dopytać jeszcze tutaj właśnie Panią radną, no bo skoro jakby zasadnym jest to, że jak wpłyną wnioski, to żebyśmy się z nimi zapoznali, natomiast nie bardzo rozumiem, co Pani radna miała na myśli, mówiąc, że – zanim podejmiemy uchwałę.

- Edyta Babicka- radna

Podczas jednej z ostatnich sesji mieliśmy w porządku obrad uchwałę dotyczącą najmu terenu w Majdanie, tak?

- Agnieszka Koza- Przewodnicząca KSWiP

Tak, ale to było powyżej trzech lat, czyli...

- Edyta Babicka- radna

Tak czy tak chciałabym na przykład wiedzieć, żeby nie było później takiej sytuacji, że nic radni nie wiedzieli, mieszkańcy nie wiedzieli, a do trzech lat zostało to oddane w najem.

- Agnieszka Koza- Przewodnicząca KSWiP

Rozumiem. Dobrze, chciałam po prostu doprecyzować tą uchwałę,

- Andrzej Żelezik (Ad Vocem)- radny

Ja chciałbym tylko do tego, co się stało, jeszcze powiedzieć, że historia tego, geneza jakby zaczynała się jeszcze za czasów, jak burmistrzem był burmistrz Mikulski. I to byłoby teraz niefajnie, że tak powiem, takiego słowa użyję, gdyby o tym zapomnieć. Bo ten teren cały miał być zagospodarowany pod instytucje Muzeum Bitwy Warszawskiej i wiele opracowań było już robionych przez naukowców różnych, których burmistrz Mikulski wtedy zainteresował tym, no i właściwie zatrudnił i przeprowadził wiele konferencji, między innymi na terenie Zamku

Warszawskiego. W wielu z nich też uczestniczyłem, ale nie zostało to dopracowane do końca. Stało się, jak się stało. Dobrze, że pan dyrektor potem, na tej części, którą dostał do zagospodarowania, robił to znakomicie. Ale prosiłbym, żeby pamiętać o tym.

- Adrian Budek- Przewodniczący KB

Jeszcze tak szybko, odnośnie do tej uchwały, jeśli pani naczelnik mówi i pan radca prawny, że nie możemy tam nic za bardzo zmieniać, to prosiłbym, żeby wybrzmiało to w jakiś sposób, że chciałbym, żeby to było przeznaczone, po uprzednich konsultacjach z mieszkańcami. Wszystkimi mieszkańcami. Żeby nie było sytuacji, które czasami mają miejsce, tak jak na przykład tam w Majdanie. Wiem, że to jest tylko w tym momencie moja prośba, ale prosiłbym, że jeżeli cokolwiek tam się pojawi, żeby wszyscy radni byli poinformowani. I mam nadzieję, że przeznaczenie tego lokalu odbędzie się po prostu po konsultacjach i po tym, co sądzą o tym mieszkańcy, bo to jest w sumie na ich terenie, więc oni powinni o tym decydować.

- Krzysztof Jaszczyk- Dyrektor SIK Park Kulturowy – Ossów – Wrota Bitwy Warszawskiej 1920 roku

Szanowni Państwo radni, ja na koniec tak chciałem krótko zabrać głos i powiedzieć parę słów. Zamykając formalny etap działalności Samorządowej Instytucji Kultury 'Park Kulturowych Ossów Wrota Bitwy Warszawskiej 1920 roku', czynimy to z poczuciem dumy. Nasza lokalna misja przerodziła się w projekt o znaczeniu ogólnonarodowym. Zadanie historyczne Samorządowej Instytucji Kultury przyjęło bowiem Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920 roku. Nie byłoby tego sukcesu, gdyby nie determinacja bardzo wielu osób. Szczególne podziękowania należą się Pani burmistrz Elżbiecie Radwan, która nie ustawała w walce o powstanie godne placówki muzealnej, jak i poprzednich burmistrzów, którzy o to dbali, reprezentując interesy naszej wspólnoty i dbając, by Ossów uzyskał należną mu rangę. W tym dniu nasze myśli kierujemy w stronę byłych dyrektorów instytucji, a w sposób szczególny przywołujemy pamięć zmarłego dyrektora Rafała Pazio. Rafał w dbanie o historię Ossowa włożył całe serce. Z niezwykłą pasją szerzył kult księdza Ignacego Skorupki i dbał o to, by przekaz o 18., decydującej bitwie w dziejach świata, wybrzmiewał z pełną mocą - od naszej gminy, aż po forum europarlamentu. Słowa uznania kieruję do Stowarzyszenia Wizna 1920 za ich nieocenione badania terenowe i stałe wsparcie merytoryczne naszej jednostki, mnie, które pozwoliło odkryć historię na nowo. Dziękujemy tak - ja osobiście bardzo dziękuję Panu Dariuszowi Szymanowskiemu za publikację, 'By nie zapomnieć. Ossów 1920'. To wyjątkowa pozycja książkowa, która stanowi kompendium naszej wiedzy i powinna znaleźć się w każdym domu. Dziś, przekazując tę historyczną sztafetę nowemu muzeum, chcemy podziękować wszystkim osobom, które przez lata wspierały naszą instytucję. Dziękuję mieszkańcom i darczyńcom, którzy przekazywali nie tylko swoją wiedzę, ale także cenne pamiątki rodzinne. To one zasilają dzisiaj dobro i zbiory nowego muzeum, stając się częścią narodowego dziedzictwa. Mamy pewność, że fundament, który wspólnie budowaliśmy, wydał najwspanialszy plon. Dziękuję wszystkim, którzy przez lata wspierali Samorządową Instytucję Kultury 'Park Kulturowy Ossów Wrota Bitwy Warszawskiej 1920 roku'. Misja nadal trwa - w nowej formie, ale z tym duchem patriotyzmu.

Głosowano w sprawie:

(7)likwidacji samorządowej instytucji kultury wraz autopoprawkami;.

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 1, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 4, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (14)

Aneta Adamus, Edyta Babicka, Adrian Budek, Karol Cudny, Monika Dubow, Andrzej Fuśnik, Beata Gomse, Marta Hoppe, Małgorzata Kielak, Agnieszka Koza, Wojciech Plichta, Antoni Roszkowski, Piotr Sikorski, Andrzej Żelezik

PRZECIW (1)

Jerzy Mikulski

WSTRZYMUJĘ SIĘ (4)

Robert Kobus, Iwona Kostrzewa, Bogdan Sawicki, Kazimierz Tarapata

NIEOBECNI (2)

Marek Górski, Maciej Łoś

6) (8) rozpatrzenia skargi.

- Agnieszka Koza- Przewodnicząca KSWiP

Odczytała stanowisko Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, które jest zawarte w załączniku do uchwały nr XXIV-128/2025 w sprawie rozpatrzenia skargi.

Głosowano w sprawie:

(8) rozpatrzenia skargi..

Wyniki głosowania

ZA: 16, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 3, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (16)

Aneta Adamus, Adrian Budek, Karol Cudny, Monika Dubow, Andrzej Fuśnik, Beata Gomse, Marta Hoppe, Małgorzata Kielak, Robert Kobus, Iwona Kostrzewa, Agnieszka Koza, Antoni Roszkowski, Bogdan Sawicki, Piotr Sikorski, Kazimierz Tarapata, Andrzej Żelezik

BRAK GŁOSU (3)

Edyta Babicka, Jerzy Mikulski, Wojciech Plichta

NIEOBECNI (2)

Marek Górski, Maciej Łoś

9. Informacja o złożonych interpelacjach, zapytaniach i wnioskach radnych.

10. Informacje Przewodniczącego Rady i sprawy bieżące.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady

Informuję, że nie wpłynęły żadne wnioski i zapytania. Ze spraw bieżących również wszystko Państwo wiecie.

11. Zamknięcie obrad.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Rady

W związku z wyczerpaniem porządku obrad zamykam XXIV sesję Rady Miejskiej w Wołominie kadencji 2024-2029.

Przewodnicząca obrad:

Aneta Adamus

Protokołowała:

Elżbieta Żak